

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 12 (12 091)

Poznań, sobota/niedziela 14/15 stycznia 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

Wstępne Informacje GUS

(PAP) Na przełomie stycznia i lutego br. ukaże się komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1983 r. Niniejsza informacja zawiera niektóre wstępne dane, charakteryzujące zjawiska i tendencje występujące w minionym roku:

— w wyniku wzrostu produkcji przemysłowej i budowlano-montażowej oraz wzrostu produkcji rolniczej po raz pierwszy od 1978 r. w porównaniu z poprzednim rokiem zwiększył się wytworzony do chodu naródowy,

— w przemyśle uspołecznionym produkcja sprzedana była wyższa niż przed rokiem i wyższa od założonej w planie

— w budownictwie społecznym produkcja podstawowa była wyższa niż w poprzednim roku, jednocześnie nastąpił spadek zatrudnienia oraz wzrost wydajności pracy; liczba mieszkań oddanych do użytku była wyższa niż w 1982 r., zmniejszyła się natomiast liczba mieszkań w budowie,

— w rolnictwie wyższe niż w poprzednim roku były zbiory i skup podstawowych roślin uprawnych; nastąpił spadek pogłowia zwierząt gospodarskich, zwłaszcza trzody chlewnej oraz spadek skupu żywca rzeźnego,

— w działalności inwestycyjnej przekroczone planowane poziomy nakładów,

— obroty handlu zagranicznego z krajami obu obszarów płatniczych były wyższe niż w poprzednim roku,

— wzrost przychodów pieniężnych był wyższy od wzrostu cen detalicznych.

Z udziałem premiera obradował komitet Rady Ministrów ds. przestrzegania prawa

Walka z wszelkimi przejawami zła

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 12 stycznia odbyło się posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej poświęcone omówieniu najpilniejszych zadań tego organu. W obradach wziął udział prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Przewodniczący komitetu, gen. broni Czesław Kiszczak poinformował o stanie bezpieczeństwa kraju, porządku publicznego i dyscypliny społecznej. Następnie przedstawił zadania komitetu, zakres jego działalności oraz strukturę organizacyjną. Decyzją premiera na wiceprzewodniczących komitetu powołano: Zenona Komendera — wiceprezesa Rady Ministrów; Włodzimierza Berutowicza — pierwszego prezesa Sądu Najwyższego; Lecha Domerackiego — ministra sprawiedliwości; Franciszka Ruska — prokuratora generalnego PRL. Zastępcą przewodniczą-

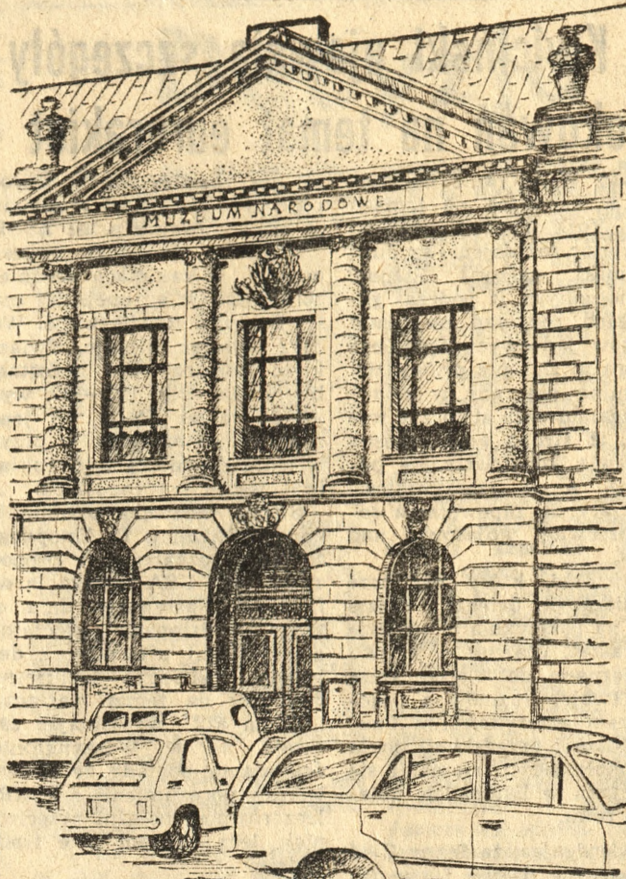
cego komitetu, stale urzędującym, został gen. bryg. Lucjan Czubicki — wiceminister spraw wewnętrznych.

Komitet koordynuje działania Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją, na której czele stoi wicepremier Zenon Komender; Komisji ds. Umocnienia Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego, z przewodniczącym Józefem Bełmem — komendantem głównym Milicji Obywatelskiej; Komisji ds. Zwalczania Marnotrawstwa, Niegospodarności oraz Doskonalenia Ochrony Mienia Społecznego z przewodniczącym Józefem Żytą — zastępcą prokuratora generalnego PRL; Komisji ds. Doskonalenia Ścigania Karnego z przewodniczącym Lechem Domerackim — ministrem sprawiedliwości; Komisji ds. Przeciwdziałania Zjawiskom Patologii Społecznej oraz Kształtowania Świadomości Prawnej Obywateli z przewodniczącym Brunonem Holystem — dyrektorem In-

stytutu Badań Problematyki Przestępczości.

Premier Wojciech Jaruzelski podsumowując dyskusję wskazał na te zadania komitetu, które wynikają z aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Stwierdził, że partyjne i rządowe kierownictwo wydało zdecydowaną walkę zjawiskom, które opóźniają wychodzenie kraju z kryzysu, zwłaszcza rozkradaniu i marnotrawieniu mienia ogólnonarodowego, spekulacji, oszustwom podatkowym, produkcji złej jakości, łapownictwu i wykorzystywaniu zajmowanych stanowisk do osiągnięcia korzyści osobistych. Skutki tych zjawisk dezorganizują życie gospodarcze, a także są uciążliwe dla obywateli. Wymagają podejmowania zdecydowanych i skutecznych działań przez wszystkie organy państwa. Generał Wojciech Jaruzelski podkreślił potrzebę zespolenia tych wysiłków z działaniami organizacji społecznych, młodzieżowych i związków zawodowych.

Z wielkopolskiego szkicownika



W 1903 roku kosztem miliona marek wzniesiono w Poznaniu muzeum cesarza Fryderyka. Projektantem był Karol Hinkeldey, twórca ponadto poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej. W grudniu 1913 w czasie powstania z budynku muzeum ubezpieczano „Bazar” główny ówczesny ośrodek polskości. W 1920 roku otwarto tu Muzeum Wielkopolskie. Obecnie gmach (fronton — na rysunku) przy alejach Marcinkowskiego jest siedzibą Muzeum Narodowego.

Rys. — J. Nowaczyk

Posiedzenie Komitetu Obrony Kraju

(PAP) 12 stycznia odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Kraju pod przewodnictwem generała armii Wojciecha Jaruzelskiego. Dokonano przeglądu i oceny sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza zagrożeń wywołanych agresywną polityką państw bloku NATO. Omówiono również, w świetle wymogów obronnych, wyniki przeprowadzonej w grudniu 1983 r. akcji kontrolnej wojskowych grup operacyjnych.

W rozpatrzonych sprawach przyjęto stosowne wnioski.

Odpowiedź J. Andropowa

Nie wolno zaprzepaścić szansy powrotu do rokowań

(PAP) Pierwszy zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Wasilij Kuźniecowa, przyjął w czwartek na Kremlu delegację francuskiego ruchu antywojennego „Apel stu” z przewodniczącym Komitetu ruchu, Georgesem Seguy na czele.

W. Kuźniecowa przekazał członkom delegacji odpowiedź Jurija Andropowa na list, wysłany przez francuski

ruch antywojenny do przywódcy ZSRR.

Autorzy listu wskazują, że wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych i trudności na jakie napotykają rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie, w coraz większym stopniu zagrażają pokojowi światu wemu oraz życiu ludzkości.

W tych warunkach — podkreślają autorzy listu — uważają, że

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

(PAP) 12 bm. w siedzibie NK ZSL odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

W posiedzeniu uczestniczyli: ze strony PZPR: Wojciech Jaruzelski, Józef Czyrek, Tadeusz Porebski, Włodzisław Mokrzyński, Marian Orzechowski; ze strony ZSL: Roman Malinowski, Józef Kułka, Jerzy Szymanek, Jerzy Grzybek, Roman Maćkowski; ze strony SD: Edward

Kowalczyk, Jan Fajek, Marek Wieczorek, Alfred Beszterda, Adam Karaś.

W posiedzeniu udział wzięli: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Dokonano oceny dotychczasowego dorobku dyskusji i zgłoszonych wniosków w trakcie społecznej konsultacji założeń projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Podziękowania premiera

ZA NADEŚLANE MI ZYCZENIA
NOWOROCZNE
DZIĘKUJĘ NAJSERDECZNIEJ
WOJCIECH JARUZELSKI
GENERAŁ ARMII

Plenarne posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej

(PAP) Stan realizacji uchwał wspólnego XI Plenum KC PZPR i RK ZSL oraz przewidywana produkcja i dostawy artykułów żywnościowych w 1984 r. — to główne tematy plenarne go posiedzenia Rady Gospodarki Żywnościowej.

W przedłożonej członkom rady informacji resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej skoncentrowano się przede wszystkim na ubiegłorocznych wynikach rolnictwa i tegorocznych zamierzeniach w tym dziale gospodarki. Kompleksowy bowiem raport o stanie rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz o realizacji rządowego harmonogramu wykonania postanowień XI Plenum będzie gotowy pod koniec kwietnia.

Sprawy UNESCO

J. P. de Cuellar przybył z wizytą do Paryża

(PAP) Sekretarz Generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar przybył w piątek do Paryża z 2-dniową wizytą prywatną, w czasie której spotka się z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Claudem Cheyssonem i przeprowadzi rozmowy z dyrektorem generalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Amadum Mahtarem M'Bow.

Jak wiadomo, USA, których wkład finansowy stanowi 25 procent budżetu UNESCO, za czwartek na Kremlu delegację francuskiego ruchu antywojennego „Apel stu” z przewodniczącym Komitetu ruchu, Georgesem Seguy na czele.

W. Kuźniecowa przekazał członkom delegacji odpowiedź Jurija Andropowa na list, wysłany przez francuski

ruch antywojenny do przywódcy ZSRR.

Autorzy listu wskazują, że wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych i trudności na jakie napotykają rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie, w coraz większym stopniu zagrażają pokojowi światu wemu oraz życiu ludzkości.

W tych warunkach — podkreślają autorzy listu — uważają, że

Dokończenie na str. 2

To dla człowieka

Nie ma dnia, by prasa, radio czy telewizja nie przynosiły wiadomości o niepokojących faktach dotyczących zanieczyszczenia środowiska. To gdzieś pojawiły się zatrute ryby, to w okolicy jakiejś fabryki powietrze stało się tak ciężkie, że nie sposób nim oddychać, a to dymy przysłaniają niebo do tego stopnia, że w środku dnia panuje zmierzch, drzewa usychają, nie wiadomo czemu, a woda staje się niezdadna do picia, albo jej w ogóle zaczyna brakować.

Co znaczy jej brak na razie najlepiej wiedzą rolnicy. W czasie jednej z wojewódzkich konferencji PZPR w zeszłym tygodniu pewien rolnik mówił, że co dzień musi przywozić do swego gospodarstwa pięć tysięcy litrów wody. A ile rolnikom w wojewód-

ztwach leszczyńskim czy przańskim brakuje jej od dawna? Jeżeli się nie opamiętamy, wcześniej czy później nadejdzie taki dzień, gdy stanemy w obliczu katastrofy

ekologicznej. Już teraz w wielu miastach woda z kranów leci o wiele cieńszą stróżką niż potrzeba, a niekiedy w ogóle jej brakuje. Wyszuchają studnie. Ludzie w niektórych okolicach, nie tylko na Śląsku, zapadają częściej niż gdzieś indziej na choroby wywołane skażeniem powietrza, wody i ziemi.

Wiem, że dzisiaj częściej niż przed kilkoma jeszcze laty

daje się posłuch wołaniom o niebezpieczeństwie, na które sami się narażamy. Ale dawanie posłuchu a przestrzeganie nakazów ekologów, to dwie różne i, niestety, dość odległe od siebie sprawy. Wiem też, że wołanie dzisiaj, w okresie kryzysu gospodarczego, o wyobraźnię i wstrzymanie się od okaleczania przyrody, jest trochę jakby nie na czasie, bo ochrona środowiska dużo kosztuje. Nie daje też doraźnych korzyści. Kryzys nie potrwa jednak wiecznie i już dzisiaj trzeba się głęboko zastanowić zanim się podejmie pozornie atrakcyjne i rentowne decyzje. Do różnych potrzeb każą nam przede wszystkim produkować, bo to dla człowieka. Ale w konsekwencji takich decyzji człowiek za to wszystko będzie musiał drogo zapłacić. Nie wyobrażamy sobie nawet, teraz jak drogo.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nowa Egzekutywa KW PZPR w Lesznie

INFORMACJA WŁASNA

W czwartek w późnych godzinach wieczornych zakończyła się w Lesznie Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Podczas pierwszego w nowej kadencji posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego wyłoniono jego Egzekutywę. W jej skład weszli: Jan Płóćniczak — I sekretarz, Franciszek Murawski, Stanisław Sawicki i Tomasz Skorupski — sekretarze oraz

Bernard Androwiak, Edward Banicki, Andrzej Czapula, Bogdan Górny, Anna Grzabka Edmund Jankowski, Mieczysław Kędzia, Jerzy Kołodziej, Józef Leszyk, Jerzy Maćkowski, Kazimierz Paszek i Kazimierz Sobczak. Ukonstytuowały się również władze WKPP i WKR. Funkcję przewodniczącego WKPP powierzono Henrykowi Koniecznemu, natomiast przewodniczącym WKR został Władysław Dudziak. (ar)

SPRAWY POWSZEDE

Ten wstrętny kryzys

Od pewnego czasu jestem uczulony na słowo „kryzys”. Gdy je słyszę lub czytam po raz, nie wiem — statystyczny? milionowy? — używane częstokroć jak modne powiedzenie, dostaje wysypki. I, oczywiście, nie o wyeliminowanie tego określenia z aktualnego słownika mi chodzi, bo to pozostanie bez jakiegokolwiek wpływu na szarą codzienność. Rzecz ma sens ekołowiek głębszy.

Można odnieść wrażenie, iż nie mała część (a może nawet większość) naszego społeczeństwa traktuje to, co nazwano w Polsce przed trzema laty kryzysem — jak niezależne od niego, samoistne zjawisko o bliżej nieokreślonych kształtach, rozmiarach no i nieznanych dokładnie czasie trwania. Jakies UFO, które diabli wiedzą czemu zlatowało na obszarze PRL i daje nam znać o sobie. Nie trudno też zauważyć odnośnienie się do kryzysu jak do czegoś co — niczym mgła — ogarnęło nas przejściowo, lecz prędzej czy później musi minąć, tak jak „tego czegoś” natura. Grunt jakoś to, jeśli nie obejść to przetrwać, trzymać się, nie dać, przeczekać. Dość powszechne jest też mniemanie, że gdy tylko kryzys przeminie, nastana od razu, z dnia na dzień, dobre czasy, oznaczające obfitość dóbr, usług i pieniędzy.

Czasami dostrzec też można stosunek do kryzysu wręcz infantylny, polegający na swym istym opędzaniu się przed jego przejawami, niczym od naglej mchy. No i nie sposób pominąć rozpowszechnionej formy przyjmowania kryzysu jako znakomitego alibi, tłumaczącego wszelkie błędy w działaniu (albo tego działania brak) i niedostatków towarowych. Stało się także słowo „kryzys” w ustach nie małej gromady ludzi, którym nigdy się nie chce (poza chęcią wygodnego urzędowania), zakłóceniem pasującym na każdą sposobność. Kryzys w ich swym ujęciu powinien usprawiedliwiać brudy w autobusie, zamknięty „nadprogramowo” sklep, nieobecność lekarza na dyżurze, nieczynne kasy biletowe na dworcu, ciemne ulice, bałagan na poczcie, zła jakość pieczywa, nie dogrzanie mieszkań i tysiąc innych małych, średnich, ale i wielkich spraw naszej powszechności. Nawet część kadry kierowniczej daje niekiedy wyraz szczególnemu nastawieniu wobec inwestycyjnych ograniczeń, przyjmując jako swego rodzaju dopust boży wstrzymanie którejś budowy, w zafianowanym gronie mówiąc: — Kryzys minie, znów

będą kredyty, wtedy ruszymy do przodu.

A kryzysu — to trzeba sobie wreszcie uprzytomnić — nie odpędzimy machnięciem ręką, ani nawet machaniem oburacz. Nie minie on też, sam z siebie, niby ciemna chmura. On również nie ustąpi choć byśmy go nazywali po imieniu co krok oraz co minuty przeklinali. Nie da się także kryzysu przeczekać, przetrzymać, bo przecież termin jego mijania nie zależy od trafności przewidywań kigrownictwa partii albo Prezydium Rządu. Ten wstrętny kryzys możemy tylko przedpędzić wszyscy razem, tak jak wszystkim nam daje się on we znaki.

Wyobrażanie sobie zwalczania kryzysu jako procesu prawie samoczynnego, wymagającego co najwyżej wsparcia i mądrego postępowania „góry”, jest naiwnością. Takie myślenie grozi biernością ogółu i wyczekiwaniem niemal na cud. Tylko zrozumienie reguł obecnej twardej rzeczy wistości daje szansę skryknienia się ludzi do pracy przy pokonywaniu przeżywania przez Polskę dolegliwych kłopotów. To, co przysięgło się — przy walnym współudziale dziennikarzy — nazywać w Polsce kryzysem, to są zakłócenia w funkcjonowaniu naszego systemu władzy i zarządzania naszą gospodarką, wraz z licznymi, pochodnymi zjawiskami, do czego dążyć trzeba implikacje międzynarodowe: pogarszającą się sytuację na świecie no i restrykcje gospodarcze.

Od lutego 1981 — gdy Sejm powierzył kierowanie pracami rządu Wojciechowi Jaruzelskiemu, od lipca tegoż roku — gdy IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR przyjął program działania, zarysowujący drogę wychodzenia z trudności, od grudnia 1981 — gdy ogłoszenie stanu wojennego zahamowało złowroźny proces anachizowania społeczeństwa i destabilizacji organów państwa, zaznaczają się kolejne etapy wielkiej pracy nad naprawą Rzeczypospolitej.

W tym dziele ma swój ważki udział Sejm — stanowiący prawa doniosłe dla wydobycia kraju z zapaści; Wojsko Polskie — dyscyplinujące, zwłaszcza w roku 1982, funkcjonowanie administracji, komunikacji, łączności; PZPR oraz stronnictwa Ludowe i Demokratyczne — inicjujące rozliczne poczynania społeczno-gospodarcze; Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego i coraz liczniejsze związki zawodowe. Działalność tych struktur polega na stwarzaniu warunków dla na

leżytego, wolnego od dawnych skaz, funkcjonowania społeczeństwa. Jest to „przecieranie drogi” w kierunku lepszego organizowania pracy, poprawiania bytu, czynienia naszych codziennych wysiłków owocniejszymi.

Tylko w ten sposób pomyślane pokonywanie głębokich niedomogów, nawarstwionych przez lata, ma szansę powodzenia. Czas trwania zmagania z kryzysowymi zjawiskami pozostaje nierozwiewnie związany z tym, jak powszechnie i z jaką siłą owemu „przecieraniu drogi” towarzyszyć będzie wzmocniona, świadoma praca każdego z nas. Nie idziemy przecież w Polsce po linij najmniejszego oporu i nie rozpoczynamy starań o zrównoważenie budżetu państwa drastycznymi cięciami najpierw w sferze kultury, zdrowia, oświaty i wydatków socjalnych, jak czyni się na Zachodzie. Sposobów stawiania czoła przeciwnościom poszukujemy uporczywie w odradzaniu społecznej aktywności, przełamywaniu przeróżnych urażeń, podnoszeniu dyscypliny obywatelskiej.

Obecna konieczność liczenia każdego tysiąca złotych, wyszukiwania możliwości oszczędzania, stosowania krajowych, zamiast sprowadzanych, surowców, opierania się na zaradności — wszystko to może okazać się bardzo korzystne na drodze uzdrawiania naszej gospodarki.

Jeśli nie chcemy w kółko repetować lekcji, której na imię puste półki i sklepowe kolejki, ani powrotu do zjawisk, które syntetycznie nazwano wypaczeniami, powinniśmy, na przekór nastrojom bierności i wbrew życzącym dobrze sobie a nie nam, wiadomym rozgłoszonom — spełniać swoje obowiązki zawodowe przykładnie i z przeświadczeniem, że właśnie od tego zależy poziom życia w Polsce. Starsi z nas powiadają, iż potrzeba teraz Ojczyźnie pracy podobnie żarliwej i przepełnionej podobnym patriotyzmem, jak to się działo bez mała 40 lat temu, po wyzwoleniu kraju. Sporo w tym racji, aczkolwiek warunki są inne. Teraz musimy dbać o przeciwdziałanie różnorodnym zagrożeniom, a jednocześnie umiejętnie wykorzystywać nierównie lepsze niż wtedy możliwości poprawiania naszego bytu.

Odmienianie natomiast w raz „kryzys” przez wszystkie przywódkę i posługiwanie się nim w każdych okolicznościach — nie ma żadnego wotwu na odmiennienie naszej rzeczywistości.

WIESŁAW PORZYCKI

Ostatnio rozmawiałem z Wojciechem Kochańskim, robotnikiem w poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Sądząc, że treść naszej wymiany zdań może zainteresować Czytelników, więc przytaczam ją — oczywiście — w skrócie.

— O d ponad trzech lat jest pan bezpartyjnym. Czy wtedy, gdy oddał pan legitymację, zrobił się panu lżej?

— W PZPR pełniłem różne funkcje. Przez sześć lat byłem w ZNTK pierwszym sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Teraz nie należę ani do związku zawodowego, ani do żadnej innej organizacji, nie mam więc takich obowiązków. Ale czy dlatego jest mi lżej? Wprawdzie kiedyś ktoś krytykuje partię, mogę śmiało mówić: to przecież mnie nie dotyczy, to ich się czepiają. Ale...

— Kiedy został pan członkiem PZPR?

— W 1952 roku. Byłem w partii dwadzieścia dziewięć lat.

— Dlaczego wtedy — ponad trzydzieści lat temu — podjął pan taką decyzję?

— Działalność polityczną rozpocząłem w Związku Walki Młodych. Potem, po zjednoczeniu ruchu młodzieżowego, byłem członkiem Związku Młodzieży Polskiej. W końcu przyszedł czas, żeby wstąpić do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. To przecież chyba naturalne, iż po otrzymaniu „szlif” w organizacjach młodzieżowych podjąłem taką decyzję. Partia wyznaczała sobie zadania bardzo mi bliskie: ulżenie robotnikom, umocnienie państwa, zbudowanie sprawiedliwego ustroju, który się nazywa socjalizm. Chciałem mieć w tym udział.

— Był pan członkiem PZPR także w latach siedemdziesiątych. Jak ocenia pan ten okres?

— Najpierw, gdy Edward Gierek został pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego, razem z innymi bardzo liczyłem na poprawę sytuacji gospodarczej. Jego apel o pomoc przyjąłem tak, jakby był skierowany także do mnie. Wierzyłem, że będzie lepiej. Niestety, partia nie zrobiła wtedy wszystkiego, co można było zrobić i co zrobić było trzeba. Okazało się, że niektórzy ludzie, pełniący najbardziej odpowiedzialne stanowiska, byli nieudolni, a niektórzy nawet nieuczciwi.

— Sobie nie nie ma pan do zarzucenia?

— Nie. Dobrze wykonywałem swoje obowiązki zawodowe i partyjne. Byłem kontrolowany przez instancje zwierzchnie i przez moich towarzyszy z organizacji. Na zebraniach partyjnych z czasem coraz częściej mówiono o tym, że wchodzimy na niewłaści-

Polskie drogi

Decyzja

wą drogę, że kierownictwo partii i państwa zaczyna popełniać błędy. Po każdym takim zebraniu o wszystkich krytycznych uwagach mówiłem w Komitecie Zakładowym PZPR. Ale wtedy na tego rodzaju moje pytania znajdowano wyłącznie wymijające odpowiedzi. Często zamiast usłyszeć, dlaczego na przykład władze podjęły określoną decyzję, albo że jest inaczej, niż ludzie powszechnie sądzą, pytało mnie: a kto to się tak krytycznie wypowiada w Waszej organizacji? Pamiętam, że sekretarze Komitetu Zakładowego nie zawsze przychodzili na nasze zebrania. Chyba dlatego, że to były bardzo trudne dyskusje. Sam nieraz wychodziłem z nich niezadowolony, po prostu spoczęny — takie ostre zadawano wtedy pytania.

— W tamtych latach nie wystąpił pan jednak z partii. Dlaczego?

— Nie oddałem legitymacji w 1956 roku, nie oddałem i w roku 1970. Wierzyłem, że zacznie się działać inaczej. Wierzyłem, że się podźwignie, bo na początku — i po czerwcu, i po grudniu zaczęło przecież być lepiej niż poprzednio.

— A jesienią 1980 roku utracił pan tę nadzieję?

— Tak, utraciłem. Ale to nie była jedyna przyczyna mojej decyzji. Pamiętam, że ówczesne gablotki, w których obok portretów papieża były hasła „Solidarność”, hasła „Różne napisy przeciwko partii”. Nie umiałem sobie z tym poradzić, a sekretarze partii nie umieli mi pomóc zrozumieć, co się naprawdę dzieje. Bolało mnie też to, że w wyborach do władz partyjnych w których jeszcze uczestniczyłem, „wycinano” długoletnich członków partii bez względu na to, czy „mieli coś za uszami”, czy też mieli czyste ręce. Także ja padłem ofiarą tej nagonki, chociaż nikt nie miał mi nic do zarzucenia. No, chyba tylko to, że długo byłem w partii. Kiedy więc ówczesny pierwszy sekretarz KC Stanisław Kania zaapelował o to, by wszyscy członkowie partii zdecydowali się, po której stronie wystąpić, zapisałem się znowu do związku branżowego. Ale właśnie wtedy oddałem legitymację partyjną.

— Nie rozumiem: przeszedł pan „na drugą stronę barykady”, czy nie?

— Nie, nie przeszedłem na tę drugą stronę. Po prostu dużo rzeczy mi się nie podobało. Ale poglądów nie zmieniłem.

— Wystąpić z partii było wtedy łatwiej, niż w niej

pozostać. Ci, którzy pozostali, byli (a nierzadko są do dzisiaj) narażeni na niewybredne ataki przeciwników politycznych. Ci, którzy odeszli, mieli „święty spokój”.

— Ma pan rację. Tamten mój krok oceniam dzisiaj jako zbyt pochopny. Ale wtedy... Wtedy czułem się bardzo osamotniony, pogubiłem się, załamane się po prostu. Nie wiedziałem, jak sobie poradzić, żeby przetrwać tam ten najtrudniejszy okres...

— Z pozycji bezpartyjnego łatwiej zapewne o ocenę zmian także w PZPR, w sposobach jej działania i pełnienia przewodniej roli — zmian, jakie się dokonały od tamtego sierpnia...

— Na pewno zmieniło się nie mało. Na lepsze. Na przykład uważam, że społeczeństwo częściej uczestniczy w podejmowaniu decyzji gospodarczych i politycznych. Jeszcze nie zawsze konsultacje są prowadzone jak należy, ale coraz częściej ludzie są pytani, co myślą o ważnych sprawach. Słyszą też w radiu i telewizji różnych ministrów, mogą do nich telefonować, zadawać pytania i słuchać odpowiedzi. Dawniej mówiło się, że najlepszą należą do partii, a gdy trzeba było obsadzić stanowisko, kan dydatów szukało się najczęściej wśród członków PZPR lub stronnictw. Dzisiaj widzi się dobrych obywateli także poza partią. Bezpartyjni obejmują stanowiska kiedyś dla nich niedostępne. Coraz częściej to jest ważne, czy człowiek ma kwalifikacje, czy cieszy się dobrą opinią wśród kolegów. Myślę, że bezpartyjni mają dzisiaj znacznie więcej do powiedzenia niż dawniej i że ich opinie się słucha. Po prostu — słucha się. I wyciąga się wnioski.

— Sądzi pan, że dzisiaj władza nie popełnia błędów?

— Tylko ten nie popełnia błędów, kto nic nie robi. Władza i dzisiaj popełnia błędy, ale tak jest przecież z każdą władzą w każdym kraju. Na przykład niepotrzebne było zamieszanie z przywróceniem regulaminacji tuszów.

— A pański stosunek do partii? Czy pozostał taki, jak trzy lata temu?

— To oczywiście, że i ja się zmieniłem. Przyznam się panu, że zamierzam ponownie starać się o przyjęcie do PZPR.

— A nie obawia się pan, że ludzie powiedzą: raz w tę raz w tamtą stronę...

— Ci, którzy mnie znają — tak nie powiedzą. Mówię już, że poglądów nie zmieniłem. Nie boję się też

Dokończenie na str. 7

zużają się także problemy zasadnicze, choćby budownictwo mieszkaniowe. Wciąż mówi się i pisze o sposobach przełamania impasu w tej dziedzinie. Odbijają się setki narad, spotkań i konferencji z udziałem wysokich czynników, a na budowie, obok której przechodzi każdego dnia, nadal straszą porozrzucone materiały, dźwig stoi nieruchomo i tylko niekiedy kręci się wokół niego kilku robotników. Długo tak jeszcze będzie?

Rozumiem, że z dnia na dzień nic się nie da zrobić. Ale przecież czas płynie, mijają miesiące, lata i niewiele się zmienia. Zaręczajmy kończy się na wyciągnięciu słusznych wniosków z zebrani i posiedzeń. Sądząc po liczbie tych ostatnich wydaje się, że u nas ciągle zbyt wiele się mówi a za mało robi. Większość zamierzeń rozpytywa się w dyskusjach i próbach przekonania kogo trzeba, iż tak właśnie a nie inaczej należy działać. Przypuszczam także, iż koncepcję prof. A. Ciburowskiego bardziej pasjonują się dziennikarze i ludzie zmuszeni wynajmować pokój niż dyrektorzy i ministrowie, od których zależy wprowadzenie jej w życie. A szkoda.

Przyczyną większości naszych trudności jest bowiem brak w Polsce ludzi do słuchania. Każdy rodak uważa, że zna się na wszystkim i ma wiele do powiedzenia w każdej sprawie. W takiej sytuacji, w nowym roku nie ma innego wyjścia jak kontynuowanie dialogu. Okazji raczej nie zabraknie ledwo doczekaliśmy końca przeciągających się konsultacji nad propozycjami podwyżek cen żywności, a już rozpoczęły się dyskusje nad ordynacją wyborczą. A potem wybory, rocznice... Nie, wystarczy. Jak na mój gust ten rok zapowiada się nadzbyt ciekawie. Sobie i wszystkim, którzy mają chwilami dość demokracji, inflacji, konsultacji i informacji na te tematy życząc dwunastu zwycięzających, szarych miesięcy. Obyśmy żyli w nudnych czasach!

WALERIAN IGNASIAK

Wskazówki zegara zbliżyły się do dwunastej. Punktualnie o północy strzelił szampan, złocisty płyn zapiełił się w kieliszkach. Rozpoczęliśmy nowy rok, chociaż właściwie wszystko zostało po staremu. Poza okolicznościową galą, która wkrótce się zakończyła, nie uległo zmianie. Nagle za oknem coś huknęło i rozbiło. „Pe... pe...” — kuzyn, jeszcze student, aż zająknął się z przejęcia. „Pewnie z karbidu strzelają” — dokończył po chwili lekko zawieszonym tonem, gdyż jest zwolennikiem radykalnych rozstrzygnięć. Rzeczywiście, nastąpiło kilka dalszych niezbyt głośnych wybuchów, ale wkrótce wszystko ucichło. Chyba surowca zabrakło, a może w młodych nie ma tyle entuzjazmu co drzewiej, gdy do późna w noc trwała kanonada witająca nowy rok.

Nie dziwnego, bo z czego się cieszyć. Przez ubiegłe dwadzieścia miesięcy było jak było, natomiast w nadchodzące będzie jak będzie. Jedynie księgowym, dzięki reformie i trzem „S” bilans musiał się zgadzać. U zwykłych obywateli różnie z tym jest. Osobiście mam kłopoty z odszukaniem części nawisu inflacyjnego, który rzekomo zalega moje kieszenie. Szukam i jak na razie znajduję jedynie monity, wezwania i rachunki.

Nie przejmuję się tym jednak zbyt, świadom, iż w ubiegłym roku — jak można było usłyszeć w telewizji oraz wyczytać w prasie — poprawiali się nam. Co prawda powoli, ale systematycznie. Co miesiąc GUS publikował liczby obrazujące czarno na białym, iż jest nam coraz lepiej. Może już wkrótce — jak mawiał pewien satyryk — będziemy mieli tak dobrze, że nie będzie szans na jakakolwiek dalszą poprawę?

Rok 1983 miał jeszcze jedną poważną zaletę. Był nadzwyczaj bogaty w wydarzenia. W kraju niemal bez przerwy działo się coś interesującego. Zawieszenie, a później zniesienie stanu wojennego, amnestia, niezapowie-

dziane odwiedziny premiera w zakładach pracy, przyjazd papieża, rocznicowe obchody oficjalne i nielegalne, no i oczywiście cotygodniowe konferencje prasowe J. Urbana. W świecie wrzoda bez przerwy. Społeczeństwa protestowały przeciw rozmieszczeniu rakiet w Europie, rządy zmagaly się z kryzysem gospodarczym, dyplomaci rokowali (z kiepskim wynikiem) nad rozbrojeniem, a co ener-

Wczoraj — dzisiaj — jutro

Obyśmy żyli w nudnych czasach

giczniejsi generatorem znaleźli sobie także pole do popisu, choćby w Grenadzie czy Libanie. Było się więc czym pasjonować. Tylko ile człowiek może wytrzymać? Już Żydzi życzyli swoim wrogom „obyście żyli w ciekawych czasach”.

Mam tę wątpliwą przyjemność od kilku lat. Chwilami myślę, że to wystarczy. Dobrze byłoby przecież poznać sobie w czasach uładowanych i spokojnych, bez tego natoku zdarzeń dziejących się obecnie. Mam dość napięć społecznych, oczekiwań na coś co ponoć musi nastąpić, wyścigu zbrojeń i związanego z tym wszystkim niepewności. Codziennie stykam się z niemożnością i różnymi barierami nie do przeskokowania.

Denerwują mnie sprawy na pozór drobne jak na przykład zamknięcie okienka w urzędach czy rezygnowanie w sklepach z samoobsługą na rzecz lad, za którymi niemrawo uwiązują się ekspedientki, ale nierozwiązywalne oka-

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

Sytuacja poznańskich bibliotek

Jak się spotkać z dobrą książką

Jak zaopatrywane są biblioteki publiczne w książki? Jaki jest ich stan posiadania? Jak przedstawia się pod tym względem sytuacja bibliotek poznańskich na tle kraju?

Odpowiedzi na te pytania udziela częściowo najnowsze opracowanie Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Poznaniu pt. „Poznańskie w liczbach” (dane za rok 1982). Częściowo, bo choć cyfry nie kłamią, to jednak nie w pełni wszystko wyjaśniają.

Z tych danych wynika, że województwo poznańskie zajmuje 41 miejsce w kraju w ilości książek przypadających na tysiąc mieszkańców. Średnia krajowa wynosi tu 2.817 (woj. poznańskie posiada 2.589). Nie lepiej przedstawia się sytuacja w ilości zakupowanych książek rocznie. Zgodnie z obowiązującymi normatywami biblioteki publiczne winny kupować rocznie 18 woluminów na 100 mieszkańców. Województwo poznańskie jest i tu na szarym końcu z zakupem około 12 woluminów.

Tu w mieście Poznaniu wskaźniki są jeszcze o wiele gorsze. Czy jednak rzeczywistość jest tak beznadziejna? Co kryje się za tymi suchymi cyframi?

Sądzi, że nie jest aż tak źle, bo przecież w Poznaniu obok bibliotek publicznych istnieje cała sieć bibliotek naukowych, szkolnych, zakładowych. Wszystkie one praktycznie są dostępne dla mieszkańców Poznania, a więc w tym sensie są bibliotekami publicznymi. Powie ktoś, że przecież takie biblioteki istnieją w wielu ośrodkach i nigdzie nie uwzględnia się ich w statystyce. To prawda. Jest to jednak niesłuszne. Jeśli to uwzględnimy, to okaże się, że Poznań jak i inne wielkie ośrodki naukowe i akademickie, znajduje się absolutnie w czołówce.

Wszystkie biblioteki Poznania: naukowe, szkolne, zakładowe posiadają ponad 6.340.000 woluminów. Jeśli do tego dodamy ok. 1.300.000 książek zgromadzonych przez Miejską Bibliotekę Publiczną to oka-

że się, że ponad 12.500 egzemplarzy przypada na tysiąc mieszkańców. Gdyby tak liczyć, to wtedy daleko za nami byłoby mniejsze ośrodki takie jak Zielona Góra, Gorzów, Konin itp.

Cały ten wywód nie prowadzi bynajmniej do tego, aby stwierdzić, że jest dobrze z książkami w poznańskich bibliotekach publicznych.

Wracając na grunt Miejskiej Biblioteki Publicznej trzeba stwierdzić, że jest źle. Jest niedobrze po prostu dlatego, że nie ma czego kupować. W zgodzie ze wspomnianym już normatywem powinniśmy nabywać 110.000 rocznie. Nawet w najlepszych latach (1979) Biblioteka kupowała nie więcej jak 65.000 woluminów. Środków na zakup nigdy nie brakowało. Brakowało tylko dobrych, takich na jakie czekają czytelnicy, książek. A nie stać nas było na to aby kupować tylko po to aby wykonać plan.

Jest jednak jeszcze jedna istotna przyczyna niedostatecznego zaopatrywania w książki bibliotek publicznych. W naszym mieście ta przyczyna są sprawy lokalowe.

Jeśli nawet poprawi się rynek wydawniczy, to ze względu na lokalowych nie będzie stać Biblioteki na zwiększone zakupy.

Jeśli już odwołujemy się do normatywu to jeszcze jedna cyfra. Miasto wielkości Poznania winno posiadać lokal o łącznej powierzchni 32.000 m kw. Tymczasem MBP dysponuje dziś lokalem o około 4,5 razy mniejszym. Nic nie zapowiada, że jutro nastąpi jakaś zasadnicza zmiana. Inną jeszcze sprawą jest jakość tych metrów kwadratowych. Są to przecież często lokale zastępcze (piwnice), niefunkcjonalne, rozmieszczone przypadkowo.

Tak więc aby biblioteki mogły dobrze wypełniać swoje zadania potrzebne są książki, ludzie i lokale. Z książkami jest już trochę lepiej i wierzę w to, że będzie za rok, dwa, zupełnie dobrze. Nie brak w bibliotekach ofiarnych, zaangażowanych, kochających swoją pracę ludzi. Największym niedostatkim bibliotek w mieście Poznaniu jest więc niedostateczna baza lokalowa.

Władze miasta, spółdzielczość mieszkaniowa muszą więc w większym jak dotychczas stopniu pamiętać o bibliotekach. Tu nie wystarczy tylko hasło, że książka jest najważniejszym instrumentem oddziaływania kulturalnego. Potrzebne są czyny.

JANUSZ DEMBSKI



W stylowych wnętrzach głównego gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu.

Fot. — T. Lejczak

Rozważania o kulturze

Rok nie tłusty i nie chudy

Ten kolejny, trudny gospodarczo rok dla kultury był również niełatwy. Wciąż jeszcze nie ustabilizowała się sytuacja finansowa środowisk twórczych, zwłaszcza pracowników instytucji artystycznych. Ale udało się unormować status pracowników upowszechniania kultury i zapewnić domom kultury jakiś modus vivendi — zarówno pod względem finansowym jak i kadrowym. Od inicjatyw miejscowych „ludzi kultury” będzie nadal zależeć najwięcej. Bo takie fakty, jak np. zdobycie złotego medalu na międzynarodowym konkursie twórczości dziecięcej w Japonii — tuż na koniec roku przez dzieci z zakopiańskiego Domu Kultury za malowaną szklę — świadczą przede wszystkim o wkładzie pracy i czegoś więcej przez tę placówkę w wykonywaniu społecznej misji, jaką jest działalność kulturalna.

Mimo trudności wydawniczych, spowodowanych złym stanem technicznym poligrafii — rok ten był jednak kolejnym krokiem naprzód pod względem liczby wydanych pozycji. Zakłócona równowaga na rynku księgarskim, utrudniająca dotarcie wartościowych książek do odbiorcy bez pośrednictwa handlarzy, w części chociaż wyrównywana jest przez uprzywilejowanie zaopatrzenia bibliotek. Biblioteki wojewódzkie dokonują bowiem teraz zakupów dla podległych sobie mniejszych wypożyczalni i punktów bibliotecznych.

Wiele problemów mają teatry. Pominąwszy sprawy finansowe, największą trudność sprawiał dobór repertuaru. „Ambitne zadęcia” — jak to żartobliwie określali sami aktorzy — spowodowały zwrot

programowy w stronę pozycji trudnych, wymagających dobrej obsady i świetnych reżyserów. W efekcie sztuki Gombrowicza, Witkiewicza i tak zwany wielki repertuar romantyczny, dźwigany z ogromnym trudem przez teatry terenowe, na ogół nie zjednywał im przychylności widzów. Nie wolno było również od tego teatru stoczyć.

Niemniej jednak i w tym trudnym roku oglądaliśmy przedstawienia wybitne, świadczące o dużych możliwościach polskiego teatru. Sukces międzynarodowy „Końca Europy” Janusza Wiśniewskiego w wykonaniu Teatru Nowego z Poznania, inscenizacje krakowskie i warszawskie utworów Dostojewskiego, twórczość reżyserów „nowej wyobraźni” jak nazwałabym spektakle Krzysztofa Zaleskiego, Józefa Lupy, Jerzego Jarockiego, Ryszarda Majora, wielkie dni z festiwalu gwiazd światowej klasy w stołecznym Teatrze Wielkim, udany start Teatru Rzeczypospolitej — to wydarzenia znaczące i zapisujące się dobrze na kartach historii narodowej kultury.

Z kontaktów międzynarodowych ważne były Międzynarodowe Spotkania Teatralne z udziałem teatru Petera Steina czy Szoty-Rustawellego z Tbilisi, a także wspólnie koncerty w międzynarodowej obsadzie podczas Warszawskiej Jesieni Muzycznej.

Niewiele sukcesów odniosł w tym roku film polski na zagranicznych festiwalach. Nie było filmu na miarę tradycji i wydarzeń współcześnie dziejących się w kraju. Ale na dzieła wybitne w tej dziedzinie twórczość czeka się nie raz całymi latami. Dlatego tym większym osiągnięciem wydaje się zdobycie wysokiego wyróżnienia na tegorocznym międzynarodowym festiwalu w Moskwie przez nasz film „Pastorałe heroica”.

Film podejmujący nietłwą tematykę historycznych zmian wsi polskiej zaraz po wyzwoleniu. Było także kilka poprawnych pozycji, opartych głównie na scenariuszach adaptacyjnych wielkiej polskiej lub obcej literatury — „Pensja pani Latter”, czy „Nieciekawa historia”. Kolejny sukces natomiast odniósł polski film sensacyjno-rozrywkowy pozycja udana i atrakcyjna. „Wielki Szu”.

Nie udało się poprawić zastawów wyświetlanych filmów w kinach, gdyż brakuje dewiz, co utrudnia zakupy dobrych filmów. Mało efektywne były natomiast próby nadrobienia niedoborów zakupami sporej liczby filmów tańszych, ale słabych, które poprawiając częstotliwość zmiany repertuaru — nie polepszały jednak frekwencji.

Istotne jednak dla poprawy atmosfery swobody twórczej były decyzje umożliwiające rozpowszechnienie filmów zatrzymanych w latach ubiegłych. Niektóre z nich obroniły dobre imię reżyserów, inne przeszły bez większego wrażenia.

Bardzo ważne były dla jakości klimatu działalności twórczej fakty przywrócenia normalnej działalności Związku Literatów Polskich, dzięki racjonalnej postawie tego środowiska, a także zjazd Stowarzyszenia Filmowców Polskich, który wybrał władze i wytyczył najważniejsze kierunki działania. Trwają prace nad unormowaniem statusu organizacji twórczej środowiska aktorskiego.

Refleksje te — z konieczności odnoszące się tylko do najbardziej znaczących faktów z dziedziny kultury — chciałabym zamknąć nadzieją i przeświadczeniem, że rok przyszły będzie lepszy. (KAR)

WANDA JESIONOWSKA

Kto wie czy wśród licznych zagadek i paradoksów ludzkiej psychiki, problem twórczości nie rysuje się jako najbardziej pasjonujący i aktualny. Jak twórcy — uczonemu lub artyście — udaje się to, czego nie udało się osiągnąć alchemikom — przekształcenie pozornie zwykłego metalu codziennych banalnych wrażeń i doświadczeń w złoto nowych idei i dzieł sztuki? Na to pytanie nie są w stanie odpowiedzieć nawet ci, którym się to udało — przedstawiciele świata sztuki lub nawyki do precyzyjnych analiz logicznych wybitni reprezentanci nauk ścisłych.

A jednak badania w tej dziedzinie trwają. Problem budzi szczególne zainteresowanie. Wyrazem tego było m.in. wszechstronne sympozjum zorganizowane w Moskwie przez komisję problemową ds. kompleksowych badań nad twórczością przy Akademii Nauk ZSRR. Spotkanie poświęcone było cechom szczególnym artystycznego i naukowego widzenia świata. Wybitni naukowcy — filozofowie, psychoodzy, teoretycy sztuki — wraz ze znanymi przedstawicielami świata sztuki szczegółowo i wszechstronnie omawiali kierunki i metody oceny i rozwijania zdolności twórczych człowieka.

Wielki Goethe twierdził, że prawdziwa twórczość poetycka zawsze przekracza ramy świadomości. A wielki Einstein pisał: „Dla mnie nie ulega wątpliwości, że nasze rozumowanie w zasadzie odbywa się z pominięciem symboli (słów), a do tego jest to

proces nieświadomy”. Nie trzeba wyjaśniać, że gdy o procesie myślenia mówi Einstein, to chodzi mu przede wszystkim o myślenie twórcze. Ale przecież zdolność myślenia i tworzenia, to zasadnicze cechy gatunku człowieka, wyodrębniające go ze świata zwierzęcego. Co więcej, każde twórcze osiągnięcie utrwała się w doświadczeniu poszczególnego człowieka lub całej ludzkości, a co za tym idzie — nabiera współczesnego znaczenia i sensu społecznego tylko wówczas jeżeli przyczynia się do świadomego oddziaływania wzajemnego człowieka i świata, do poznania tego ostatniego.

Skąd więc bierze się „zasada nieingerencji”, którą tak ściśle przestrzega świadomość w odniesieniu do własnego laboratorium twórczego?

Radziecki naukowiec P. Simonow uważa, że w skarnicy doświadczeń całej ludzkości powinno pozostawać tylko to, co stanowi prawdziwą wartość i zapewnia skuteczną przystosowanie się do świata. Dlatego nasza czujna świadomość kieruje się, by tak rzec, zdrowym konserwatyzmem i odrzuca to, co w pierwszej chwili wydaje się niezbyt pewne.

Znany jest dowcip E. Krotkiego, który głosił, że wówczas, kiedy motorniczy zaczyna szukać nowych dróg, tramwaj wypada z szyn. To też nasza świadomość nie może sobie pozwolić na to, by znaleźć się w sytuacji owego motorniczego. Gdyby świadomość została dopuszczona do twórczego laboratorium naszej psychiki w momencie na

rodzin nowego, wówczas powstałaby tam straszliwe спустoszenie i wraz z nieżyjącymi pomysłami zniszczyłaby w zarodku to, co w przyszłości może wzbogacić samą świadomość. Dlatego fantastyczne sploty obrazów i idei, jakie rodzą się w procesie twórczego dojrzewania nowego są chronione przed kontrolą świadomości, ta zaś z kolei — odizolowana jest od ich niebezpiecznego

Uczeni radzieccy badają świadomość

Paradoksy twórczości (I)

chaosu — do chwili, gdy jakieś owoce twórczości nie dojrzej na tyle, by wytrzymać krytyczny osąd świadomości. Wiele z tych owoców w wyniku tego egzaminu zostaje odrzuconych, ale to, co ostatecznie krytyce, stanie się integralną częścią świadomości, składnikiem trwałej wiedzy o świecie.

Nieświadomy przebieg procesu twórczego można wyjaśnić również inaczej. Nasza świadomość nierozdzielnie wiąże się z mową, w której znajduje wyraz i utrwała się znajomość własnej wiedzy o obiektywnej rzeczywistości. Zarówno świadomość, jak i mowa pojawiły się na określonym poziomie rozwoju społecznego, aby ludzie mogli w sposób jasny i jednoznaczny porozumiewać się między sobą. Bez takiego porozumienia nie byłaby możliwa kolektywna praca i związany z

nią postęp ludzkości. Stąd też świadomość konstruuje jednoznaczny, wewnętrznie spójny model świata. Z całego niewyczerpanego bogactwa rzeczywistych relacji między przedmiotami a zjawiskami świata zewnętrznego „wyławiane” są tylko niektóre. To zaś sprzyja kontaktom. Ale świat realny jest znacznie bogatszy niż jego odzworowanie w naszej świadomości. Poza ramami skonstru-

owanego modelu pozostaje wszystko, co się w nim nie mieści, co nie może być logicznie uporządkowane i przedstawione w równie jednoznaczny sposób. Po to, aby wyrazić całą wielorakość relacji między zjawiskami a między samymi ludźmi, niezbędny jest zasadniczo odmienny sposób myślenia. W odróżnieniu od myślenia słowno-logicznego, stanowiącego fundament świadomości, myślenie to nazywa się obrazowym.

Każdy rodzaj myślenia może wykorzystywać zarówno słowa, jak i obraz, lecz w zupełnie odmienny sposób. Myślenie słowno-logiczne wyławia z całej mnogości rzeczy wistych relacji między przedmiotami, a zjawiskami, tylko nieliczne określone, a tym samym zapewnia percepcję tych związków, jako jednoznacznych. Wzorcowym efek-

tem takiego myślenia jest dobrze napisany podręcznik lub artykuł naukowy, gdzie definicje są jasne i niedwuznaczne, a wywody logicznie wynikają z przesłanek.

Lecz analogiczny efekt może osiągnąć także za pomocą obrazów. W kinematografii znany jest na przykład „efekt Kuleszowa”. Polega on na tym, że znaczeniowa percepcja kadrów zależy od kolejności ich zmontowania: ten sam kadr w określony sposób zestawiony z innymi odbierany jest w różny sposób, zawsze jednak ściśle odpowiadając założonemu kontekstowi. „Sprzęgnięcie obrazów” jest tu bezwzględnie zdeterminowane, a do tego rodzaju „sprzęgnięcia” wybiera się tylko poszczególne i całkowicie określone cechy obrazu, wywołujące u widzów takie same jednoznaczne skojarzenia. Np. zestawiając jedno i to samo wyobrażenie ludzkiej twarzy ze scenami pogrzebu lub ze scenami biesiadnymi, można narzucić widzowi wrażenie, że ta nie zmieniająca się twarz w pierwszym przypadku wyraża ból, a w drugim zaś — uczucie głodu.

Każdemu znane są dzieła malarskie lub filmowe, których tematyka z łatwością poddaje się opisowi. Ale tego rodzaju opis nie przedstawia żadnego wrażenia estetycznego. Ma to miejsce wówczas, gdy dzieła sztuki powstają zgodnie z zasadami myślenia słowno-logicznego.

W przeciwieństwie do tego zasadniczą cechą myślenia obrazowego jest jednoznaczność „chwytanie” wszelkich możliwych relacji między

przedmiotami a zjawiskami.

Z racji praktycznej niewyczerpalności i wielopłaszczyznowości rzeczywistych relacji wewnętrznych i zewnętrznych, zjawiska naszego świata nabierają cech wieloznaczności. Dlaczego? Sam w sobie obraz, czyli bezpośrednie psychiczne odzworowanie rzeczywistości, jest określony i jednoznaczny, by tak rzec „równy samemu sobie”. Jest bardziej jednoznaczny niż nawet samo konkretne słowo, albowiem niezależnie od stopnia konkretności słowa, jeśli znajduje się ono poza precyzującym kontekstem, mimo wszystko posiada własności uogólniające i nie jest zdolne do pełnej i wyłącznej zgodności, jaka charakteryzuje obraz.

Jednocześnie każdy obraz, jako kopia rzeczywistości, jest nieskończenie bogaty i wielowymiarowy. Wystarczy przypominąć ujęcie jabłek w martwych naturach Cezanne’a — każde jest niepowtarzalne i wywołuje swoiste wrażenie. Specyfika ich kontekstu obrazowego polega właśnie na tym, że wszystkie niezliczone cechy, „aspekty” obrazu wchodzą we wzajemne relacje z równie licznymi cechami innego obrazu (lub nawet wielu innych): przy tym wszystkie te relacje rodzą się jednocześnie. Wobec takiego bogactwa relacji wzajemnych, analiza nie jest możliwa. Jest zupełnie oczywiste, że taki kontekst, w przeciwieństwie do naukowo-logicznego, określa wieloznaczność jego komponentów.

(„Nowe Czeszy”)

WASILIJ RÖTENBERG

KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA * KULTURA

Wędrując po Polsce

Łabędzie wyszły z wody

Fale uderzają o brzeg. Zaciekle. Bezustannie. I wiatr wieje. Na grzbieciech fal widać jakas poświatę — to wicher rozbił wodę w tysiące pyłków.

Idę brzegiem morza. Piasek jest mokry. Wczoraj — czy też dzisiaj rano? — woda wybiegała stamtąd, z głębin aż ku wydomom. Ślad na nich, wilgotny, jest wyraźny.

Tą drogą nadbrzeżną z Jastarni do Juraty rozbiłem już kilkakrotnie. Ale pierwszy raz zimą.

Jaka to tam zima, jesień właściwie...

Ale wszystko teraz jest o-pustoszale. Tam w Jastarni ledwie kilka osób przemknęło ulicą. I jakiś beznamiętny kot. A kutry w porcie rybackim stoją przy brzegu nieruchomo. Kto by na taki wiatr ważył się wypływać nimi...

Tylko latarnia morska trwa niezmiennie, gotowa nieść pomoc.

...Więc idę teraz tym brzegiem. Prócz piasku i morza nie tu nie ma. Nikogo. Tylko ten wiatr.

A potem przy takim opuszczonym drewnianym baraku — lebnim domu ratownika? — jest już wejście do Juraty.

Ulica, która Miedzymorze się nazywa. Dochodzi ona aż do Zakłok Puckiej. Widać zresztą że zatokę zaraz, bo półwysep jest przecież wąziutki.

Przy zatoce — molo. A tuż przed nim — kilka łabędzi. Drepczą, widząc mnie — przyśpieszają. Ku mnie?

Mam w torbie jakieś bułki. Rzucam im. Drobie; jeden z nich z ręki wyrwa mi dziobem kawałek tego pieczywa.

Na molo aż biało od mew. Obsiadły wszystko. Skulone, przywarłe do desek. Dziwnie, ale tu wiatr dmucha jeszcze więcej niż tam, nad morzem. Wody zatoki wysoko się unosi.

Robię parę kroków i mewa podrywa się. Co będę je przestraszał, wróć... Rzucam jednak kawałek po kawałku bułki w powietrze. Za raz nade mną ptasi rój. Krzyczą, wrzeszczą. Duże i takie zupełnie malutkie. Różne ich mewie odmiany. Co rzuca bułkę, natychmiast ją w powietrzu chwytają.

...Do Helu jadę z Juraty autobusem.

A w Helu — piękne stare domy półdrewniane, szczytami zwrócone do ulicy, w których zawsze sklepiki — te raz są zamknięte naглуcho.

Otwarta jest jednak „Mazopieria”, kawiarnia w jednej z takich chat. Pije tam herbatę. U drewnianej powaly wiszą tu ciężkie szklane ku-

ki — pływaki, sekstansy, lampy okrętowe.

Będzie można wrócić statkiem! Bo wisi kartka w porcie, że o 15.40 odchodzi on do Gdyni. A już myślałem, że trzeba będzie wokół zatoki jechać pociągami...

Idę jeszcze do muzeum rybackiego. To dawny kościół. Gotycki. Część jego potem za brały fale.

Sieci tu. I stare rybackie łodzie. Na zewnątrz i wewnątrz tego kościoła — muzeum.

Wzburzona woda w zatoce chlupocze o umocnienia brzegu. Ale statek czeka. Biały. Na takich dwóch jakby płozach. To katamaran.

Mewy wrzeszczą nad kutrami w rybackim porcie. A my — odpływamy! Dwóch nas zresztą jest tylko pod różnymi w ciepłej, obszernej sali. A jest jeszcze taka sama druga.

Ale statek wpływa teraz do drugiego helskiego portu. Szare cielska okrętów głośnie zarysowują się za okienkami naszego tu schronienia... I sale wypełnia tłum marynarzy. Wracają z pracy na Helu do Gdyni.

Katamaran płynie. I nawet zbyt nie huśta. A ciepło uswoja.

Wychodzę jednak na pokład. Wściekły wicher niemal mnie przewraca. Ciemno już. Z daleka widać niknącą linię światła Helu. A tuż przed nami — rozjarzona blaskiem Gdynia.

Najpiękniej jednak wyglądają te — pływające wyspy. Jak z baśni, jak ogrody niewzyskie. To okręty czekające na redzie na wjazd do portu. Całe rozświetlone.

Nad brzegiem morza zmłg.

Fot. — S. Kraszewski

... Gdy w Gdyni schodzę po trapie na ląd tuż obok wysoko nad sobą spostrzegam ogromne maszty. Przy nadbrzeżu stoj „Dar Pomorza”. Już nie wypłynę w dalekie morza. Wiatr z gniewem uderza w te jego śmigłe drzewce.

Przyjechałem tu na Wybrzeże na tydzień jedynie. Teraz, na przelomie starego i nowego roku.

A hucnie tu stary rok w Gdańsku żegnają. Gdy tuż przed 24 wychodzę przed dom, widzę nad dachami gdańskiego Przymorza lecące góry zielone, różowe, białe światła. Coraz to któreś pojawia się, płynie wysoko, wysoko, zanika...

To rakiety. A także słychać jakieś huk, wybuchy petard. Mieszka tu dużo marynarzy, taki obyczaj więc...

Gdy wracam do mieszkania, pies, taki kundel Kopa, schował się za tapczan, głośno dyszcząc ze strachu. A huk, radosne huk witał No-wy Rok.

Co jeszcze... Byłem na koncercie sylwestrowym w filharmonii. Ona jest razem z operą, w takim budynku, który kiedyś był obskurny, dzisiaj po przebudowie bardzo ładny.

Odwiździłem też tu w Gdańsku te jego piękne, zawsze kościolowe. Ale najbardziej mnie poruszyła przecież Katedra w Oliwie. Sporo lat już w niej nie byłem. I teraz na te jej gotyckie szkarpy, wiotkie, delikatne wieże, te obrazy, maldonny — pamiątki pobytu

polskich królów tutaj mogłem długo patrzeć, patrzeć i organów, ich dźwięku głębokiego słuchać.

„Sadu Ostatecznego” Hansa Memlinga nie oglądałem bo muzeum w remoncie. Tylko w Kościele Mariackim widziałem znowu jego kopię.

W teatrze byłem na „Be-lejem polskim” Lucjana Rydla. Premiera odbyła się w styczniu 1982. Nadał ściegą on tury. A scena ze stocznio-wcami składającymi hold Małce Boskiej czyni duże wrażenie.

Graja tu też „Antygone” (w tej roli dawna aktorka kaliska Dorota Kolak) w reżyserii — znowu — Marka Okopińskiego. I „Dom Bernardy Alba” Garcii Lorki w realizacji Stanisława Różewicza z Haliną Winiarską.

Tęgo wszystkiego jednak nie widziałem, bo to już po moim wyjeździe było grane. Byłem wszakże na jednym akcie spektaklu „Już prawie nie” Jerzego Andrzejewskiego. Reżyserem jest Krzysztof Babicki. Młody, zdolny. Efektowne to teatralnie, polifoniczne.

Ten spektakl pokazywano na Scenie Kameralnej w Sopocie. I już na drugim akcie nie mogłem być, bo potem odjeżdżał mój ostatni pociąg do Poznania.

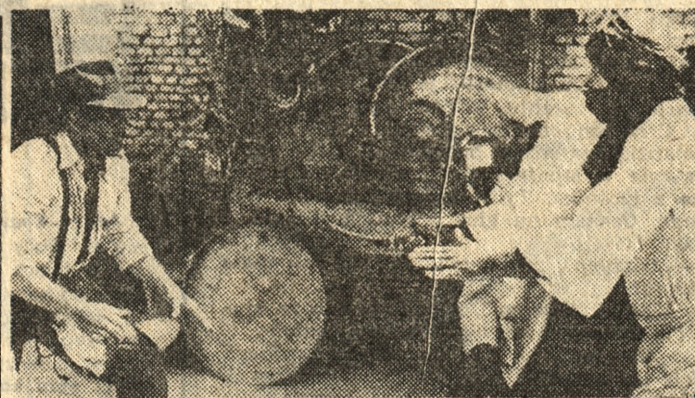
Ale gdy pustawą ulicą Monte Cassino szedłem z teatru do dworca, nagle sobie przypomniałem...

Najprzedziwniejsze tu są te gromady ptaków skupione teraz przy brzegu. Łabędzie, mewy, kaczki i jakieś inne. Ludzi się zupełnie nie boją.

Gdy raz tak wieczorem przy sopockim molo szedłem nad morze, nagle u moich stóp zobaczyłem biel. To łabędzie wyszły z wody; myślały, że przyszedł je ktoś znowu obdarowywać.

I spiesząc się na dworzec, przypomniałem sobie, że one tam na brzegu...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Na zdjęciu: Jedna ze scen filmu „Poszukiwacze zaginionej arki”.

Archiwum

FILM

Wszystkie emocje kina

„Sugarland Express”, „Pojedynk na szosie”, „Szczeki”, „Bliskie spotkania trzeciego stopnia”, „1941” to kolejne wizytówki Stevena Spielberga (Spiel — zabawa, Berg — góra czyli Góra Zabawy) — reżysera, który zdaje się najpełniej rozumiał i potrafił wykorzystać techniczne możliwości współczesnego kina. Każdy z nich to była istna feeria filmowych efektów, tempa, akcji, oszłamiającej zabawy zrobionej tak, jak tego oczekuje dziś milionowa widownia wychowana na telewizji, zwłaszcza zaś jej młodsza część. Nie ulega wątpliwości, że nikt jak Spielberg potrafił w jednym filmie zmieścić wszystkie emocje kina, zelektryzować widzów, no i — co nigdy nie jest bez znaczenia — uzyskać rekordowe zyski.

„Poszukiwacze zaginionej arki” to kolejny film z tego cyklu mocnych wrażeń. Przyszedł do nas opromieniony laurami Oscarów 82 za scenografię, efekty specjalne, dźwięk i montaż. Film prezentuje akcję umiejscowioną w latach trzydziestych, kiedy to jakoby hitlerowski wywiad wpadł na trop zaginionej przed wiekami Arki Przymierza, uważanej za cudowną broń. Archeolog Indiana Jones („Indy”) zostaje przeto zaangażowany przez wywiad wojskowy Brytyjczyków i dostaje misję uprzedzenia hitlerowców. Tak zaczyna się sensacyjna akcja, która prowadzi przez peruwiańską dżunglę, Nepal, do Egiptu, gdzie rozgrywa się zasadnicza walka o znalezienie rzeczywistej Arki. Ale będzie jeszcze ucieczka łodzią podwodną, opuszczona grecka wyspa i wyzwolenie tajemnej mocy Arki.

Jest to akcja, która przypomina konwencję utworów science-fiction bądź po prostu bajek, w których wszystko jest możliwe, choć wiele rzeczy jest całkowicie nieprawdopodobnych. Ale też nie o prawdopodobieństwo tu idzie! Przecież to ma być przygoda w najbardziej sensacyjnym wydaniu. Cały sztab najwyższej klasy specjalistów i techników kina pracuje dla Spielberga, aby uzyskać efekty specjalnej jakości. Dodajmy współpracę z George'em Lucasem („Gwiezdne wojny”) i już wiemy czego się możemy spodziewać. Mianowicie ustawicznych zaskoczeń, ciągłego atakowania wyobraźni, oglądania coraz to innych pomysłów, co oczywiście ma służyć temu, aby widzowi hotel kinowy ani przez moment nie wydał się twardy. I ten efekt Spielberg osiąga, bez względu na to pod jaką szerokością geograficzną jego filmy są wyświetlane. „Arkę” też ogląda się z zapałem i tchem, bez chwili wytchnienia dla — powiedzmy — wymiany poglądów z sąsiadką. Nie jest to tedy film dla zakochanych, jest to film dla młodzieży szukającej w kinie czystej przygody.

Trzeba przyznać, że nasza młodzież bezbłędnie film oceniła i przed kasami tłoczyła się głównie nastolatki, których zbiorowe westchnienia w chwilach szczególnych kulminacji emocji dodają spektaklowi specjalnego nastroju.

„Arka” jednak w sumie przynosi mniej nowości niż poprzednie filmy Spielberga, w dużej mierze jest to powtórzenie zastosowanych uprzednio i sprawdzonych chwytów i tricków. Żeby się odwołać choćby do sceny finałowej, gdzie wyzwolenie niezwykłych mocy Arki do złudzenia przypomina finał filmu „Bliskie spotkania trzeciego stopnia”. Zarówno w efektach jak i w nastroju. Czy to jest zarzut? Nie, po prostu stwierdzenie faktu. „Arka” choć wtrona, przez co wcale nie jest mniej atrakcyjna. Dorosły widz o pewnych wymaganiach może oczywiście być chwilami zniecierpliwiony przeladowaniem efektami, emocjami i nieprawdopodobnymi sytuacjami. Ale nie ma co się przejmować dorosłym widzem, film jest bowiem nacelowany wyraźnie na młodych. Dla nich zaś jest to zabawa na najwyższym poziomie technicznym.

MIECZYSLAW SKAPSKI

KSIAŻKA

Dzieje Kalisza

Do rąk czytelników dotarła kolejna książka w cyklu „Zarys dziejów”, w ramach którego Wydawnictwo Poznańskie przedstawia historię i współczesne oblicze miast Wielkopolski oraz ziem odzyskanych. Omawiana tu pozycja poświęcona jest dziejom Kalisza, a napisał ją Władysław Rusiński. Kalisz — jak wiadomo — należy do najstarszych miast na ziemiach polskich. W roku 1958 świętował 1800-lecie swojej udo-kumentowanej historii, bowiem tyle wieków minęło od czasu, kiedy starożytny geograf Ptolemeusz odnotował istnienie osiedla pod nazwą Calisia.

Autor książki „Kalisz” przedstawia dzieje gradu nad Prosną skoncentrował się głównie na najnowszej historii miasta: od czasów zaborów po rok 1980. Najwięcej miejsca W. Rusiński poświęcił jednak Kaliszowi współczesnemu, wybijając na czoło rozwój gospodarczy, kulturalny i oświatowy miasta w Polsce Ludowej. Trudno wprowadzić na nieco ponad 40 stronach (tyle poświęcono rozwojowi Kalisza w Polsce Ludowej) przedstawienie pełne dzieje powojenne gradu nad Prosną, niemniej jest to ciekawa, chociaż być może dyskusyjna próba syntetycznego ujęcia tego okresu, w którym nastąpił ogromny rozwój miasta, liczącego dziś ponad 100 000 mieszkańców.

Całość uzupełniają 32 archiwalne i współczesne zdjęcia, a także dość obszerna bibliografia, z pomocy której może skorzystać czytelnik zainteresowany dziejami Kalisza w celu pogłębienia wiadomości na temat tego uroczego, choć dziś nieco zaniedbanego miasta.

L. A.

W. Rusiński — „Kalisz”, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983, cena 120 zł.

Dzisiaj w Teatrze Wielkim w Poznaniu premiera musicalu Jerry Bocka „Skrzypek na dachu”. Musical w dostojnych murach teatru operowego, tego jeszcze nie było. Jakże problemy i trudności stawia przed realizatorami i wykonawcami przedstawienia ta premiera? Mówili o tym podczas przedpremierowego spotkania z prasą kierownik muzyczny Mieczysław Dondajewski oraz reżyser przedstawienia Jan Maciejowski.

Ale przedtem parę słów o tym czym jest musical. Oto jak to ujął autor przekładu tekstu, Antoni Marianowicz, w programie do przedstawienia: „Musical to utworz integrujący elementy teatru, muzyki, piosenki, baletu itd. w taki sposób, żeby każdy z tych elementów służył przekazywaniu akcji i idei utworu, żeby żaden z nich nie był, jak w operetce, pretekstem do śpiewania czy tańczenia”.

Mieczysław Dondajewski: Premiera miała się odbyć w Sylwestra, ale nie zdążyliśmy.

A w ogóle, to pomysł wystawienia „Skrzypek na dachu” nasunął się nam z Janem Maciejowskim przed z górą dwoma laty, gdy tylko stało się jasne, że jest to pozycja bezdewizowa. Ale dobrze się stało, że nie wystawiliśmy go wówczas. Bo po prostu potrze-

poruszać się po scenie jak aktorzy. To samo chór, balet. Jestem ogromnie ciekaw jak przyjmie musical poznańska publiczność. My jesteśmy nim oczarowani.

Jan Maciejowski: W teatrze operowym zespół dzieli się na trzy podstawowe grupy: soli-

Musical w Operze: tego jeszcze nie było

...bne nam były te dwa lata. Musical to jednak coś zupełnie innego, gatunek typowy amerykański, bez tradycji w Europie. Chyba że trzy opery przygotowalibyśmy w tym czasie, który pochłonęła nam praca nad musicaliem. Proszę sobie tylko pomyśleć. Śpiewacy muszą tutaj zrezygnować z walorów wokalnych swoich głosów, muszą tańczyć jak profesjonalni tancerze, grać i

stów, chór i balet. Musical likwiduje tego typu podziały, każdy musi umieć wszystko. Ale stawia on także ogromne trudności przed orkiestrą. Ona także staje tutaj przed zadaniem z jakim dotąd w ogóle nie miała do czynienia. Ale dla mnie osobiście „Skrzypek na dachu” to nie tylko musical, również niezmiernie interesujący temat i dramat. Jest to bowiem rzecz osadzona w



Mam służbę przy obsłudze radiostacji, służbę lekką i przyjemną. Stoimy tuż poza lotniskiem — na osi pasa startowego. Pracuje radiostacja i radiopelengator. Pilot nas woła, koledzy go „Japła” i podają telefonicznie namiar — ja przekazuję dane w eter. Radiostacja RAF — KW — 5 pracuje bez zarzutu. Pogoda jest dobra, ciepło. Ciszej co chwila zakłóca tylko łomot przelatującego nisko bombowca. Ucho moje sprawnie wypłuje różnorodne dźwięki płynące z głośnika. Tych obcych nie biorę pod uwagę. Czekam na głos twój, który mnie I karzą:

— „Olszyna”, „Olszyna”, ja 1284, jak mnie słyszysz?

— 1284 ja „Olszyna”, słyszę cię dobrze, słyszę cię dobrze słyszę cię dobrze — odbiór.

— „Olszyna”, ja 1284 — „dajcie „prijoi”, dajcie „prijoi”.

W tym czasie, kiedy pilot jeszcze nie skończył swego przedziwnego wołania, koledzy już go namierzali. Podają krótko przez telefon — 184. Włączam „RAFKE” i przekazuję natychmiast:

— 1284, tu „Olszyna” — twój „prijoi” 184 jak mnie rozumiesz? — odbiór.

— „Olszyna”, tu 1284, zrozumiałem cię bardzo dobrze, dla mnie 184, dziękuję...

I tak płynie godzina za godziną. Zgłaszają się różne maszyny znajdujące się gdzieś w powietrzu. Albo lecą z lotniska na określone zadania, lub wracając po ich wykonaniu, chcą mieć w każdej chwili dokładne określenie swego położenia w stosunku do macierzystego lotniska. Do naszych obowiązków należy podanie im dokładnych danych. Dalej dyżur mój przebiega normalnie. Jestem w dobrym nastroju, koledzy także. Piloci mają świetną widoczność, jest dzień. Nocne loty są cięższe, wymagają większej koncentracji.

Nic zatem nie zapowiadało, że tego dnia będę świadkiem tragedii. Lotniczej tragedii i jednocześnie bohaterstwa. A wszystko zaczęło się tak:

— „Olszyna”, „Olszyna”, ja 1242 — dajcie „prijoi”, dajcie „prijoi”, „prijoi” — płynie z eteru.

Od razu czuję, że głos pilota jest inny. Zupełnie inny. Żadnego z nich nie znam o sobiście, ale poprzez radio każdy głos identyfikowałem z odpowiednim numerem samolotu.

Natychmiast podaje mu namiar, kwituje mi i zalega cisza. Wkrótce woła mnie ponownie:

— „Olszyna”, „Olszyna”, tu 1242 — jak mnie słyszysz?

— 1242, tu „Olszyna”, słyszę cię dobrze.

— „Olszyna”, „Olszyna”, tu 1242 — lecimy na lotnisko, mamy awarię silnika. Nie słyszysz również radiostacji startowej — odbiór.

W tej chwili odbieram telefon. Dzwoni oficer dyżurny z radiostacji startowej i poleca nam utrzymywać łączność z 1242:

— Podajcie, że ich słyszysz, nie odkładajcie słuchawki, będziecie pośredniczyć.

— 1242 tu „Olszyna”, „startówka” was słyszy, będę pośredniczył — odbiór.

— „Olszyna” tu 1242, zrozumiałem, podaję wysokość 7200, prawy silnik przerywa, tracimy wysokość, odbiór.

— 1242, tu „Olszyna”, zrozumiałem.

— „Olszyna”, „Olszyna”, tu 1242, prawy stoi, lecimy na lewym — odbiór.

GŁOS WIELKOPOLSKI



Wojsko w moich oczach

Adam Kaczmarek z Mosiny koło Poznania w pracy nadesłanej na konkurs „Wojsko w moich oczach” opisał sensacyjne wydarzenie sprzed 30 lat — katastrofę samolotu wojkowego: potężnego bombowca odrzutowego II. Szczegóły — poniżej.

Przy okazji informujemy Czytelników, że drugi etap konkursu „Wojsko w moich oczach” ogłoszonego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i redakcję tygodnika Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Wiraże” z okazji zbliżającej się 40 rocznicy powstania ludowego Lotnictwa Polskiego trwa.

Utrzymując przyjętą formułę iż konkurs dotyczy historii i współczesności ludowego Wojska Polskiego, nie ukrywamy, że w obecnym etapie liczymy zwłaszcza na wspomnienia dotyczące ludowego Lotnictwa Polskiego. Sądymy, że jego jubileusz skłoni naszych Czytelników do wielu refleksji:

• z lat wojny i pierwszych trudnych lat powojennych;

• z okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej czy nauki w szkołach i uczelniach wojskowych (chodzi nam głównie o opisy ciekawych i godnych odnotowania epizodów);

• z udziału wojska w różnych akcjach na

rzecz gospodarki narodowej (zwalczanie klęsk żywiołowych, pomoc rolnikom w pracach polowych i przedsiębiorstwom w wyko-

Prace w konkursie „Wojsko w moich oczach” mogą liczyć maksymalnie 10 stron znormalizowanego maszynopisu lub czytelnego rękopisu. Należy je nadsyłać z dopiskiem na kopercie — „Wojsko w moich oczach” pod jeden z dwóch podanych niżej adresów:

• Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, skrytka pocztowa nr 1074, 60-959 Poznań;

• Redakcja „Wiraże”, skrytka pocztowa nr 501/1 60-697 Poznań.

Przewidujemy, że prace konkursowe przyjmować będziemy do połowy bieżącego roku. Dokładny termin zamknięcia konkursu podamy w swoim czasie. Dla autorów najlepszych prac przewidziane są wartościowe nagrody rzeczowe i wysokie — pieniężne.

W miarę napływu do obu redakcji prac konkursowych, ciekawsze z nich lub ich obszerniejsze fragmenty będą drukowane na łamach „Głosu Wielkopolskiego” i „Wiraże”, a ich autorom wypłacone zostaną honoraria według ogólnie obowiązujących zasad.

Zapraszamy!

Dramat w powietrzu

pewnością skupiony i wpatrzony w mapę... A strzelec w tylnej wieżyczce? Czy wierzy tym dwóm? Przez chwilę takie myśli przelatują mi przez głowę. Z krótkiego zamyślenia wyrwa mnie głos pilota.

— „Olszyna”, „Olszyna”, tu 1242, dajcie „prijoi”, dajcie „prijoi”.

— 1242, tu „Olszyna” twój „prijoi” 132, powtarzam 132, jak mnie rozumiesz, odbiór.

— „Olszyna”, zrozumiałem — 132, 132. Podaję wysokość 3100, lecimy prosto na lotnisko — w dalszym ciągu prawy przerywał i po chwili:

— „Olszyna”, „Olszyna”, tu 1242, zbliżamy się do was oba silniki pracują powtarzam — oba pracują, odbiór.

— 1242, tu „Olszyna” zrozumiałem — i za „startówką” podaję — 1242, zezwalam na lądowanie.

Skoczyłem. Wyskakuję z radiostacji, jak z procy. Chwilę później już jestem na dachu. Mam dobry widok. Ale nie czas na oglądanie krajobrazu, bo oto z południowego

wschodu słychać pracę silników. Już jest! Zbliża się oczekiwany samolot. I wkrótce ogromny, srebrzysty II przechodzi nisko nad moją głową. Prowadzę go wzrokiem. Ma wypuszczone podwozie. Wytraca wysokość, schodzi prosto na pas startowy. W myślach liczę 50 metrów, 20, 10 i... zamieram! Jakaś ogromna siła ciska samolot na pas startowy! Z daleka wydaje mi się, że samolot upadł nagle pionowo w dół. Przerazony widzę jak przyskają na lewo i prawo szczątki podwozia... Bombowiec odbija się całym kadłubem o beton, unosi przód do góry. Z kolei wali się na ogon, odbija ponownie, unosi go do góry i przebiega do przodu, „szoruje” kadłubem twarde podłoże. W powietrzu migają błachy poszycia, drobne jego części. Dają wyobrażenie — jak duże musi być tarcie całego kadłuba, wstrząs... Kolos stoczył się na lewą stronę pasa, patrząc z mojej strony i... zastąpił w bezruchu.

W bezruchu zastąpił ja i całe lotnisko. Byliśmy tym, co się stało, zahipnotyzowani. Czułem, że nogi wrosły mi w dach radiostacji. Myślę, że inni także nie mogli przelknąć śliny, wydobyć głosu.

I nagle coś drgnęło. Patrzę — zewsząd biegają ludzie... Wyprowadzają to ludzkie mrowie różnego rodzaju karetki pogotowia i straży pożarnej. Patrzę na samolot. Z lewej strony kadłuba zaczynają się wydobywać cienkie strużki dymu, prawie niewidoczne. Z czasem dym gęstnieje. A zalog? Jest!!! Otwiera się okienko pilota. Coś się porusza. Z daleka wszystkiego nie widać ale musi być tam bardzo ciężko. Wreszcie wychodzą. Wypełniają! Po kadłubie, po skrzydłach i już są na betonowej płycie... Trzymają się za barki. Są mocno poturbowani... Powoli idą w kierunku wieżyczki strzelca. Dochodzą. Długo mocują się z czymś, być może z osłoną wieżyczki. Wreszcie widzę całą trójkę! Znow biorą się za barki, ciężko powiodzą nogami, odchodzą w bok. Oddalają się powoli od palącego się samolotu. W odległości 80-100 metrów kładą się na murawę... Dalej iść nie mogą. To co zrobili — zrobili resztką siły. A maszyna? Pali się na dobre. Dym gęstnieje. Już docierają pierwsze karetki. Ale oto widzę, że karetki szybko zawracają i odjeżdżają. Piesi uciekają także. Zaczynają bowiem eksplodować pierwsze pociski. Kanonada się wzmacnia. Wokół palącej się maszyny jest bardzo niebezpiecznie. Czarne chmury dymu pokrywają niebo. Smutny widok. Cały jestem spokojny, w oczach mam łzy. Patrzę na pas startowy. To nie samolot, to już jest wrak. Dopadają się jego szczątki.

Czuje, że gdzieś na dnie mego serca pozostała sympatia i podziw. Dla tej trójki. Nie udało się — ale przecież oni naprawdę chcieli uratować maszynę! Sądze, że każdy inny na ich miejscu postąpiłby podobnie.

Ciekawi mnie dzisiaj, co obecnie robią ci lotnicy? Pewnie są już na emeryturach. Jak o to przeżyli? Ile by do tego, co napisałem, dodał, a ile — ujęł? Przecież byłem tylko żołnierzem. Nie fachowcem lotniczym i zdaje sobie sprawę z własnych błędów, opisując to po tylu latach. Wszak zdarzyło się to w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Prawdziwy jest kryptonim radiostacji, numery samolotów zmodyfikowane. Prowadzenie łączności z samolotem i treść rozmowy z pilotem starałem się odtworzyć w miarę dokładnie.

ADAM KACZMAREK

Odwiedzałam tego dnia głównie starsze panie. W Jugosławii, w Polsce, jak i w innych krajach świata starość (gdy wymaga już opieki szczególnej) dotyczy głównie kobiet. Mężczyźni odchodzą wcześniej... (przeciętnie o 9 lat — podpowiadają statystyki). Rządziej więc znajduję się w kregu zainteresowania opieki społecznej, rządziej przeżywają okres zwany pójebnie i eufemistycznie „złotą jesienią życia”. Odwiedzałam więc panie...

U Ludinki — tak do wysokości, siwej pani zwracała się Mira Hemon, moja przewodniczka po centrum gerontologii w Nowym Sadzie — pachniało świeżymi ciasteczkami. Stały na stole przykrytym haftowaną serwetą. Ludinka miała gości — znajomych z sąsiedniego korytarza. Tu mieszka od 8 lat. Opuściła swoje dawne mieszkanie, zabierając tylko najbardziej ulubione obrazy, książki, drobiazgi. Ma dość duży pokój, kuchnię, łazienkę, korytarzyk. Tak, jest zadowolona, wszystko jest dobrze, gdyby nie te 78 lat...

Pani Ludinka płaci co miesiąc 12 400 dinarów, za mieszkanie, opiekę, jedzenie, za możliwość korzystania z czytelnicy, klubu, usług — służby zdrowia...

Dwie jej sąsiadki płacą mniej. Mieszkają wszak wspólnie. Jedną z nich choruje. To do niej przychodzi codziennie pielęgniarka. Przynosi jedzenie, sorżatą. Troszczy się po prostu.

Znacznie gorsze niż tutaj warunki mają pensjonariusze w skrzydle obok. To już nie oddzielne mieszkania z własnym dzwonkiem, ale po pro-

stu rodzaj szpitalnego oddziału.

— Tam przebywają przewlekle chorzy — wyjaśnia moja przewodniczka. Remontujemy tę część budynku. Stąd i brydż ko tu na razie i wcale nie tak spokojnie i przytulnie jak można by sobie tego życzyć. Ale chyba i tak lepiej niż w domach, z których ci ludzie tu do nas przybyli.

...

— Starość. Do niej trzeba się przygotować — mówi dyrektor centrum, Džordže Dražić. — Ośrodek, w którym się znajdujemy i którym kieruję, jest w naszym rozumieniu właśnie przejawem zatroskania o przyszłość. To na razie jedyna tego typu placówka na terenie Wojewodiny, ale jest równocześnie elementem całego systemu opieki nad ludźmi starymi.

A jest ich w tym rejonie Jugosławii, jak i zresztą w całym kraju, coraz więcej. Gdy na przykład w roku 1960 do sześćdziesięciolatków zaliczało się 6,1 procenta wszystkich mieszkańców, to teraz już dwukrotnie więcej. Przy czym obserwuje się tu charakterystyczne zjawisko — starzeją się głównie wieś. Dużo miast — w tym przypadku ko Nowy Sad — rozrasta się. Zaczynają wchłaniać okoliczne sioła. Poprzez rozwinięty przemysł, komunikację, infrastrukturę oferują młodym ludziom inny sposób życia, miastowskiego życia. I odciągają dość skutecznie młodych od ich zajęć w rolnictwie, na ich miejsca zamieszkania. Na wieśch zostają starzy. A Nowy Sad odmładza się na tyle, że na demograficznej ma-

pie jawi się jako jedno z najmłodszych jugosłowiańskich miast. Mimo że przecież co dziesiąty mieszkaniec jest tu człowiekiem starym.

— Mniej więcej od 10 lat — podkreśla mój rozmówca — zwracamy większą uwagę na problemy ludzi starszych. Nie chcemy, żeby

trum gerontologii, wzrosło. To dość zrozumiałe, bo przecież warunki tutaj są bardzo dobre. Ale przecież dysponujemy na terenie Wojewodiny dwunastoma domami. Komisja — po zapoznaniu się z wnioskiem poszczególnych osób, z warunkami, stanem zdrowia, proponuje ewentual-

nie inne placówki. Mamy tu kategoryzację domów. Obok takich zwykłych, normalnych, są oddzielne dla psychicznie niesprawnych i dla zapóźnionych w rozwoju. W sumie możemy zapewnić miejsca 3300 osobom.

Znaczą to, że jedno miejsce przypada na 606 statystycznych mieszkańców. Dla porównania — w województwie poznańskim wskaźnik ten wynosi 676; przy czym poznańskie społeczeństwo jest ogólnie rzecz biorąc, starsze.

...

— A przecież — podkreśla — moi jugosłowiańscy rozmówcy — uważamy, że mimo wszystko lepiej pozostawić ludzi w miejscu ich stałego zamieszkania. To z wielu powodów — głównie humanistycznych, społecznych — jest korzystniejsze. Jest też tańsze. Dlatego rozwijamy patrona-

żę.

...

— Owszem — słyszę w odpowiedzi — „ciśnienie” na domy, szczególnie takie jak cen-

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Starość nie musi nadejść znienacka

Korespondencja własna z Jugosławii

starość ze wszystkimi tego skutkami nadeszła znienacka. Musimy się przygotować.

— Sprawy te — podobnie zresztą jak i w Polsce — leżą w kręgu zainteresowania polityki społecznej, szczególnie służby zdrowia. Wspólnie wypracowano trzy podstawowe formy opieki nad ludźmi starościami. Po pierwsze czyni się to poprzez zakłady zamknięte czyli różnego typu domy — jak przyjęło się u nas nazywać pomocy starców. Po drugie rozwinięto opiekę tak zwaną patronażową. Po trzecie zaś — działa na terenie Wojewodiny sieć klubów ludzi starych, zorganizowanych podobnie jak nasze kluby seniora.

— Czy trudno dostać się do takiego domu? — pytam mając w pamięci długie okresy oczekiwania u nas, w kraju.

— Owszem — słyszę w odpowiedzi — „ciśnienie” na domy, szczególnie takie jak cen-

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

trum gerontologii, wzrosło. To dość zrozumiałe, bo przecież warunki tutaj są bardzo dobre. Ale przecież dysponujemy na terenie Wojewodiny dwunastoma domami. Komisja — po zapoznaniu się z wnioskiem poszczególnych osób, z warunkami, stanem zdrowia, proponuje ewentual-

nie inne placówki. Mamy tu kategoryzację domów. Obok takich zwykłych, normalnych, są oddzielne dla psychicznie niesprawnych i dla zapóźnionych w rozwoju. W sumie możemy zapewnić miejsca 3300 osobom.

Znaczą to, że jedno miejsce przypada na 606 statystycznych mieszkańców. Dla porównania — w województwie poznańskim wskaźnik ten wynosi 676; przy czym poznańskie społeczeństwo jest ogólnie rzecz biorąc, starsze.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Odwiedzam więc z taką opiekunką (jak nasze panie z PCK lub PKPS) dom jednej z podopiecznych. Mieszka w śródmieściu, na czwartym piętrze, w dużym, zasobnym i eleganckim mieszkaniu. Od kilku lat życie spędza na wózku. Bezwładne kończyny uależniają ją całkowicie od pomocy innych osób. Ma wprawdzie blisko siebie córkę, lekarke, zięcia, wnuczęta. Ale przecież oni muszą pracować. Przychodzi więc do niej ciągle ta sama dziewczyna. Innej chora nie chce, bo od nowa obydwie musiałyby uczyć się być ze sobą. A tak wystarczy gest, grymas twarzy...

Ta forma opieki rozwijana jest mniej więcej od pięciu lat. Wciąż jeszcze się ją doskonalą. dostosowuje do zróżnicowanych potrzeb ludzi starych, przebywających w domach. Dla jednych przecież potrzebne są higienistki — pielęgniarki. Innym wystarczy opiekunka, która zrobi zakupy, posprząta i po prostu trochę pobędzie.

Zainteresowanie tą formą opieki jest duże. Potrzeba byłoby więcej opiekunek...

— Ale nie ma chętnych... wtrącam, przypominając sobie te ciągle u nas nawoływania do podjęcia się pracy opiekunek, sióstr PCK.

— Nie — słyszę w odpowiedzi. — Nie w tym rzecz. Chętnie by się znalazły, jest to przecież praca jak każda inna. Tyle, że fundusze bywają ograniczone.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

ludźmi starymi. W pierwszej chwili to nawet nas może nieco dziwić, przyzwyczajonych do tego, że jeśli społecznie — to za darmo; że jeśli pomoc — to o pieniądzech nie wypada. Tu jest inaczej.

Na przykład takie domy, jak centrum gerontologii — miejsce w nich ma jednakową dla wszystkich cenę około 13 000 dinarów. Czy wszyscy mogą tyle zapłacić? Nie. Ale zarządzający domem uważają, że ich nie obchodzi, kto płaci. Oni muszą po prostu tyle mieć, żeby pensjonariuszom zapewnić godziwe warunki i nie zabawiać się przelewaniem z garnuszków bogatszych do biedniejszych...

Kto więc płaci? Krótko mówiąc — każdy. Jeśli ktoś ma rentę — nie ma problemu. Jeśli jego dochody są zbyt małe — obowiązek ten dzie- li ze związkami rencistów, a także z odpowiednikiem naszego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i nierzadko z rodziną.

Podobnie rzecz wygląda w przypadku wizyt patronażowych. Też placą wszyscy. Mniej lub więcej z własnych kieszeni. Mniej lub więcej ze środków czy to związkowych czy rodzinnych.

Opiekowanie się starszymi — wychodzą z założenia Jugosłowiańskie — wcale nie musi być sprowadzane do działań charytatywnych. To przecież nie jest utrzymywanie kogoś na państwowym łaskawym chlebie. Nie o to chodzi, a raczej o stworzenie takich warunków, w których każdy znajdzie jakieś dla siebie miejsce. Rzecz w pomocy — nie w jałmużnie.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

W WIELKOPOLSCIE

Rozstrzygnięto konkurs teatralny

(Inf. wł.) Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs dla dzieci i młodzieży — „Blżej teatru — teatr 83”. Organizatorem było Towarzystwo Kultury Teatralnej. Oceniano formy upowszechnienia teatru przez kluby prasy i książki. W piętek w Golinie (woj. konińskie) wręczono nagrody laureatom z terenu Wielkopolski. Na 8 nagród aż 3 przypadły klubom wielkopolskim: z Gminy oraz z Huty i Heliodora (te dwa kluby — z woj. pilskiego). (bran)

M. Szczepański skazany na 8 lat więzienia

(PAP) Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Macieja Szczepańskiego i innych członków byłego kierownictwa Komitetu do spraw Radia i TV.

Sąd uznając oskarżonych winnymi m.in. zagarnięcia mienia społecznego, spowodowania większych szkód w gospodarce narodowej, łapownictwa skazał:

Macieja Szczepańskiego na karę łączną 8 lat pozbawienia wolności 300 tys. zł. grzywny, pozbawienie praw publicznych na 5 lat i zakaz zajmowania w tym samym czasie stanowisk kierowniczych w instytucjach państwowych i społecznych;

Eugeniusza Patyka na karę łączną 7 lat pozbawienia wolności 300 tys. zł. grzywny, pozbawienie praw publicznych i zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych przez 5 lat.

Trzeci z oskarżonych Zbigniew Liszyk wobec którego sąd wykorzystał instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, skazany został na 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności, 50 tys. zł. grzywny, pozbawienie praw publicznych na 2 lata i zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych przez 3 lata.

Apel twórców i działaczy kultury

Dylemat ludzkości — śmierć lub życie

(PAP) Koniec XX wieku jest wyjątkowo niebezpiecznym etapem w rozwoju naszej cywilizacji. Po raz pierwszy w swej historii człowiek dysponuje straszliwymi środkami samozagłady. Stosowanie zdobyczy geniuszu ludzkiego w celach militarnych daje zatrważające wyniki. Świat wytwarza coraz więcej narzędzi śmierci. Osiąga w tym graniczące z fantazją pułapy perfekcji technicznej, przekracza kolejne etapy jakościowe w wyścigu zbrojeń. Setki miliardów dolarów wydawane corocznie na te cele zastraszają największy paradyks naszych czasów — im więcej broni, tym mniejsze bezpieczeństwo narodów. Widmo wojny globalnej o niewyobrażalnych kon-

sekwencjach nie jest już dziś utopią. To realne, nie mające precedensu niebezpieczeństwo. To widmo największego niebezpieczeństwa.

Zagrożenie dla życia płynie też z działalności pozamilitarnej. Rozwój przemysłowo-techniczny, mający coraz lepiej służyć człowiekowi, jednocześnie stopniowo pogarsza warunki jego życia i bytowania. Rabunkowa gospodarka zasobami ziemi dopełnia zła. Wskutek tego ulega zanieczyszczeniu środowisko naturalne — powietrze, woda, gleba. Jest to powodem niedoli — chorób, głodu setek milionów ludzi. Co dzień śmiercią głodową giną dziesiątki tysięcy dzieci. Problem narasta w sposób dramatyczny — w

różnym stopniu dotyczy już wszystkich! Zadaniem naszym jest niedopuszczenie do katastrofy ekologicznej. Także z myślą o pokojowej przyszłości.

Odwieczny dylemat ludzkości — wojna lub pokój — brzmi dziś: śmierć lub życie!

Na świecie jest wiele ognisk konfliktów zbrojnych. Każdy z nich może grozić wybuchem globalnym. Imperatywem jest wygaszenie tych ognisk. Napiecie wzrosło także na naszym kontynencie w związku z rozmieszczeniem nowych rakiet amerykańskich w Europie zachodniej. Ale wraz z tym wzrasta świadomość i aktywność społeczna. Ożywiają się ruchy pokojowe i pacyfistyczne. Towarzyszą im uczucia naszej solidarności.

Naród polski ma szczególny tytuł moralny i polityczny, aby mówić i pracować dla pokoju. Jak nigdy dotąd — wielka jest potrzeba naszego zgodnego wysiłku w imię pokoju i życia na Ziemi. Dlatego też — w obliczu niebezpieczeństwa grożącego ludzkości, szczególnie obowiązek uczynienia wszystkiego co możliwe, aby obronić i uratować pokój w Europie i na świecie, dorobek cywilizacji i kultury — spoczywa na ludziach nauki, kultury i sztuki. Nasz głos musi wesprzeć działalność na rzecz pokoju i życia. Z dramatycznej alternatywy śmierć lub życie wybieramy zdecydowanie życie — w pokoju. Uczynmy wszystko, aby stało się to możliwe.

Konfiskata heroiny

(PAP) Policja szwajcarska skonfiskowała 1,7 kg heroiny wartości przeszło dwóch milionów franków szwajcarskich. „Towar” był ukryty w walizce z podwójnym dnem, należącej do Kanańczyka pochodzenia pakistańskiego. Narkotyk był przeznaczony dla odbiorcy w Holandii.

Rekord więźnia

(PAP) 22-letni Michael Hickey, odsiadujący w więzieniu Garreth dożywocie za zamordowanie 13-letniego gazeciarza, ustanowił nowy rekord długości przebywania na dachu więziennym. Hickey wdrapał się na dach 24 listopada, spędzając tam nieprzerwanie co najmniej 48 dni.

Nowe „mapy Niemiec” w RFN

(PAP) Jak poinformowała bońska gazeta „Die Welt”, Ministerstwo do spraw Stosunków Międzynarodowych, którym kieruje znany ze swych rewizjonistycznych wystąpień Heinrich Windelen, postanowiło wydać nową oficjalną „Mapę Niemiec”, która byłaby zgodna „zarówno z prawem międzynarodowym, jak też postanowieniami zachodniemieckiej konstytucji”.

Co oznaczać może tego rodzaju sformułowanie, nie trzeba specjalnie rozstrzygać. Zgodnie z tezą reprezentowaną od dawna przez CDU/CSU chodzić tu może jedynie o mapy, które by nie tylko podkreślały „tymczasowy” charakter „linii demar-

kacyjnej”, rozdzielającej oba państwa niemieckie, lecz także uwzględniały rewizjonistyczne teorie prawne RFN na temat rzekomego nieprzerwanego istnienia rzeszy niemieckiej w jej granicach z grudnia 1937 roku.

Przyznał to zresztą z całą szczerością jeden z czołowych rzeczników zachodniemieckiej szkoły „agresji prawnej” — prof. Dieter Blumenwitz, który podczas trwania obecnego w Kreuth (Bawaria) zamkniętego posiedzenia grupy posłów CSU do Bundestagu oświadczył iż nowa mapa ma „położyć kres oportunistycznemu przedstawieniu Niemiec, zainicjowanemu w 1971 r. przez poprzednią koalicję rządową”.

POGLĄDY I OBSERWACJE

„Im bardziej chora rzeczywistość, tym więcej ujawnia się patologii na co dzień”.

Elżbieta Isakiewicz
„Itd” nr 1

„Aby wszelkie konsultacje miały sens, potrzebny jest jeszcze jeden warunek: duża wiedza obywateli o problemach co do sposobu których mają radzić”.

Stanisław Cwik
„Walka Młodych” nr 2

„Chodzi przecież o to, by w okresie wyboru trudnych alternatyw, społeczeństwo (...) wiedziało czym grozi niepodjęcie koniecznych, choć niepopularnych decyzji”.

Władysław Szymański
„Odrodzenie” nr 1

„Łatwiej byłoby żyć, gdybyśmy mieli więcej zaufania, a mniej obaw”.

Leszek Długosz
„Kobieta i Życie” nr 1

„...przedzaj i taniej przysporzy nam tywności ograniczenie strat niż nowe nakłady”.

prof. Marian Ziętek
„Przegląd Tygodniowy” nr 2

„Nawet najlepszy profesor nie nie poradzi na nieprzykładanie się do pracy”.

Tomasz Grochoczyński
„Tygodnik Demokratyczny” nr 2

„Przesadna oszczędność bywa często bliska głupocie”.

Paweł Piotr Wiczorkiewicz
„Polityka” nr 1

„...prawda oczywista (...) chroniła zarówno przed zadufaniem, jak i przed kompleksem niższości”.

Ryszard Świerkowski
„Perspektywy” nr 1

Styczniowy „Nurt”

W numerze tym większość tekstów związana jest z literaturą bądź plastyką, bądź też muzyką.

„Ody i syreny” to proza eseistyczna Jakuba Z. Lichanowskiego nawiązująca do mitów śródziemnomorskich: o twórczości Juliana Przybosa pisze Jan Bolesław Ożóg, a o książkach Jerzego Cepika w artykule „Poznanie niekoniecznie uproszczone” — Danuta Moroz-Namyłowska. „Nurt” zamieszcza też prozę Stanisława W. Mikke oraz wiersze Jana Racuta, Haliny Nowak, Heleny Gordziej, Jacka Maciaszka, Lecha Lamenta, Urszuli Zybur, Krzysztofa Kuczkowskiego i Władysława Katarzyńskiego. „Sny kaskad” to tytuł reportażu literackiego Włodzimierza Branickiego. O tekstach polskiego rocka w artykule „Myny na pokaz”, „Czynny za grozą...” pisze Halina Zgórkowa.

Tradycyjnie już miesięcznik ten poświęca wiele miejsca twórczości pisarzy niemieckojęzycznego obszaru literackiego. — a także problemom z tym związanym. Tym razem kontynuuje druk bestselleru Johanna Simmela „Afera Niny B.”.

rozważań Antoniego Władysława Walczaka „Emma am Rhein” oraz wiersze Richarda Exnera, Hugo Ernsta Kaufera i Siegwarta Kunatha.

Spraw plastyki dotyczy teksty: Jolanty Dąbkowskiej-Zydroń o IV Biennale Małych Form Rzeźbiarskich; Jerzego Olka dalszy ciąg rozważań o współczesnych poszukiwaniach artystycznych pt. „Tezy i antytezy” oraz Zofii Wojciechowskiej „Malarstwo Leszka Waberskiego”. „Zbychu” to tytuł wspomnienia Janusza Dembskiego o Zbigniewie Kaji.

Wreszcie muzyce poświęcone są teksty Grzegorza Wiśniewskiego o artystach i życiu muzycznym Moskwy; Kornelii Redelbach o animacji muzycznej; Grzegorza Kasperka o najnowszej premierze Polskiego Teatru Tańca; Zofii Kwiczał-Kubackiej o polskiej „Traviacie”; Dionizego Piątkowskiego o jazzie i Jerzego Utręcha o edukacji muzycznej młodzieży.

Leszek Weres w swoim cyklu astrofizycznym pisze tym razem o zodiakalnej fazie Koziorożca. Trudnych spraw lokalowych poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej dotyczy artykuł „Stam-rzeczy”. (X)

Polskie drogi

Dokończenie ze str. 3

współodpowiedzialności, a tej trudnej roboty, w której znów chciałbym uczestniczyć. Do walki politycznej jestem przyzwyczajony, brałem w niej udział od wczesnej młodości. A partia, chociaż się bardzo zmieniła, to przecież pozostała ta sama. Zawsze miała ten sam cel: żeby robotnicy mieli więcej do powiedzenia. Był czas, że się to udawało. Okresami nie udawało się. Teraz też jest jeszcze ciężko. Ale zmieniły się metody i dlatego można mieć nadzieję. Jestem już słabszego zdrowia, ale chciałbym

się jeszcze na coś przydać. Starając się znowu o legitymację partyjną, wcale jednak nie zamierzam zrezygnować z prawa do własnego zdania. Uchwały obowiązują wszystkich członków partii. Tylko że zanim się je uchwalą, każdy ma prawo powiedzieć, co myśli o takich propozycjach. A potem — każdy ma prawo powiedzieć, co myśli o realizowaniu tych uchwał. Chce mieć prawo i do jednego, i do drugiego.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
ZYGMUNT ROLA

O ubezpieczeniach komunikacyjnych w poznańskim „Radioexpressie”

INFORMACJA WŁASNA

Nadal wiele wątpliwości zmotoryzowanych budzą zasady opłat ubezpieczeń komunikacyjnych. Będą starać się je wyjaśnić goście poniedziałkowego „Radioexpressu” — radiowej audycji emitowanej z Poznania w godzinach od 6.30 do 8. Przed mikrofonami i przy telefonie

208-272 na pytania w sprawie zasad odszkodowań komunikacyjnych, opłacania ubezpieczenia itp. odpowiadać będą przedstawiciele Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu. Zainteresowani proszeni są o wysłuchanie tej audycji w IV programie PR i skorzystanie z możliwości zadania pytań przez dyżurny telefon (bej)

Sąd Najwyższy utrzymał wyrok

W związku ze złożoną przez obronę rewizji wyroku Sądu Wojsk Lotniczych w Poznaniu w sprawie przeciwko Januszowi Pałubickiemu, rozpatrywała ją Izba Wojskowa Sądu Najwyższego w Warszawie. Utrzymano w całości w mocy wyrok wydany przez sąd I instancji, nie podzielił wywodów obrońcy w przedmiocie jego zmiany. W wyroku z 16 grudnia 1983 roku. Wyrok jest prawomocny.

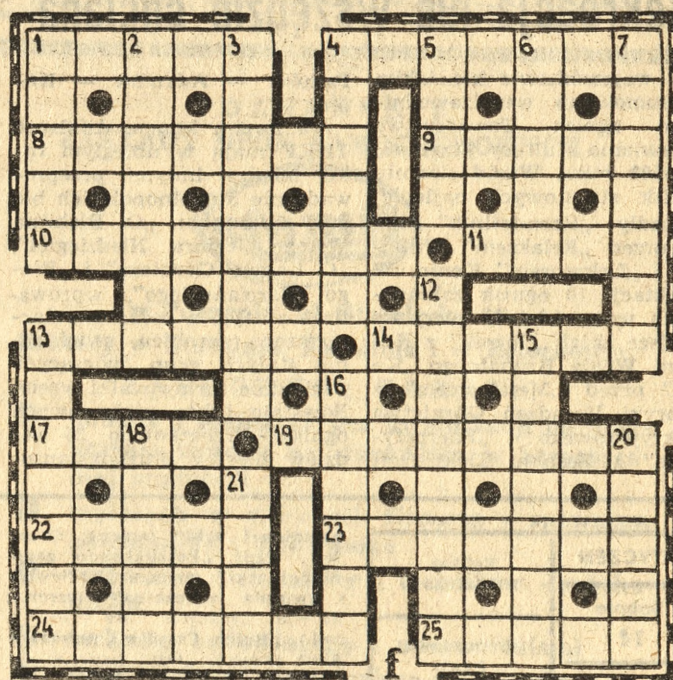
SPROSTOWANIE

Przy tej okazji powracamy do naszych poprzednich publikacji. Otóż w notatce „Wyrok w sprawie J. Pałubickiego” (Głos” z 11. X. 83), po stwierdzeniu: „Sąd uznał J. Pałubickiego winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów” autor nie napisał, że sąd zmienił kwalifikację prawa aktu oskarżenia z art. 276 par 3 na art. 278 par 3 kodeksu karnego. W związku z tym J. Pałubicki uznany został winnym tego, że od

28. 7. 1982 do 28. 12. 1982 kontynuował działalność w zawieszonym związku zawodowym, zaś po rozwiązaniu tego związku w dniu 11. 10. 1982 r. w dalszym ciągu pełnił funkcje kierownicze organizując podziemne struktury tego związku.

Sprzeczne z ustaleniami sądu było także zdanie w artykule „Czynny, poglądy, gesty” („Głos” 20. X. 83) powtarzające wspomniane przeoczenie: „Wszystkim zarzucałam prawo, nie widzi zaś nie grzesznego w swoim działaniu naruszającym dekret o stanie wojennym oraz art. 276 paragraf 3 Kodeksu Karnego”. Konsekwencją tej omyłki było stwierdzenie — nie znajdujące uzasadnienia w wyroku sądu — „że nie chodziło wcale o kontynuowanie działalności związku zawodowego, ale o organizację mającą na celu przestępstwo”, bowiem oskarżony uznany został winnym kontynuowania działalności związkowej. Przestępstwo.

KRZYŻÓWKA NR 1



POZIOMO: 1) wał pod strzelaniem, 12) perka, 13) nacuchcia, 4) seter angielski, 8) miastka, 15) przed sklepem wojsko tam ćwiczy, 9) w skle (bez konduktora), 16) płot z pie na półce, 10) czy wie to Mojra, 18) powinien mieć dzwo lis? Tak! 11) dół dla każdego nek, 20) nogą zamiata?, 21) (nie ma wyjątku), 13) kamień baktrian minus dromader.

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki, przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 1”, czekamy do piątku 28 stycznia. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie — rozlosujemy 3 książki. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, każdy kelner ma swój, 7) do 60-859 Poznań.

PIONOWO: 1) w Himalajach, 2) nazwa papierosów, 3) za łbem... bydła, 4) wasal, 5) materiał w poradni, 6) ski”, skrytka pocztowa 1074, każdy kelner ma swój, 7) do 60-859 Poznań.

Kto wylosował bony PKO

Na stronie 12 publikujemy rozwiązanie Enigmatu nr 7 i konkursu „Z wielkopolskiego szkicownika” (zamieszczonych w świątecznym wydaniu „Głosu”) oraz nazwiska osób, które w nagrodę za nadesłanie prawidłowych rozwiązań otrzymują bony PKO. Losowanie było komisyjne.

SPORT-SPORT-SPORT * SPORT-SPORT-SPORT

R. Komasa ponownie trenerem piłkarzy Olimpii

Wielokrotnie już informowaliśmy o perypetiach związanych z obsadą funkcji trenera piłkarzy Olimpii. Eugeniusz Różański, który prowadził piłkarzy gwardyjskiego klubu przez półtora sezonu, pod koniec ubiegłego roku złożył rezygnację z zajmowanej dotychczas funkcji, i okazał się w swym postanowieniu konsekwentny. Wyjechał z Poznania na urlop i do pracy w Olimpii już nie powrócił.

Kierownictwo klubu czyniło duże wysiłki, by znaleźć nowego szkoleniowca. Niestety, nie zostały one uwieńczone powodzeniem. W tej sy-

tacji podjęto wczoraj decyzję o powierzeniu opieki nad pierwszym zespołem klubu goletniemu szkoleniowcowi gwardyjskiego klubu — Romanowi Komasi. Jego asystentami będą Andrzej Wojciechowski i Jarosław Szuba. W takim składzie kadry szkoleniowej piłkarzy Olimpii udadzą się dzisiaj na zgrupowanie do Szklarskiej Poręby.

Przypomnijmy, że R. Komasa przez wiele lat prowadził już pierwszy zespół Olimpii. Ostatnio był on koordynatorem do spraw szkolenia młodzieży w gwardyjskim klubie.

(wil)

Trener za dwie pralki

(PAP) Pod takim tytułem „Gazeta Olsztyńska” zamieściła felieton. Oto tekst z niewielkimi skrótami:

„W pierwszych dniach stycznia wznowili treningi piłkarze większości drużyn naszego województwa. Czy jednak wszystkie drużyny już trenują? Znamy są powszechnie kłopoty ze szkoleniowcami w olsztyńskim Stomilu. Po rezygnacji z pracy Józefa Łobockiego opiekę nad zespołem przejął na zasadzie „pogotowia” Marian Książek. Nie podjął jednak umówy, prowadząc zajęcia społecznie i po zakończeniu rozgrywek podjął kłopoty swym podopiecznym z współpracą. Kierownictwo sekcji rozpoczęło gorączkowe poszukiwania szkoleniowcy. Zgłosiło się kilku. Z jednym z nich w ostatnich dniach ub. roku przeprowadzono oficjalne rozmowy. Pan trener, przybyłszy z miasta, gdzie futbol, podobnie jak i nasz rodzimy, nie może podziwiać się z dotką. Postawił takie warunki, że nawet największym optymistom stanęły włosy z wrażenia. Pobory miesięczne wartości... dwóch pralek automatycznych i... do dyspozycji... samochód. A co dalej? — w ramach, że będzie prowadził ze spot tylko przez 11 rund, bo oczekuje na dokumenty zezwolające na wyjazd do Afryki. Klub olsztyński ma więc być krótkim, a może nawet bardzo krótkim przystankiem w drodze na złotodajne pola naftowe. Taka jest część prawdy o piłkarskiej dżungli”.

Prasa indyjska chwali Polaków

(PAP) Mimo, że piłka nożna jest w Indiach sportem znacznie mniej popularnym niż krykieta czy hokeja na trawie, to jednak rozpoczęty 11 bm. międzynarodowy turniej piłkarski o Puchar Nehru cieszy się dużą popularnością. Świadczy o tym choćby rozmiary sprawozdań i komentarzy, jakie ukazywały się w indyjskiej prasie po inaugurującym tę imprezę spotkaniu Indie — Polska, wygranym przez Polaków 2:1.

„Polska pokonała Indie z latwością” — pisze w tytule gazeta „National Herald”. Sprawozdawca dziennika „Patriot” tak charakteryzuje grę drużyny Antoniego Plechniczka: „...grając „futbol totalny” Polacy zaprezentowali bardzo dobre opanowanie piłki, dużą szybkość. Kiedy padła pierw-

sza bramka dla gości publiczność sądziła zapewne, że właśnie rozpoczęło się „ostre strzelanie”. Jego zdaniem najlepszym z Polaków wypadł Włodzisław Smolarek, współtwórca obu bramek dla Polski, którego grę określili jako „mądrą”.

„The Times of India” z kolei uważa, że najlepszymi zawodnikami na boisku byli Andrzej Buncol i Włodzisław Smolarek.

Zdaniem gazety „Statesman” polscy piłkarze są głównymi faworytami turnieju.

W komentarzach podkreślano, że Polacy nie zaprezentowali w pełni swoich możliwości, grali swobodnie, jakby bez wysiłku. Dodaje się także, że od wyższej porażki gospodarzy uchroniły kilkakrotnie słupki i poprzeczka.

Rekreacja nie wszędzie chciana

W województwie konińskim podsumowano współzawodnictwo ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w 1983 roku. Wśród siedmiu ognisk statutowych najlepiej wypadły: „Rzemieślnik” Stupca przed „Relaksem” Witkowo i „Lokatorem” Konin. W punktacji 10 ognisk zakładowych województwa pierwsze miejsce zajął „Górniki” z Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” przed „Metalowcem” z Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowego i „Energetykiem” z Zespołu Elektrowni

Pątnów — Adamów — Konin.

Na swoim koncie działacze TKKF mają w ubiegłym roku między innymi przeprowadzenie 3 ogólnopolskich biegów ulicznych: „O Błękitną Wstęgę Jeziora Niedziegół”, „O Lampę Górniczą” i „Bieg Wierciańskiego”, wprowadzenie zajęć z coraz popularniejszego aerobiku, zwiększenie stałych grup ćwiczących wschodnie formy walki wrecz. Powstało także pięć nowych ognisk. Przeszkolono 35 sędziów biegów długodystanso-

wych, przeprowadzono kurs organizatorów spartakiad zakładowych, na szczeblu centralnym przeszkolono instruktorów: kulturystyki, karate, aerobiku i tenisa ziemnego.

Nie brakowało także i kłopotów. W kilku przedsiębiorstwach: Mostostal Stupca, Huta Aluminium w Koninie, Kołudowa i Kombinacie Budowlanym w Koninie zlikwidowano etaty specjalistów do spraw rekreacji fizycznej, co ujemnie odbiło się na aktywności działających tam ognisk. Drugi kłopot, mający szerszy zakres niż Konińskie, to brak sprzętu sportowego, a przede wszystkim strojów sportowych. (les)

Piłkarze Lecha na zgrupowaniu w Bydgoszczy

Normalny treningowy rytym

Dzień rozpoczyna się o godz. 7.15. O tej właśnie porze dyżurny zawodnik puka do drzwi i budzi swych kolegów. O godz. 7.50 wszyscy spotykają się na śniadaniu. O godz. 9 piłkarze Lecha przebywający na zgrupowaniu w Bydgoszczy rozpoczynają pierwsze zajęcia, zwane teoretycznymi. Trenerzy analizują minioną rundę rozgrywek, wskazują na najczęściej popełniane błędy, mówią wiele o sprawach wychowawczych, uświadamiają zawodnikom jakie spustoszenie w organizmie trenującego sportowca czynią alkohol i niktyna.

O godz. 11 zawodnicy zbierają się ponownie. Tym razem jednak już w strojach treningowych. Udają się na zabawy biegowe do lasu, bądź też grają — jak się to zdarzało wczoraj — mecz sparingowy. Kolejna porcja zajęć o godz. 16 w sali lub siłowni. Piłkarze podnoszą ciężary albo wykonują zmyślnie obmyślane ćwiczenia, korzystając z materaców, skrzyń, ławeczek, piłek lekarskich i innych tego typu akcesoriów. Pracują bardzo ciężko, a moment obwieszczenia zakończenia zajęć przyjmują z ulgą. Nie oznacza to jednak, że do końca dnia będą już odpoczywać. O godz. 20.30 spotykają się raz jeszcze, znów w sali, wykonując różne ćwiczenia mające na celu doskonalenie techniki. A później kąpiel i do łóżek. Po takiej porcji treningów nikt już zresztą na nie innego nie ma ochoty.

Piłkarze Lecha jest w Bydgoszczy 15. Bramkarze Ryszard Jankowski i Wojciech Wojciechowski, oraz zawodnicy pola: Ryszard Szewczyk, Damian Łukasik, Hieronim Barczak, Krzysztof Michalak, Rafał Stroiński, Dariusz Kofny, Wojciech Jarzyński, Bogusław Obłewski, Jarosław

Araszkiewicz, Jacek Bak, Grzegorz Kapica, Sławomir Najtkowski i Krzysztof Marcinkowski. Miał być również Janusz Małek, ale nie pojawił się na zgrupowaniu. Wszystko wskazuje na to, że wiosną występować będzie w Ząbkiem Sosnowiec, bo w składzie tego klubu są nim bardzo zainteresowani. Na rozpoczynające się 18 bm. kolejne zgrupowanie w Wiśle dołączą Andrzej Strugarek, Tadeusz Wiśniewski, Grzegorz Łazarek, Andrzej Jankowski i Dariusz Skrzypczak, którym udział w bydgoskim obozie uniemożliwiły zajęcia w szkołach i na uczelni. Nie ma natomiast kadrowiczów: Mirosława Okońskiego, Krzysztofa Pawlaka, Czesława Jakóbczyka i Józefa Adamca, którzy startują w turnieju w Indiach, Zbigniewa Pleśniewicza i Henryka Miłoszewicza, uczestniczących w przygotowaniach kadry olimpijskiej oraz Mariusza Niewiadomskiego, który powołany został do reprezentacji młodzieżowej i wraz z nią uda się na tournée po Ameryce Południowej.

Brak 7 kadrowiczów spędza trenerowi Wojciechowi Łazarkowi sen z powiek. Z jednej strony to powód do dumy, że z jednego klubu wywodzi się aż 7 kadrowiczów, ale trener pamięta dobrze, że swego czasu ze Stali Mielec czy Wisły Kraków powoływano do różnych reprezentacji po 8 a nawet więcej piłkarzy, i co te kluby teraz znaczą? Ten okres przygotowań jest niezmiernie ważny. Pracujecie nad siłą i wytrzymałością, której starczyć musi aż do zakończenia sezonu. Kto zaniedba przygotowania, w maju będzie powłóczył nogami.

Co więc robić, gdy brakuje 7 czołowych graczy? Jaki przyjąć model przygotowań w lutym, gdy zespół będzie już

w pełnym składzie? Trener, przede wszystkim wierzy, że kadrowicze czasu nie marnują. Sądzą, że trenerzy kadry przysłał do klubów dokumentację, jakie zajęcia w kadrach się odbywały. Po powrocie zawodników przeprowadzone zostaną w Poznaniu badania wydolnościowe, na podstawie których będzie można ocenić, jaki jest stopień wytrenowania poszczególnych piłkarzy. W lutym trzeba będzie zastośować zindywidualizowany trening. Ale sytuacja taka ma jedną dodatkową stronę. Jest olbrzymią szansą dla młodzieży, która w Bydgoszczy jest tak licznie reprezentowana. Juniorzy w Lechu mają trudną drogę do pierwszego zespołu, gdyż jest to przecież mistrz Polski. Lecz właśnie teraz mają okazję udowodnić, że na miejsce w pierwszej drużynie zasługują.

Mimo wszystko w obozie Lecha panuje optymizm. Sprawy widać to przede wszystkim świetne warunki, jakie lechici mają w Bydgoszczy. Trener W. Łazarek, który widział już sporo, twierdzi, że ośrodek Zawisy, to jeden z najlepszych w Europie. Jest tu wszystko: 3 sale, kilka starannie utrzymanych boisk, siłownia, gabinety odnowy, do bry hotel z należytym wyżywieniem, piękne leśne tereny wokół ośrodka i przychylne nastawienie do sportowców personel. Dobrej atmosfery nie zmącił wcale przegrany sparing z miejscowym Zawiszą 1:2 (0:0) — bramkę dla Lecha strzelił Bak. Był to pierwszy w tym roku mecz mistrzów Polski. Kierownik drużyny — Mirosław Jankowski — cieszył się nawet z tej porażki, twierdząc, że kto przegrywa pierwszy mecz będzie później święcił sukcesy. Oby okazało się to prawdą.

WIESŁAW ŁUCZAK

Dalsze zaszczyty dla akrobatów AZS AWF

Dalsze splendory spływają na poznańskich akrobatów z AZS AWF. Po podsumowaniu wyników ogólnopolskiego rankingu za rok 1983 okazało się, że poznańscy zwyciężyli bardzo przekonująco, wygrywając różnicą około 200 pkt.

z DKS Targówek, a trzecie miejsce zajęła Stal Rzeszów. Zatwierdzony został już także skład szerokiej kadry narodowej na pierwsze półroczcie 1984. Jak przystało na mistrzów Polski AZS AWF ma w niej najwięcej, bo 12 przed-

stawicieli. Są to: czwórka męska J. Sobkowiak, T. Wojtkowiak, B. Dziurka, A. Seredyński, skoczkowie na ścieżce akrobatycznej A. Garstka, M. Król, S. Borejszo, skoczkowie na baticie W. Okoniewski, W. Banek oraz debiutantka w tym gronie, skoczkini na ścieżce akrobatycznej, A. Jadrzyn (leg)

STYCZEŃ	Feliksa, Hilarego
Sobota 14	Domosława, Pawła
Niedziela 15	Słońce: 7.58-16.0

TEATRY

Sobota i niedziela

WIELKI — g. 19 „Skrzypek na dachu” (premiera); MUZYCZNY — g. 19 „Domek trzech dziewcząt”; POLSKI — g. 19 „Pastorałka”; NOWY — g. 11 „Jacek i Wacek”; LALKI I AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 11, 17 „Bellefem polskie”; ARENA — g. 10, 13.30 „Pali się” z cyklu „Dziecko potrafi”;

KINA

Sobota i niedziela

CHODZIEZ Noteć: „Afera Concorde” (wł.); „Dziś konik Ryn” (czech.); GOSTYN: sob., niedz. „Pensja pani Latter” (pol.); „Afera Concorde” (wł.); niedz. „Zagubiony flecik” (pol.); GNIĘZNO Polonia: „Hair” (amer.); GRODZISK: „Bez skrupułów” (fr.); „Niech żyją duchy” (czech.); „Przygoda w paski” (czech.); JAROCIN: „Wejście smoka” (Hongkong-amer.); „Ostrze na ostrze” (pol.); KALISZ Kosmos: „Książka i żelazko” (panam.); „Poszukiwacz-

zaginionej arki” (amer.); Oaza: sob., niedz. „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.); „Królewicz i gwiazda wieczorna” (czech.); Syrena: „Jedzie bez 16 w” (pol.); „Butch Cassidy i Sundance Kid” (amer.); „1941” (amer.); KEPNO: „Miasto kobiet” (wł.); KŁODAWA: „Jak się budzi królewicz” (czech.); „Cza-cza” (węg.); KONIN Centrum: sob. „Oko proroka” (pol.); „Zwrotienie warunkowe” (amer.); Górniki: „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. II (pol.); „Policjantka” (fr.); Oskard: niedz. „Bajki dla dzieci”; „Oko proroka” (pol.); „Zwrotienie warunkowe” (amer.); KOSCIAN: sob., niedz. „Tajemnica gołębia pocztowego” (czech.); „I... jak Ikar” (fr.); niedz. „Colargol zdobywcą kosmosu” (bajka); KROTOSZYN: „Saint Jack” (amer.); „Śnieżyczka i Różyczka” (NRD); LESZNO Panorama: sob., niedz. „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.); „Alarm w ZOO” (amer.); NOWY TOMYSL: „I... jak Ikar” (fr.); „Maria i Mirabela” (rum.); OBORNKI: sob., niedz. „Przygoda arabska” (ang.); „Nosferatu wampir” (RFN); niedz. „Orzeszek” (pol.); OBRZYCKO: sob. „Trzeci książę” (czech.); „Ostrze na ostrze” (pol.); PILA Sokół: sob., niedz. „Butch Cassidy i Sundance Kid” (amer.); niedz. „Przygoda Robinsona Kruzo” (radz.); WDK: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.); PLESZEW: „Miś Uszatek” (pol.); „Magiczne ognie” (pol.); „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.); PNIEWY: „39 stopni” (ang.); RAWICZ: sob., niedz. „Córka króla wszechmórz” (czech.); „Ucieczka na Ateny” (ang.); niedz. „Awantura” (pol.);

ŚLUPCA: „Ballada o złym czarowniku” (pol.); „Błękitny ptak” (radz.-amer.); „Imperium namiętności” (jap.); SZAMOTULY: sob. „Ostatnia gołtwa” (jug.); niedz. „Czerwony kapturek” (pol.); „Blues Brothers” (amer.); SREM Klubowe: „Imperium kontrataków” (amer.); Słonko: „Strzaly Robin Hooda” (radz.); „Czas Apokalipsy” (amer.); ŚRODA: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.); TRZCIANKA: sob., niedz. „Do góry nogami” (pol.); „Walka o ogień” (kanad.); niedz. „Królowa śniegu” (pol.); WALCZ: „Młodziacy wspólnik” (kanad.); „Czerwone węże” (pol.); WRONKI: sob. „Zonaty kawaler” (radz.); sob., niedz. „Zemsta różowej pantery” (ang.); niedz. „Biedronka” (pol.); „Gangsterzy szos” (kanad.); WRZESNIA: „Ostrze na ostrze” (pol.); „Colargol zdobywcą kosmosu” (pol.); „Imieniny cioci” (pol.); WSCHOWA: sob. „Diabeł morski” (radz.); niedz. „Małpka” (pol.); sob., niedz. „Miasto kobiet” (wł.);

RADIO

SOBOTA

Z PROGRAMU I: 8.10 — Obserwacje; 9 — Cztery pory roku; 13.30 Muzyka Starego Wiednia; 16.15 — Katalog wydawniczy; 17.25 — Premiery radiowych studiów; 18 — „Matysławskie”; 21.05 — Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.30 — Na rockową nutę. Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje stare jak świat; 11.10 — Ka-

bareton „dwójki”; 13.30 — Album operowy; 18 — Wielkie dzieła wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.40 — Teatr PR — „Gorący wiatr”; 23.20 — Inspiracje literackie w muzyce — „Szecherzada”.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 23.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Złote lata swingu; 12.05 — W tonacji Trójki; 15.05 — Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Nie ma już łez w moich oczach; 20 — Lista przebojów programu III; 23 — Zapraszamy do Trójki

Wiadomości: 6, 7, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Człowiek w swoim „M”; 10 — Arie i sceny z wielkich oper; 13 — Zaproszenie do tańca; 16.05 — Z mikrofonem po kraju; 19 — Portrety Polaków; 19.55 — Nasze obyczaje; 23.10 — Rozmowy intymne. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Sobota w domu; 17.30 — Co kto lubi?; 17.40 — „Samotny nie znaczy osamotniony”; 18 — Muzyczne penetracje. NIEDZIELA

Z PROGRAMU I: 7.45 — Echo sportowej soboty; 11 — Koncert przed hejnałem; 13.15 — Kłasyce operetki; 14.30 — „W Jezioranach”; 16 — Teatr PR — „Spryt na wdówka”; 18 — Dialogi historyczne; 20.10 — Przy muzyce

o sporcie; 22 — Teatr PR — „Cezar i człowiek”.

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 7, 12.05, 19, 20, 23.

Z PROGRAMU II: 8.45 — Koncert w romantycznym stylu; 12 — Przeboje europejskie 83; 15 — koncert chopinowski; 17.05 — Pożegnane spotkanie; 20.30 — Gra Wiedeński Zespół Instrumentów Dawnych; 21.20 — Lista byłych przebojów; 0.15 — W świecie kameralistyki. Wiadomości: 1, 13, 17, 21, 23.55.

Z PROGRAMU III: 8.10 — Komu piosenka; 11.30 — „Długa noc Marcela Prousta”; 14 — Prywatnie u A. Zwierza; 16 — Dzieła, interpretacje, nagrania; 18.30 — Stare i nowe nagrania Trójki; 19.05 — Baw się razem z nami; 22 — Rozmyślenia przed północą; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 13, 19.

Z PROGRAMU IV: 8.20 — Anegdota i fakty — staropolskie obyczaje; 9 — Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 12.30 — Wyprawy „czwórki”; 16.05 — Muzyka z tematem antycznym; 18 — Nabożeństwo Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego; 19.35 — Wieczór muzyki i myśli; 23.55 — Felieton na dobranoc. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 7.40 — Poranny relaks; 8 — Wiadomości sportowe; 8.05 — Poznański

koncert życzeń; 10.15 — „Z piątku na niedzielę”; 10.45 — Blok Redakcji Literackiej; 21.05 — Sportowy kwadrans.

Na poznańskiej fali

Rozgłośnia Poznańska emitująca program na fali UKF 69.74 MHz (program II-gi) poleca następujące audycje od 14 do 21 stycznia 1984 roku:

— „Ze świata opery” — kolejna wielka kreacja Marii Callas. Tym razem primadonne stulecia usłyszymy w partii Aida — Giuseppe Verdiego, poniedziałek, 16.01, godz. 18.00.

— „Radni o wyborach do Rad Narodowych” — uwagi i opinie radnych WRN i MRN z dzielnicy Poznań-Nowe Miasto o przedłożonych do społecznej dyskusji założeniach do projektu ordynacji wyborczej, środa, 18.01, godz. 17.45

— „Mały leksykon muzyki rozrywkowej” — w audycji o mowie nie zostaną następujące hasła rzeczowe: Blacha, raga, suite, underground. Wśród nagrań znajdują się utwory The Beatles, Camel, Bold, Swaad and Tears i grupy Spirit, piątek, 20.01, godz. 18.00.

— „Mały leksykon muzyki rozrywkowej” — w audycji o mowie nie zostaną następujące hasła rzeczowe: Blacha, raga, suite, underground. Wśród nagrań znajdują się utwory The Beatles, Camel, Bold, Swaad and Tears i grupy Spirit, piątek, 20.01, godz. 18.00.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kozimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN al. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20-60-68;
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

**REJONOWA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO - PSZCZELARSKA
w Nowym Tomyslu**

ZATRUDNI:

**W przetwórni Owocowo - Warzywnej w Lwówku
Wlkp.:**

- **KIEROWNIKA POW Lwówek** — wykształcenie wyższe ze specjalnością przetwórstwa owocowo-warzywnego oraz z kilkuletnim stażem na stanowisku kierowniczym
- **TECHNOLOGA przetwórstwa owocowo-warzywnego**

**W przetwórni Owocowo - Warzywnej „Ogrodnik”
w Nowym Tomyslu:**

- **KONTROLERA wewnętrznego** — skupu, sprzedaży i przetwórstwa
- **GŁÓWNEGO MECHANIKA** ze znajomością energetyki, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnią praktyką

WARUNKI PRACY I PŁACY do omówienia w sekcji spraw
pracowniczych RSOP w Nowym Tomyslu, ul. Kolejowa 29, tel. 2331-5. 43-K2

Praca

Emeryta, rencistę do
szycia spodni przyjmę.
Oferty 24882 Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Przyjmę emerytów lub
rencistów oraz uczniów
w zawodzie stolarskim.
Witold Jasiewicz Swarzędz, ul. Wilkońskich 18.
24883g

Małżeństwo lekarskie po
szukuje pani do opieki
nad 2-letnim dzieckiem.
Możliwość zamieszkania.
Oferty 24861g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Inżynier elektronik (u-
kłady tyrystorowe, tech-
nika scalona), posiadają-
cy samochód podejmę
pracę po południu, tel.
608-48. 24724g

Przyjmę pracę chałupni-
czą — oprócz szycia. Po-
znań, ul. Albańska 22
m 8. 24709g

Przyjmę do pracy fizy-
cznej w rolnictwie eme-
ryta lub rencistę. Po-
znań Olchowa 14. 24590g

Kupno

Kupię (za bony PeKaO)
łódzkę na gwarancji.
Oferty z ceną 24862g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Poszukuję dostawców
większej ilości koszul
męskich i spodni. Oferty
24779g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Kupię japońską automa-
tyczną maszynę dziewiarską.
Oferty z ceną 24829g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pilnie kupię materiały
sukienkowe (boucle) tel.
433-14. 24737g

Kupię pawilon warzywa-
ny — owoce (w dobrym
punkcie). Oferty 24749g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię głęboki zagraniczny
wózek dziecięcy w
bardzo dobrym stanie.
tel. 22-31-66 od godz. 20.
24687g

Kupię stylowe: biurko,
sekretery, biblioteczne
szafy. Wiadomość: tel.
63-96-63 po południu lub
Oferty 24428g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Za bony PeKaO kupię
zamrażarkę, głośniki 2x40
W/4 Ohm fabrycznie nowe.
Oferty 24360g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedaż

Sprzedam Praktykę VLC3
i obiektyw Nowy To-
mysl, tel. 28-75. 24618g

Oscyloskop KR 7001 Osie-
dle Oświecenia 98 m 71.
24821g

Sprzedam kożuszek dam-
ski — lalki, tel. 32-31-60.
24833g

Kożuch męski nowy roz-
miar 175-180, tel. 49 w.
4012, godz. 15-18. 24802g

TV „Sony” „Trinitron”
kożuch męski 48 duży
tel. 446-40 po 18. 24801g

Magnetofon stereo M531S
sprzedam, tel. 67-38-90.
24791g

Sypialnię, tanio, tel.
69-54-54. 24762g

Sprzedam narty Ross-
ignol nowe 195. Osiedle
Sobieskiego 21D m 86.
24755g

Sprzedam meblówkę
Marcelińska 37. Jawor-
ska. 24755g

Dywan belgijski 2,5x3,5
tel. 22-33-48. 24742g

Sprzedam nowy kożuch
damski rozmi. 44/46 Ra-
zyńska 38B m 3. 24730g

Kwiaty frezji w różnych
kolorach polecam po ni-
skiej cenie. Komorniki
Poznańska 48A. 24734g

Sprzedam kombajn do
buraków cukrowych Nep-
tun przyczepę 8-tonową,
3,5 ton wyw. 5 ton nie-
kompletna, piug 2-sko-
wy, trawiarke Ose. Jo-
zef Nowak Wierzeja po-
czta Grzebieńsko 64-553.
24712g

Maszynę do szycia Luc-
nik — produkcyjną kupię,
tel. 32-10-34 wieczor-
em lub oferty 24720g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Okazyjnie sprzedam ok-
na inspektowe 1,50x1,00.
Oferty 24705g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Wtryskarkę pionową re-
czną 10 g formy guzik-
owej do płaszczy folio-
wych. Oferty 24704 Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Złotnik 466 gwarancja,
złote obrączki 333, zega-
rek 583 sprzedam Chet-
nie za bony PeKaO. Of-
erty z ceną 24800g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam MSH 101, PA
3511-T, TSH-113 Daniel,
Kołomyja. Osiedle Przy-
jaźni 18 m 43 po godz.
18. 24587g

Japoński odtwarzacz ste-
reo typu Walkman, tel.
612-07. 24558g

Magnetofon kasetowy
M-8011 telewizor Libra
Radmor. Osiedle Jagiel-
lońskie 8 m 15. 24423g

Zamienię dwa Fiaty 120p
(1983 i 1979) na Skodę,
Dacę, tel. 77-87-97. 24774g

Sprzedam samochód
Vauxhall — Chevette ro-
cznik 1977, tel. 461-26 po
godz. 18. 24746g

Malucha odbior Polmo-
mobyt sprzedam. Oferty
cena (chętne bony
PeKaO) 24744g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Alfa Romeo 2000 150 KM
zamienię lub sprzedam,
ul. Szamotulska 76 m 1.
24742g

Sprzedam Nyse 522 lux,
Tarnowo Podgórne, ul.
Poznańska 34B, tel. 337.
24581g

Zastawa 1100p sprzedam.
Skoki, ul. Rakojedzka 24.
25042g

Kupię Żuka skrzyniowe
go, tel. 79-15-04. 25057g

Sprzedam Zastawę 1100p,
rocznik 1976, Żytnia 35.
25098g

Kupię Poloneza (nie sta-
tego m2 1980 r.). Oferty
25111g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Nowego Flata 125p za-
mienie na nowego 126p z
dopłatą, chętnie w bo-
nach / PeKaO. Oferty
25130g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Fiat 125p rocznik 75 po
remodzie sprzedam oraz
Fiat 126S 81/82 sprzedam
lub zamienie na nowego
128 lub na większy, tel.
grzebieńskowski 130-160.
25150g

Sprzedam Stara 28, rok
prod. 1978. Wiadomość:
Gniezno, ul. Pustachow-
ska 31, godziny popołud-
niowe. 25164g

Opona nowa Syrena 105.
kupię, tel. 67-28-38. 25230g

Walek rozrządu Flata 128
oraz pasy bezpieczeństwa
sprzedam Oferty 25263g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Walek rozrządu Flata 128
oraz pasy bezpieczeństwa
sprzedam Oferty 25263g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Walek rozrządu Flata 128
oraz pasy bezpieczeństwa
sprzedam Oferty 25263g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Walek rozrządu Flata 128
oraz pasy bezpieczeństwa
sprzedam Oferty 25263g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Walek rozrządu Flata 128
oraz pasy bezpieczeństwa
sprzedam Oferty 25263g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Walek rozrządu Flata 128
oraz pasy bezpieczeństwa
sprzedam Oferty 25263g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Lokale

Wrzesnia — zamienie
mieszkanie M-2 spółdziel-
cze 31 m2 na większe w
Poznaniu lub Swarzędzu.
Oferty 24810g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię mieszkanie 3-4-
pokojowe centrum Po-
znania. Oferty 24830g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Bydgoszcz M-3 własno-
ściowe zamienie na podob-
ne większe w Poznaniu.
Oferty 24831g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie wła-
nościowe 48 m2, 2 po-
kój, I ptr. ul. Norwida
Oferty 24834g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Poszukuję pomieszczenia
na rzemiosło 25 m2, tel.
grzebieńskowski 22-31-90.
24707g

Zamienię dwa M-4 na
większe lub piętro w il-
li, domek. Oferty 24764g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Własnościowe M-4 i ka-
walerkę zamienie na jed-
no duże, tel. 77-85-79.
24763g

Na wspólny pokój me-
zynie (z pracą stałą, nie
palaczy) Kanałowa 14 m
2. 24727g

Poszukuję M-3, M-4 na
okres 2-3 lat chętnie
Grunwald, ew. Winog-
dy. Proponuję dobre wa-
runki. Oferty 25473g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dwa pokoje do wynają-
cia, Rawicka 54. 25483g

Zamienię dwa mieszkania
spółdzielcze typu M-2 na
jedno większe. Oferty
25494g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam obiekt (hala) o
pow. 2000 m2 — c.o., wo-
da, siła — okolice Po-
znania. Oferty 25507g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Konin M-2 — 36 m2 za-
mienie na Poznań Infor-
macje: tel. 79-17-58. 25535g

Poszukuję małego miesz-
kania na rok, płatne z
góry Oferty 25539g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ratajecka 115 m2 na M-4.
Tel. 78-25-85. 25540g

M-4, M-3, działka bud-
wana uzbrojona Poznań.
Wrzesnia zdecydowanie
kupię. Rozliczenie bony
PeKaO, nowy samochód.
Szczegółowe oferty z ce-
na 25545g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam M-4 własności-
we 54 m2 Poznań, Os.
Przyjaźni, Oferty 25548g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie własnościowe
2 pokoje kuchnia, ogró-
dek na połowę domu
jednorodzinne lub mie-
szkanie w willi Oferty
24698g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo lub opiekę nad
starszą osobą w zamian
za mieszkanie. Oferty
25576g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Poszukuję mieszkania.
Oferty 25579g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Studentkę na pokój przy-
jmę, tel. 20-49-89. 24780g

Kupię mieszkanie wła-
nościowe o pow. ok. 80
m2 z telefonem możli-
wość zapłaty w bonach
PeKaO. Oferty 24953g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Czteropokojowe spółdziel-
cze Winogrody, I piętro
zamienie na dwa miesz-
kania Oferty 25446g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Willi — Grunwald, stu-
dentowi medycyny I, II
rok pokój wynajmę. Of-
erty 25262g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Solacz M-3 z telefonem
wynajmę najchętniej cu-
doziemcowi, tel. 22-47-40.
25137g

Willi — Grunwald, stu-
dentowi medycyny I, II
rok pokój wynajmę. Of-
erty 25262g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Solacz M-3 z telefonem
wynajmę najchętniej cu-
doziemcowi, tel. 22-47-40.
25137g

Willi — Grunwald, stu-
dentowi medycyny I, II
rok pokój wynajmę. Of-
erty 25262g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Zamienię (za dopłatą) wła-
nościowe M-2 na Osie-
dło Kopernika na więk-
sze w Poznaniu. Oferty
25566g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam cukiernię w
Strzelcach Krajeńskich.
Wiadomość: Strzelce Kra-
jeńskie, tel. 431 godz.
10-17. 24915g

Wynajmę pokój z osob-
nym wejściem, mogą być
peryferie. Oferty 24931g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie dwu-
pokojowe w nowym bu-
downictwie, telefon — w
Ślupsku na mniejsze w
Poznaniu. Oferty 24942g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

M-6 czteropokojowe na
Winogradach częściowo
za bony PeKaO sprze-
dam. Oferty 24951g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie M-4
w Pile na M-4 lub M-3
w Poznaniu. Oferty 24956g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Cudzoziemiec poszukuje
mieszkania lub kawaler-
ki. Oferty 24960g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię M-3. Oferty 24962g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Mieszkanie 4 1/2 pokoju
(110 m2) słoneczne w cen-
trum, II ptr. (piece) za-
mienie na dwa samodzielne
mieszkania. Oferty
25452g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Elbląg! Kawalerkę nowe
budownictwo zamienie na
Poznań Oferty 25466g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie M-4,
63 m2, IV piętro, Os. Ty-
ściałecia na M-5 lub
równorzędne parter, tel.
778-600. 24960g

Mieszkanie na wsi wyn-
ajmę. Czynną zaplate z
góry. Oferty 24965g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

M-3 Winogrody zamienie
na większe. Oferty 24973g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pokój do wynajęcia, tel.
67-31-63. 24920g

Zamienie mieszkanie wła-
nościowe 3-pokojowe w
willi, telefon, garaż (Esz-
tary) na podobne typu
własnościowe. Oferty
24568g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Student poszukuje poko-
ju. Oferty 24816g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Pralnię lub pomieszcze-
nie na pralnę kupię lub
wyzdierżawię. Oferty
24843g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Obecnie poszukuję
mieszkania 3-pokojowego
z telefonem. Oferty 24860g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Własnościowe M-3 sprze-
dam, tel. 32-64-48 od godz.
17-20. 24865g

Pani z 11-letnim synkiem
zaopiekuję się starszą o-
sobą w zamian za mies-
kanie. Oferty 24902g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Chorów! Mieszkanie sa-
modzielne 2-pokojowe za-
mienie na podobne w
Poznaniu lub okolicy
Poznania. Oferty 24914g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mieszkanie spółdzielcze
M-2, 31 m2 w Bydgoszczy
zamienie na równorzędne
lub większe w Poznaniu,
warunki do uzgodnienia
Oferty 24998g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam mieszkanie wła-
nościowe, 100 m2 stare
budownictwo — centrum.
Oferty 25013g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Szamotyły — mieszkanie
kolejowe M-3 zamienie
na Konin — Koło, tel.
217-37. Szamotyły 25058g

Absolwent wyższej uczel-
ni wynajmę mieszkanie
1-2-pokojowe. Oferty
25061g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Poszukuję pomieszczenia
na pracownię. Oferty
25062g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

M-3 centrum, telefon za-
mienie na większe c.o.
tel. 526-83. 25102g

Wyzdierżawie nowe po-
mieszczenie warsztatowe
o pow. 160 m2 z ciepłą-
ką, kanalizacją, mie-
ska — firmie polonijnej.
Oferty 25116g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Toruń M-4, 48 m2, cen-
trum, telefon zamienie na
większe w Poznaniu z do-
płatą. Oferty 25134g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Solacz M-3 z telefonem
wynajmę najchętniej cu-
doziemcowi, tel. 22-47-40.
25137g

Willi — Grunwald, stu-
dentowi medycyny I, II
rok pokój wynajmę. Of-
erty 25262g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Solacz M-3 z telefonem
wynajmę najchętniej cu-
doziemcowi, tel. 22-47-40.
25137g

Willi — Grunwald, stu-
dentowi medycyny I, II
rok pokój wynajmę. Of-
erty 25262g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Solacz M-3 z telefonem
wynajmę najchętniej cu-
doziemcowi, tel. 22-47-40.
25137g

Willi — Grunwald, stu-
dentowi medycyny I, II
rok pokój wynajmę. Of-
erty 25262g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Solacz M-3 z telefonem
wynajmę najchętniej cu-
doziemcowi, tel. 22-47-40.
25137g

Willi — Grunwald, stu-
dentowi medycyny I, II
rok pokój wynajmę. Of-
erty 25262g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Solacz M-3 z telefonem
wynajmę najchętniej cu-
doziemcowi, tel. 22-47-40.
25137g

Willi — Grunwald, stu-
dentowi medycyny I, II
rok pokój wynajmę. Of-
erty 25262g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Uwaga!

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „PISMAK”

ZAKUPI

od osób prywatnych

KOSTIUMY I REKWIZYTY

z pierwszych lat XX wieku,

a w szczególności:

- ◆ ubrania męskie, damskie, drobną galanterię, obuwie,
- ◆ rękawiczki, guziki, spinki, kołnierzyki, mankiety,
- ◆ nakrycia głowy, ubrania robocze, bieliznę męską,
- ◆ elementy umundurowania i uzbrojenia wojskowego, służb miej-
skich i cywilnych,
- ◆ porcelanę, fajans, stare butelki po alkoholach,
- ◆ okulary, laski, parasole, dewizki i stare zegarki,
- ◆ kufry, walizy, kosze, sakwojaże, teczki do dokumentów,
- ◆ grafiki, stare listy, fotografie, pocztówki,
- ◆ ramki do fotografii, opakowania papierosów i cygar,
- ◆ przybory do pisania, zestawy przyborów toaletowych,
- ◆ drobne meble i elementy wyposażenia mieszkań,
- ◆ stare akcesoria lekarskie, butelki po lekarstwach, pojemniki
apteczne.

Zainteresowani jesteście w zakupie przedmiotów także w znacznym
stopniu zniszczonych.

Skup odbędzie się w dniach 14—17. 1. 1984 r

w Domu Kultury Kolejarskiego w Poznaniu

ul. Marchlewskiego 142/144 w godz. 12—18

Szczegółowe informacje pod nr tel. 563-58.

5826-K2

Różne

Układam płytę dźwiękową
we, Robert Polubocki,
Lipowa 12, I ptr. — krót-
kie terminy. 25107g

Poszukuję wytwórcę sztu-
cznych kwiatów z mate-
riału. Oferty 25074g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posadzkarstwo oraz wy-
strój wnętrz w drewnie.
Czerwony, Plac Zieło-
ny 5 m. 10. 25082g

Dezynsekcja — karalu-
chy, mrówki, farszona,
pluskwy inne — tępiny
rewelacyjny preparat
angielskim. Instytut
cjom rachunków. Kalisz,
tel. 788-00. 25117g

Sprzedam dom, zabudo-
wania gospodarcze 1,75
ha ziemi, Lucjan Kalu-
zny, ul. Huby 28, 64-553
Grzebieńsko. 24862g

Sprzedam koło Opalen-
icy działkę 0,45 ha z bu-
dynkiem. Oferty 24932g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam pilnie szklar-
nie 50 km od Krakowa
o pow. 1300 m2 z budyn-
kami

Prace

Posiadam pomieszczenie i obrabiarke kombinowa na „Dyma” przyjmie prace w drewnie. Oferty 24616g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gospodarstwo rolne przyjmie z zakwaterowaniem gosposie, małżenstwo, pracownikow fizycznych, traktorzyste, rencistów, Sołtysiak, Rumianek po stażu Tarnowo Podgórne. 25333g

Rencistów — monterów, spawaczy c.o. — przyjmie, tel. 326-135 po godz. 17. 25421g

Przyjmie sprzątanie mieszkani 2x w tygodniu — referencje posiadam. Oferty 25465g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnie w chlewniowie (mieszkanie, deputat miesny). Oferty 25472g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Krawcową rencistkę, emerytkę zatrudnie. Oferty 25478g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posiadam samochód dostawczy oraz wolny czas. Oferty 25480g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnie emerytów rencistów oraz uczniów do zawodu mechanik samochodowy, tel. 518-03. 25503g

Zatrudnie dmuchaczy ośdów ehinokowych oraz emerytów — rencistów — do przyuczenia. Oferty 25555g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zakład Murarski zatrudni emerytów i rencistów, uczniów oraz do przyuczenia na zawodu murarza — praca stała. Tel. 33-35-19 po godz. 16 — w dniu ogłoszenia. 24327g

Przyjmie do pracy w stołarni pracowników emerytów lub rencistów. Oferty 24904g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Fryzjerka potrzebna. Szymanińska 10. 24908g

Przyjmie na stałe samotnego pracownika do pracy w ogrodniwie. Luboń 3, ul. Traugutta 2. 24920g

Przyjmie do artystycznej malowania kobiety może być rencistka. Oferty 24933g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnie rencistki, emerytki w zakładzie krawiectwa na 1/2 etatu. Praca stała. Oferty 24939g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pracownia krawiecka przyjmie emeryta, rencistę. Umultowo, Poznań 47. 24977g

Przyjmie emerytów, rencistów, uczniów lub do przyuczenia do szlifierki wałów korbowych i cylindrów, tel. 322-938. 24988g

Samodzielnego ogrodnika zatrudnie na dobrych warunkach. Witold Danielewski, Dąbrowa, gm. Do Plewo. 24994g

Przyjmie emerytów, rencistów oraz uczniów. Mechanika Pojazdowa, Poznań, Mostowa 25, godz. 16-17. 25036g

Rencista potrzebny do produkcji w warsztacie mechanicznym. Poznań, ul. Dąbrowskiego 173. 25103g

Potrzebna dziewczarka na 1/2 etatu, tel. 33-13-94. 25114g

Młody mężczyzna podejmie prace z zakwaterowaniem. Oferty 25139g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Emeryta lub rencistę do larza zatrudnie na dobrych warunkach. Tel. 20-95-20 po godz. 17 lub oferty 25181g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Blacharz samochodowy (młody) przyjmie prace (wydzierżawi lokum w zastawie). Poznań, tel. 48-16-86. 25189g

Cholewkarzowi zlecę szyć branzli (klapki). Oferty 25215g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmie uczniów w naukę zawodu murarza, specjalność układanie pięteli ściennych, terakota, lastyk. z zamieszkaniami w Poznaniu. Oferty 25233g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Emerytkę lub rencistkę zatrudni pracownia krawiectwa lekkiego — Jeżyce. Oferty 25272g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Palacza rencistę lub emeryta zatrudnie. Baranowo, Szamotulska 19. 25599g

Palacz może być emeryt potrzebny Ogrodnictwo Nitka Baranowo Poznańska 2 przy trasie E-8 na wiadukt. 25614g

Potrzebna para do prowadzenia domu 5 dni w tygodniu godz. 8 — 14. Tel. 67-14-62. 24491g

Zatrudnie na 1/2 etatu krawcową. Poznań Długa 7. 25610g

Udziałowic z gotówką bez współpracy potrzebny. Oferty 25615g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zakład murarski zatrudni murarza-emeryta lub rencistę ul. Gąsiorowskich 6 — budowa. 25670g

Restauracja „Swarożyc” zatrudni w niepełnym wymiarze czasu pełnego lub kelnierkę oraz pomoc kuchenną. Swarzędz, Cieszkowskiego 28, tel. 13-76-38. 25799g

Przyjmie uczniów murarskich. Poznań, ul. Podchorążych 46. 25732g

Przyjmie do przyuczenia w zawodzie ślusarz. Warzaty ul. Kolejowa 53. 25743g

Nauka

Matematyk — solidnie ko repetycje. Os. Rusa 8 m 56 Głogowska 81 m 5. 19155g

Poszukuje korepetytora języka angielskiego, amerykańskiego, chętnie emerytkę (ta). Oferty 25854g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Korepetycje fizyka, matematyka, tel. 32-05-99. 24903g

Matematyka, korepetycje z zakresu szkoły podstawowej i średniej. Tel. 32-31-42. 25088g

Korepetycje matematyka, fizyka, Zbożowa 6 m 25. 25091g

Korepetycje matematyka, fizyka, biologia, chemia, tel. 32-02-67. 18136g

Kupno

Kupię książki „Choroby wewnętrzne” Wojtasia. Lidia Szotk, ul. Kordeckiego 19 Ostrow Wlkp. telefon 647-91. 12p

Kupię zgrzewarkę w.c. do folii PCW, tel. 481-537. 25348g

Bony PeKaO kupię. Oferty 25404g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Bony PeKaO, tel. 901-744. 25406g

Kupię kwiaty i kielichy do bym punkcie miasta. Oferty 25435g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wtryskarke ślimakową, blachę stalową 1,5 silnik 4,5 KW, tel. 448-37. 25444g

Kupię prasę miniołową 60-100 ton, pilie mechaniczną ramową, młyn do tworzyw sztucznych. Oferty 25463g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Polaroid — aparat do zdjęć technicznych typ 2000, 3000, kupię, tel. Grzechn. 599-21. 25170g

Kupię tokarnię, chętnie półautomat do drewna oraz pralkę automatyczną nową. Oferty 25257g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię 24 grzejniki żeliwne oraz rurę ocynkową Ø 32 w ilości 60 metrów. Właściciel wieżowca 19, tel. 20-77-14. 25800g

Kupię taxometr Polfax 2 tel. 742-43. 25684g

Kupię cegły, tel. 33-01-62. 25722g

Kupię stare piec kładowy do rozbiórki. Oferty 24952g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię karoserie Fiat 126 lub części karoserii. Tel. 448-01. 25728g

Kupię grzejniki żeliwne „30” 150 sztuk lub zamiennie na „60”. Oferty 25734g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zagraniczne artykuły spożywcze kupię, tel. 67-18-00. 24790g

Grundig — magnetofon kupię. Oferty 25489g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię zamrażarkę, tel. 791-585 godz. 16-20. 24869g

Kupię silnik VW 1600 Bus, tel. 67-60-07. 24879g

Kupię każdą ilość furz baranich, tel. 67-60-07. 24881g

Kupię dobre buty narciarskie rozm. 42/43, tel. 707-18. 24907g

Książki: „Wnętrze mieszkalne i meble” oraz „O sztuce konserwacji”. Tel. 674-594. 25077g

Skup płytek łazienkowych prowadzi sklep Moto-Dom ul. Grunwaldzka 373 godz. 12-17. 25069g

Kupię drzwi 1,5-1,7 m, każda ilość, tel. 209-837. 24916g

Kupię większą ilość słomy. Oferty z ceną 25727g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię maszynę kuśnierką, tel. 48-00-10. 25049g

2 opony 175x13 185x13, tel. 638-68. 25530g

Kupię ogródek działkowy, tel. 22-36-70. 25589g

Kupię bony rewolworyzacyjne. Oferty 25591g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Stary zegar wiszący, opo nie 13x155. Oferty 24861g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię starą lalkę porcelanową, zegarek, porcelanę, lampę natłową, sztućce, różne staroci. Oferty 25011g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię ładną tapetę, tel. grzechnościowy 41-13-87. 25059g

Kupię encyklopedię 13-tomową, tel. 20-03-04 po godz. 18. 25069g

Zegar stojący, bibliotekę i zamrażarkę, tel. 20-20-32. 24843g

Kupię sztalnię lub barakowóz, tel. 130-938. 25104g

Kupię zlewozmywak 2-komorowy, 14 m² wykładowy podłogowy. J. Wierzbicki, ul. Traugutta 23 m. 9. 25115g

Kupię środki owadobójcze, tel. 22-10-62. 25119g

Kupię opony 145x18 — Zastawa, ul. Świt 48D m. 3, tel. 405-54. 25216g

Sprzedaż

4 opony z felgami do Mercedes. Piłwiejska 27 (sklep). 26219g

Obornik pieczarkowy folia tunelowa. Przeźmierowo ul. Ogrodowa 89. 26167g

Sprzedaż dywan nowy 3,5x2,5 Poznań ul. Słoneczna 5 m 1. 26319g

Sukienkowy materiał bursaki — sprzedam. Oferty 26227g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż szafy 3-drzwiowej z nadstawką, futro nutrie, Osiedle Chrobrego 11 m 180. 26149g

Sprzedaż Bizon podorywkowy płutek, słownik punktowy i Wistula. Tel. Babimost 114. 8p

Sprzedaż młocarnia MCC 10B z prasą i snopową żalką. Markowice 18, 63-006 Kierowo. 8p

Sprzedaż okazyjnie nowy bezczłowiek 9000 i 1 prasołbiacz, Marian Frankiewicz, ul. Kotowo 40, Poznań. 25286g

Tanio sprzedam przednią szybę — Zastawa 1100. Środa Wlkp., tel. 38-95. 25293g

Skóry nutril wygarbowane, tel. 77-02-07. 25305g

Dywan belgijski 2x3 m, tel. 20-05-84. 25311g

Dywan belgijski 2x3 m, tel. 66-00-87. 25310g

Sprzedaż futro karakułowe, tel. grzechnościowy 22-16-47 po godz. 17. 24544g

Automat perkusyjny firm KORG sprzedam, tel. 555-29 w czwartek i piątek godz. 14-15.30. 24775g

Sprzedaż sztalni z lunetą. Oferty 24859g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż ciągnik C-355 1000 MTG po NG, snopowy wiązalka WC-3 Kiełbiny 5 k. Wolsztyna. 25334g

Sprzedaż nowa spacerówka niemiecka, tel. 462-78. 25343g

Palme „Kencia” — 10-letnia sprzedam, tel. 521-47. 25353g

Obrączki, tel. 599-55. 25358g

Zamienię pronalep i oszkry na wykładzinę rekord ewentualnie sprzedam. Czerwone, Krótka 6. 25360g

Pralkę automat nową. Oferty z ceną 25366g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pralkę automatyczną najchętniej za bony PeKaO, tel. 20-76-25. 25373g

Kolumny 40 W, tel. 22-45-77. 25380g

2 tunele foliowe 6x30 (konstrukcja solidna ogzewana, komin metalowy + folia) szczyty oszkłone. Poznań, ul. Chociszewskiego 12 m. 11. 25383g

Projektor filmowy 8 mm Super „EUMIG S905GL” dzwiękowy, obiektyw 17-zmiennej ogniskowej 17 — 30 mm sprzedam. Kniewskiego 19 m. 13 po 20. 25394g

Futro damskie, nowe, kożuch, tel. 209-837. 24916g

Sprzedaż maszynę Łucina prostą szyczącą używaną, ul. Mylna 38 m. 1 po godz. 18. 25368g

Sprzedaż saksofon alt, tel. 513-05. 25399g

Pralkę automatyczną. Oferty 25401g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż dywan 2,5x3,5 m. Tel. 225-138. 25407g

Maszynę do pisania walizkową. Poznań, Jeżyce, Słowiańska 28 m. 1. 25408g

Sprzedaż przyczepę dużą, 2 materace nowe, szafę, bibliotekę, 1 fotel, stolik. Poznań, Augu stowska 32 po 16.00. 25413g

Sprzedaż dwie nowe wtryskarki hydrauliczne z formami na nową zabawkę z wtryskarką ręczną. Ogłądać — sobota, niedziela, dni powszednie po 16.30. Poznań, Cze stochowska 1 m. 3. 25420g

Kożuch, płaszcz skórzany damskie, kurtkę męską. Gwardii Ludowej 26 m. 6. 25425g

Kanape, fotole, ławę w dobrym stanie. Gwardii Ludowej 26 m. 6. 25426g

Sprzedaż kurtki damskiej rozmiar 44 oraz obrączki próba 583, tel. grzechnościowy 206-777. 25429g

Sprzedaż japoński zestaw stereofoniczny firmy SILVER, Prusa 13 m. 11, informacja niedziela godz. 10-15. 25431g

Sprzedaż lub zamienię na Fiat 126p ciągnik rolniczy Białorusi MTZ-50. Czarnków, tel. 30-43 po godz. 20. 25453g

Sadzonki pomidorów ho lenderskich na I i II de kadę stycznia poleca Sty za — Smigiel, Powst. Wlkp. 16, tel. 81. 24108g

Zamienię pralkę automa tyczną na zamrażarkę je dno lub dwukomorową. Oferty: tel. Środa 15-31 godz. 18-22. 25455g

Elegancki kożuch damski, tel. 657-42. 25462g

Sprzedaż sygnalizację Ma ją, dywan — nowe. Tel. 30-10-22. 25471g

Banfi Hajszes oraz cien kie, obrączki sprzedam. Tel. 537-63. 25481g

Sprzedaż 1 fotel rozkładany do spania, Gio gowska 41 m. 18. 25482g

Sprzedaż cocker-spawie rodowodowe, biało-czarne po championie, oraz sukki Basset Hund., tel. 750-02. 25486g

Sprzedaż tanio stare me ble. Oferty 25490g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zagraniczna sukienka ślub na oraz męski płaszcz skórzany, ul. Piękna 9a. 24063g

Przyjmie zamówienia na sadzonki ogorka skdernie wielkiego odbiór od 5 lu tego do 25 marca. Stani sław Wiśniewski, Ro kietnica k/Poznań, ul. Witkowa, 62-090, tel. Poz nań 565-94 po godz. 20. 24544g

Automat perkusyjny firm KORG sprzedam, tel. 555-29 w czwartek i piątek godz. 14-15.30. 24775g

Sprzedaż sztalni z lunetą. Oferty 24859g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Damski płaszcz skórzany, pelise, tel. 425-47. 24877g

Sprzedaż kwiaty frezji. Tarnowo Podgórne, ul. Sportowa 5a, tel. 494. 24883g

Kurtki damskie, kożuch, okazyjna cena. Os. Jagiellońskie 8 m. 36. 24889g

Sprzedaż kapustę kwa szoną, ogórki kiszzone (z dostawą). Poznań, Sola wie 15A. 24905g

Okazyjnie sprzedam buty narciarskie „Kastin ger”, rozmiar 10,5, nowe wazana Beta 11, tel. 777-664 godz. 18-20. 24912g

Sadzonki pomidorów w torfie, doświetlane, odbiór I dekady lutego, tel. 479-96. 24922g

Sprzedaż agregat prądu twórczy 2 kW. Grzegorz Libiak, Dębiczek 63-000 Środa Wlkp. 24947g

Atrakcyjna sukienka ślub na (RFN) sprzedam. Poz nań, Wroniecka 3B m. 6. 24957g

Sprzedaż magnetofon ka setowy stereo SHARP RT — 100H. Poznań, ul. Chwiśkowskiego 44 m. 4 godz. 16-18. 24970g

100% wężownia, 100% na (Stynka 11) sprzedam. Poznań, Wroniecka 3B m. 6. 24958g

Terabona, tel. 20-33-76. 24971g

Futro piżmaki. Osiedle Wielkiego Października 4 m. 109 po godz. 18. 24972g

Sprzedaż narty Blizzard + wiązania Tyrolia, tel. 474-22. 24974g

Sprzedaż prasę kolano wą 60 t. Wawerska 14, Salwa. 24978g

Spawarkę acetylenowo- tlenową WPSC-3A, tel. 588-80. 24979g

Sprzedaż kukurydzy Por kop, tel. 776-263. 24983g

Prądnicę prądu zmienne go 4 KW sprzedam. Witold Danielewski, Dąbrowa, gm. Dopiewo. 24993g

Doświetlanie rozsade pomidorów sprzedam. Dąbrowa gm. Dopiewo, ul. Wiejska 35. 24998g

Sprzedaż „Baltone” lub zamienię na TV „kolor”, tel. 20-20-78 od 18. 25003g

Błam karakułowy, kożuch damski i kożuszek z latek, tel. 652-07. 25017g

Mała i duża wieża. Rawicz, tel. 33-35. 25019g

Sprzedaż magiel elektry czną imp. nową. Hetmań ska 52 m. 40. 25024g

Okleina dębowa większa ilość. Oferty z ceną 25026g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Lodówka Donbas 9 — 240 l. Oferty z ceną 25039g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż pokost. Oferty 25041g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Elizabeth HI-FI, tel. 32-64-35 po godz. 16. 25043g

Sprzedaż ciągnik C-328 Stanisław Szkoła, Huta Szkłana 64-850 Krzyż. 25044g

Okazyjnie biam karakułowy lapiel, komode, toa letkę „Lindau”, budzik kwarcowy kalkulatorem, słuchawki stereo, buty narciarskie „Balzer” 38. Grunwaldzka 5B m. 14 godz. 20-21. 25045g

Sprzedaż łańcuszek zło ty, tel. 545-84 godz. 18-19. 25070g

Płaszcz skórzany czarny męski na 180, tel. 674-594. 25075g

Przyczepę campingową N126C, tel. 674-594. 25079g

Sprzedaż kurtkę z no rek, tel. 747-81. 25081g

Sprzedaż sukienkę ślubną, Śniadeckich 9 m. 3. 25084g

Sprzedaż kombajn Vistu la ze zbiornikiem. Henryk Koza 64-330 Jarzeb niki 6, gm. Opalenica. 25089g

Sprzedaż telewizor Golo rowy Rubin 714p. Gio gowska 21 m. 4 godz. 16-19. 25094g

Sprzedaż rury Ø 3 cal ocynk. 700 mb. Jan Wiele dzarz 63-022 Słupia Wiel ka, Zabikowo. 25105g

Meble — komplet, wyso ki polysk sprzedam, tel. 20-98-66. 25113g

Kożuch męski, duży, ja dny, betoniarke, tel. 673-365. 25136g

Sprzedaż duża palme, opony w dobrym stanie 185x14. 175x14, mozaika 17,5 m². Sosnowa 42. 25146g

Sprzedaż niedrogo do ga 1,5-rocznego. Oferty 25147g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż segment swa rzedki najchętniej za bony PeKaO. Oferty 25167g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż biała kuchnie. Oferty 25168g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż terakote oko ło 30 m² za bony PeKaO. Oferty 25169g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż nową kurtkę z lisów 3/4 rozmiar 40/42, tel. 403-89 Jeżycka 39 m. 2. 25218g

Sprzedaż zaprowadzony sklep motoryzacyjny. Oferty 25184g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż kuchenkę ga zową, wagę uchylną. Oferty 25187g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż dywan kowar ski, kolor brązowo-mio dowo-kremowy. Oferty 25237g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż dwie nowe ono ny 13/165. Oferty 25292g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Płaszcz skórzany męski. Mosina, ul. Sremska 41. 25176g

Sprzedaż obrączki 9 g. próba 583. Oferty 25211g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż dywan 2x3 weł niany, tel. 33-36-54. 25212g

Radiomagnetofon nowy produkcji zachodniej sprzedam, tel. 77-64-80 po godz. 16. 25231g

Sprzedaż szafę trzy drzwiową jasną, stan bardzo dobry, tel. 20-01-49. 25234g

Sprzedaż stylowe bufet i kredens oraz stoł, krze sla, lampę, tel. 598-04. 25240g

Sprzedaż perkusję, ul. Jarosławska 20a (Krzesi ny). 25254g

Sprzedaż nową strzykawkę automatyczną do in suliny RFN. Teofil Brzycki, ul. Kwiatowa 20, 62-081 Przeźmierowo. 25261g

Tanio sprzedam materiał w kratkę, włoski, tel. 627-14 po godz. 15. 25270g

Automat używany. Oferty 25275g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

2 fotole Senior-Lux, tel. 760-80. 25277g

Dywan i narty, tel. 220-830. 25293g

Warsztat ślusarski, pro dukcyjny z surowcem za mówieniami, mała ni klowiana sprzedam. Oferty 25260g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż dwie stylowe komody oraz stoł dwu nastoosobowy. Poznań, Pl. Asnyka 1 m 3 godz. 16-20. 25250g

Nowy dywan 2x3 tel. 67-28-69 po godz. 16. 25261g

Sprzedaż nowy dywan 2x3 m, tel. 222-094. 25263g

Sprzedaż japońska mi ni wieża 3 x 30 W Po znań, ul. Czerwonej Ar mii 39 m. 6. 25262g

Futro karakułowe, kożuch damski, męski, dy wan, tel. 445-88. 24235g

Sprzedaż do 20 t mie szanki zbożowej, tel. 22-10-76. 24293g

Pomidory — nasiona naj wczesniejsze karlowe, gruntowe Nestor, Tallis kic, „Mandolina”, Racket wyszłam za założeniem poeztowym Jan Różycki Kutno, Chopina 19. 24644g

Sprzedaż nowe meble rustikal tel. 676-710. 24653g

Sprzedaż zespół części napędowych V/W Scio rocco Golf Poznań Jas na Rola 85. 25249g

Sprzedaż dywan belgijs ki 3x4 m, tel. 330-153. 25242g

Dywan nowy tel. 605-38. 24517g

Sprzedaż zagraniczny ma teriał sukienkowy. Oferty 25249g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż oprzyrządowa nie wraz z materiałem i maszynami do produk cji filtrów olejowych puszkowych — samocho dów krajowych i zagra nicznych. Oferty 25261g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż organy „Welt meister” ze wzmacnia czem Regent 60, wzmac niacz Lesli-Elka 100 W z wirującym głośnikiem, ka merę pogłosową marki Dynacord, Phasing 80. Oferty 25202g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż rozsade pomi dorów Virona — doświe tlane. Danielewski, Skó rzewo, Poznańska 33. 25214g

Sprzedaż przednią szymbieljoną do Fiata 131, tel. 66-05-26 po 17. 25215g

Dywan — Kowary i bel giejki 3x3,70 oraz zamra żarkę NRD — 150 l. chętnie za bony PeKaO sprze dam. Oferty 25219g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kanapotapeczan tanio sprzedam. Tel. 665-659. 25231g

Dwa jednakoowe dywany wełniane 2x3 i 2,5x3,5 od sprzedam, tel. 326-198. 25233g

Sznauzer średni, tel. 205-505. 25224g

Sprzedaż komfortowe pie tro willi — 6 pokoi, 3 garaże. Założenia — tel. grzechn. 66-53-36 codzien nie od godz. 20-23. 25226g

Sprzedaż dwie nowe ono ny 13/165. Oferty 25292g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

ANTYKWARIAT
DZIEŁA SZUKI

MALARSTWO
CERAMIKA
MEBLE
PORCELANA
ZEGARY
LAMPY
CYNNA
LECH PIECZORA
POZNAN,
GARBARY 61 25019g

„Olga” zestaw wypoczyn kowy (nowy). Nad Polo kiem 35 m. 5 25531g

Lodówkę „Donbas”. Oferty z ceną 25534g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dywan 2x3 koralistnie sprzedam. Szpitalna 28 m. 4, 18.00-20.00. 25541g

Silnik pralki włoskiej no wy sprzedam. Oferty 25542g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż wirówkę mecha niczną do odlewów me talowych, tel. 20-34-55. 25543g

Sprzedaż sadzonki fioł ków alpejskich, tel. 130-822. 25562g

Atrakcyjna sukienka ślub na, tel. 22-32-68. 25567g

Mikrokomputer osobisty Sinclair ZX81 sprzedam, Tel. 33-26-68 po godz. 16. 25574g

Kompletną półkę z prze gubem do Golfa oraz części do Fiata 128 3p nowe sprzedam. Telefon 636-49. 26413g

Sprzedaż kurnik koło Szamotuł, tel. 624-40 godz. 10-18. 26192g

Dywan zagraniczny, ro werek „Babinski”, spa cerówka dla bliźniat, Kniewskiego 22 m. 4. 26261g

Sprzedaż nowy dywan 2x3 m, tel. 222-094. 26363g

Sprzedaż japońska mi ni wieża 3 x 30 W Po znań, ul. Czerwonej Ar mii 39 m. 6. 26492g

Futro karakułowe, kożuch damski, męski, dy wan, tel. 445-88. 24235g

Sprzedaż do 20 t mie szanki zbożowej, tel. 22-10-76. 24293g

Pomidory — nasiona naj wczesniejsze karlowe, gruntowe Nestor, Tallis kic, „Mandolina”, Racket wyszłam za założeniem poeztowym Jan Różycki Kutno, Chopina 19. 24644g

Sprzedaż nowe meble rustikal tel. 676-710. 24653g

Sprzedaż zespół części napędowych V/W Scio rocco Golf Poznań Jas na Rola 85. 25249g

Sprzedaż dywan belgijs ki 3x4 m, tel. 330-153. 25242g

Dywan nowy tel. 605-38. 24517g

Sprzedaż zagraniczny ma teriał sukienkowy. Oferty 25249g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż oprzyrządowa nie wraz z materiałem i maszynami do produk cji filtrów olejowych puszkowych — samocho dów krajowych i zagra nicznych. Oferty 25261g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż organy „Welt meister” ze wzmacnia czem Regent 60, wzmac niacz Lesli-Elka 100 W z wirującym głośnikiem, ka merę pogłosową marki Dynacord, Phasing 80. Oferty 25202g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż rozsade pomi dorów Virona — doświe tlane. Danielewski, Skó rzewo, Poznańska 33. 25214g

Sprzedaż przednią szymbieljoną do Fiata 131, tel. 66-05-26 po 17. 25215g

Dywan — Kowary i bel giejki 3x3,70 oraz zamra żarkę NRD — 150 l. chętnie za bony PeKaO sprze dam. Oferty 25219g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kanapotapeczan tanio sprzedam. Tel. 665-659. 25231g

Dwa jednakoowe dywany wełniane 2x3 i 2,5x3,5 od sprzedam, tel. 326-198. 25233g

Sznauzer średni, tel. 205-505. 25224g

Sprzedaż komfortowe pie tro willi — 6 pokoi, 3 garaże. Założenia — tel. grzechn. 66-53-36 codzien nie od godz. 20-23. 25226g

Sprzedaż dwie nowe ono ny 13/165. Oferty 25292g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż kab. remonta na Fiat 126p Wodę, ogłądać Grunwaldzka 336 po godz. 18. 25657g

Ursus C-330 i 355, Zuko Dizelak, dmuchawa do siana elektryczna, „Wistula”, zbiornikowiec, rozrzutnik obornika Krosinek 33 Polajewo 64-710. 15039g

Sprzedaż samochód oso bowy Moskiewski 408 w dobrym stanie. Władysław Grzeszkowski Anno pole k. Środy. 14669g

Fiat 126 z taksometrem zamienię na malucha lub sprzedam. Drzymały 8 m 3. 25671g

Sprzedaż BMW 518 rocznik 1977 stan bardzo do bry, Luboń 2, ul. Traugutta 30 (przy omentarzu). 25689g

Sprzedaż Volkswagena Bus, ładowność 1 tona, poj. silnika 1600, tel. 653-40. 25695g

Sprzedaż samochód te renowy Muscal, Luboń, ul. Krótka 2. 25416g

Zamienię Poloneza 1600/82, 5 biegów na Fiat 125p, tel. 623-20 po 16. 25439g

Sprzedaż Trabant 60N Osiedle Piastowskie 44 m. 37 po godz. 16. 25456g

Fiat 125p Comb rocznik 82 sprzedam, Jacek Wójcik, Osiedle Piastowskie 67 m. 80 po godz. 16. 25464g

Syrenę 105L zamienię na 126p, Trabant lub sprze dam, tel. 22-32-38. 25512g

Zamienię Fiat 123p Plock-up 1982 r. najchętniej Polonez, Fiat 125p. Oferty 25532g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nadwozie Syreny 105 Bo sto, do remontu sprze dam. Oferty 25538g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Skodę 105 GL najnowszy model sprzedam za bony PeKaO. Oferty z ceną 25544g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż Zuka skrzynio wego (1980) z nowym sil nikiem o przebiegu 7000 km. Oferty 25564g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż na części Pol wo 444, Drwęskiego 34 po godz. 13. 25586g

Sprzedaż Fiat 125p 1980 po remoncie blachy, Jan Brychczyński, Kąkolnia k/Poznań, ul. Dworcowa 10. 25592g

Sprzedaż Stara A-800 zis gwarancją lub zamienię na nowego Poloneza, Ma ta, Poznań, Modra 25 m. 14, tel. 406-98. 25594g

Sprzedaż silnik i wiele innych części do Peugeot 104 tel. 655-99 godz. 8-10 i 17-20 lub oferty 26263g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zuka skrzyniowego, stan idealny sprzedam. Scie gniennego 122a. 26778g

Kupię Golf Diesel. Oferty 26311g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ciągnik C-330 lub C-355, rozrzutnik obornika dwu osiowy, przyczepę, puł giel dwusilnikowy, pięcio silnikowy, ładowacz — sprzedam. Miłków 40, 66-614 Maszewo woj. rielonogórskie. 84-K2

Sprzedaż dużego Fiata 1975, Łomżyńska 78 od 16.00. 24133g

Sprzedaż Renault 5 TS rocznik 1991 Poznań, ul. Armii Czerwonej 39 m.

Praca

Pracownia szycia i modelowania zasłon i firan zatrudni uczennicę lub do przycucia zasłony. Oferty 26060g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Krawiectwo lekkie — Pu szczykowsko zatrudni ren cistki, emerytki, dużą praktykę w zawoście, pra ca stała. Oferty 26118g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnię od lutego pa nia do prowadzenia do mu w Puszczykowie, tel. 133-160. 26109g

Księgową zatrudni Przed siębiorstwo Inicjatyw Ar tystycznych „INTER-ART” Poznań, ul. Pzsen na 5. 131-K1

Zatrudnię w krawiectwie lekkim rencistkę — eme rytke ze znajomością kro jenia. Oferty 25769g Biu ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę pracowników do pieczarki, Poznań — Śpiawie 43. 25803g

Rencista do obsługi pie ca miałowego oraz pra cownik do ogrodnictwa potrzebny. Komorniki, Poz nańska 48A. 25988g

Kupno

Kupię żarzewarkę do fo li poliuretanowej. Wła domość: Gniezno, tel. 10-75 do 18.00, 18-45 po 18.00. 9p

Kupię Lucznik nowy. Oferty z ceną 23757g Biu ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię półkotapczan, tel. 459-25. 25964g

Sprzedaż

Sprzedam Ursus C-355. Chłudowo, Rynek 1, Sznaj der. 25752g

Nowy kożuch damski 184/95, godz. 15-20, Gal leusza 2c m. 10. 25754g

Płytki, terakoty, akumu lator 60, chemosil 8 l. Oferty 25780g Biuro Ogło szeń, Skryta 1.

Sprzedam młode refekt. Baranowo, ul. Rolna 18. 25755g

Sprzedam obrączki, tel. 22-22-50. 25758g

Sprzedam materiały za graniczne na kostiumy ka pielowe i sukienki komu niżne. Oferty 26818g Biu ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Tanio — damskie używa ne: kożuch długi i krótki do pasa oraz płaszcz skórzany ocieplany, tel. 20-12-24. 25766g

Sprzedam akumulator 60, tel. 67-99-82. 25768g

Obrączki oraz tańcuszek, 583, tel. 633-35. 25771g

Sprzedam większą ilość dafti suszonych. Oferty z ceną 25782g Biuro Ogło szeń, Skryta 1.

Uwaga — okazynie sprze dam nowy zachodni dy wan 2,5x3,5 oraz 2x3. Zie lińska, Ściegiennego 132 m. 2 po 16. 25804g

Banfi Hajszesz na porost włosów oraz cienie o brączki, tel. 537-63. 25777g

Sprzedam telewizor Ame tyst, tanio kanapotapeczan, tel. 22-01-58. 25786g

Blam z łapek karakulo wych tanio sprzedam. Os. Przyjaźni 11 m. 7. 25897g

Sprzedam okazynie no we atrakcyjne futro z grzbiotów pismowca — 3/4, wzrost średni w bio drach od 100-120. Oferty 25807g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Butle gazowa 5,5 kg, aku mulator 6 V. samochodo we pasy bezpieczeństwa sprzedam. Oferty 25844g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Samochody

Poloneza rocznik 79-80 kupię, tel. 67-35-26. 25751g

VW Passat, rocznik 80 w idealnym stanie z gwa rancją sprzedam. Poznań, Senatorska 8 m. 2. 25939g

Sprzedam Flata 136p — 78, stan bardzo dobry, Poznań, Senatorska 8 m. 2. 25938g

Kupię Moskwicze 407 i 403 niedrogo i Zastawę 750. Oferty z ceną: St. Bud nik, 64-709 Czarnków, Pl. Wolności 7 m. 18. 25945g

Kupię malucha do 200 tys. Tel. 22-01-58. 25787g

Sprzedam Nyse towos — 1974, tel. 532-37. 25801g

Sprzedam Flata 125p — 1979, tel. 558-60. 25806g

Zaporożca kupię. Flata 126p (1975) dobrze utrzy manego oraz komplet czr ści sprzedam. Oferty 25884g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Nyse 521. Obor nicka 271, sobota, nie dzielą godz. 10-13. 26145g

Uszkodzona Syrenę 105 tanio sprzedam. Szcze panowo, Skibowa 50, warsztat. 24896g

Lokale

M-2 własnościowe zamie nia na większe. Oferty 25765g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam M-4, 65 m², 4-pokojowe na Winogradach. Oferty 25770g Biu ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuję garażu lub miejsca na garaż okolica Rynku Łazarskiego, Are ny. Oferty z ceną 25783g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię kawalerkę luz 2 pokoje, również stare bu downictwo, tel. 209-222. 25932g

Poszukuję mieszkania 2 — 3-pokojowego, platne z góry 3-5 lat (willa, sta re budownictwo niewyku czone), tel. 209-222. 25933g

Zamienie mieszkanie M-3 Jeżyce na większe, mo że być stare budownictwo, centrum Poznania. Oferty 25790g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie M-3 m² w Górnicach i M-3 w Poznaniu na jedno więk sze w Poznaniu, tel. Poz nań 569-59. 25791g

Pomieszczeń (ca 40 m²) na warsztat rzeźbiarstwa w drewnie poszukuje. Oferty 25340g Biuro Ogło szeń, Skryta 1.

Sprzedam M-3 własności o we, 48 m², Łazarz, 1 pię tro. Oferty 25812g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuję 2 pokoje w bloku, ewentualnie z te lefonem. Oferty 22133gpr Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pilne! Bezdzielne małżeń stwo poszukuje nieumieb lo kawałki na okres kilku lat. Dobrze zapła ce. Oferty 25962g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wydzierżawie budynek 8 pomieszczeń 4x3 m par ter nadający się na dro bną wytwórczość, konfek cja, kaleriactwo itp. po siadający c.p., wodę, ka nalizację, sanitaria, wa runki dźwizawy do omó wienia pod adresem: Pu szczykowsko, k. Poznania, Reymonta 5. 25450g

Superkomfortowe, trzypo kojowe mieszkanie 80 m² — Rataje — zamienie na dom lub sprzedam miesz kanie, kupię dom. Oferty z ceną 25509g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam segment szere gowca (zwiększony me traż). Oferty 25528g Biu ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budow laną pod bliźniak 829 m² w Smochowicach. Oferty 25550g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam okazynię poło wę domu z wygodami i ogrodem. Puszczykowsko, ul. Czarnieckiego 31 ogła dać w niedzielę. 25551g

Sprzedam dom 4-pokojowy, ogród, 0,77 ha ziemi uprawnej z zabudowania mi gospodarczymi przy granicy Poznania. W roz liczeniu mieszkanie M-4 do I ptr. działnica domo na. Oferty 25563g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Flata 126p (1979) i działkę budowlaną zagospodarowaną — blisko Jeziora, tel. 22-07-12. 25573g

Sprzedam nowy dom 120 m² w zabudowie bliźnia czel blisko centrum. Oferty 25584g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Malowanie, tapetowanie. Szwarcz, Nowy Świat 13. 24191gpr

Układanie parkietów, mo zaiki, malowanie, tapeto wanie i szpachlowanie ścian. Tel. 541-49 po godz. 12. 25811g

Poszukuje wykonawcy na elyksolacje aluminium, tel. 451-38 godz. 9-15. 25314g

Blurka sosnowe młocZie zowe, model zachodni po Jeca warsztat stolarski, ul. Daleka 30 (Górzyn). 25355g

Malowanie, tapetowanie. Szwarcz, Nowy Świat 13. 24191gpr

Układanie parkietów, mo zaiki, malowanie, tapeto wanie i szpachlowanie ścian. Tel. 541-49 po godz. 12. 25811g

Poszukuje wykonawcy na elyksolacje aluminium, tel. 451-38 godz. 9-15. 25314g

Blurka sosnowe młocZie zowe, model zachodni po Jeca warsztat stolarski, ul. Daleka 30 (Górzyn). 25355g

Malowanie, tapetowanie. Szwarcz, Nowy Świat 13. 24191gpr

Układanie parkietów, mo zaiki, malowanie, tapeto wanie i szpachlowanie ścian. Tel. 541-49 po godz. 12. 25811g

Poszukuje wykonawcy na elyksolacje aluminium, tel. 451-38 godz. 9-15. 25314g

Blurka sosnowe młocZie zowe, model zachodni po Jeca warsztat stolarski, ul. Daleka 30 (Górzyn). 25355g

Malowanie, tapetowanie. Szwarcz, Nowy Świat 13. 24191gpr

Układanie parkietów, mo zaiki, malowanie, tapeto wanie i szpachlowanie ścian. Tel. 541-49 po godz. 12. 25811g

Poszukuje wykonawcy na elyksolacje aluminium, tel. 451-38 godz. 9-15. 25314g

Blurka sosnowe młocZie zowe, model zachodni po Jeca warsztat stolarski, ul. Daleka 30 (Górzyn). 25355g

Malowanie, tapetowanie. Szwarcz, Nowy Świat 13. 24191gpr

Układanie parkietów, mo zaiki, malowanie, tapeto wanie i szpachlowanie ścian. Tel. 541-49 po godz. 12. 25811g

BRONISŁAW KORZEP

przeżywszy lat 74

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 14 bm. o godz. 11.30 w kościele parafialnym w Czerwonaku po czym pogrzeb na cmentarzu w Kłecinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godz. 11. Czerwona, ul. Zielona 31. 26426g

† Dnia 19 stycznia 1984 roku zasnął w Bogu mój drogi ojczym

ROBERT MADAY

Pogrzeb odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowo.

pasierb

Maksymilian Schubert

168-U3

† W wielkim bólu zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 r. odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i wujek śp.

mgr SYLWESTER OWCZAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu w Junikowie.

W smutku pogrążona

żona i dziećmi i rodzina

Poznań, Jana Brzechwy 26. 163-U3

Dnia 10 stycznia 1984 roku zmarła przeżywszy lat 82 namaszczona Olejami św. ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA STACHOWIAK

z domu Dolata

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

165-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 stycznia 1984 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz drogi brat, szwagier, wujek, śp.

ks. CZESŁAW KIEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 stycznia o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

25844g

† Pogrzebi w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1984 r. po ciężkiej chorobie zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia życie nasz ukochany i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

JÓZEF BLAJEK

Msza św. odprawiona zostanie w niedzielę 15 stycznia br. o godz. 13.30 w kościele św. Marcina w Swarzędzu. Pogrzeb o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym Gortatowo.

W głębokim żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Kostrzyn, Swarzędz.

26572g

† Dnia 11 stycznia 1984 r. zmarła przeżywszy lat 83 nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

STANISŁAWA CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, Os. Rzeczypospolitej 3/4 m. 106. 162-U3

JADWIGA KAPTUR

z domu Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają

najbliżsi

184-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1984 r. po ciężkiej chorobie i cierpieniach zmarł w 70 roku życia

ś. † p.

WŁADYSŁAW KOŃCZAL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu Miostowo.

W smutku pogrążeni

żona i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 186-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1984 roku zmarła przeżywszy lat 86 nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

JADWIGA STARYBRAT

z domu Ziolkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 13.45 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

164-U3

Pogrzebi w wielkim smutku zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 roku dotknęła nas najboleśniejsza chwila, zmarł mój najukochańszy nigdy niezapomniany mąż, najdroższy tatuś, teść, brat, szwagier, dziadek i wujek

ś. † p.

PIOTR URBANIAK

przeżył lat 57

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 stycznia br. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Nowotomyska 7 m. 1. 26142g

† Dnia 10 stycznia 1984 roku zmarła po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka i teściowa śp.

KONSTANCJA WALKOWSKA

przeżywszy lat 87

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 stycznia br. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

córka z mężem

Poznań ul. Strzelecka 16 m. 5. 26070g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1984 r. odszedł od nas namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 79 nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

PETRONELA BUDNA

z domu Piasecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 stycznia br. o godz. 12 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

26500g

W dniu 10 stycznia 1984 r. nagle odszedł od nas najdroższy mąż i ojciec

ZBIGNIEW KIRSCHKE

oficer rezerwy LWP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 m. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z synem

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26440g

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że 9 stycznia 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie mój najdroższy, jedyny mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek

ś. † p.

ALBIN HUDAŃSKI

lat 57

Pogrzeb odbędzie się 16 stycznia 1984 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Miostowo.

Pograżona w głębokim smutku i żalu

żona z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Poranek 19c m. 10. 26620g

Dnia 12 stycznia 1984 r. w wieku 53 lat zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach ukochana żona, mama, teściowa, babcia

JADWIGA GARCZYK

z domu Kiszka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby

o godz. 10.30.

Poznań, ul. Za Groblą 1 m. 1. 26480g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 78, nigdy niezapomniany śp.

ADOLF REINHOLZ

doktor chemii

Pogrzeb odbędzie się w środę 14 stycznia 1984 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. odbędzie się w piątek 10 lutego 1984 r. o godz. 19 w kościele parafialnym Matki Boskiej Bolesnej.

Zyczliwych Jego pamięci zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26620g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1984 roku odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mamusia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84

ś. † p.

ZOFIA ROZMARYNOWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 stycznia o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki, syn z rodzinami



Sobota 14 I

PROGRAM I

8.00 — Rolniczy magazyn techniczny;
8.30 — „Tydzień na działce”;
9.00 — „Sobótka” oraz film z serii „Cztery pancerni i pies” (20) — „Brama”;
10.30 — Historia dramatu polskiego Gabriela Zapolska „Skiz”;
11.55 — „Front wyzwolenia” — wojkowy film dok.;
12.55 — „Krajobrazy”;
13.25 — „Zwyczaj i obrzędy”;
13.55 — Studio sport — mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
15.15 — Wiadomości DT;
15.30 — „Przedsiębiorstwo państwowe, czyli kilka spraw teatru”;
16.00 — „Rodzina Polaniec-ki” (2) — „Między nie nawścią a miłością”;
17.20 — Warszawa — lata wojny 1939 — 1945;
18.00 — Magazyn sportowy;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Telewizyjna lista przebojów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Tyrnowska caryca” film fab prod. radz.;
21.30 — Studio sport — ME w łyżwiarstwie figurowym;
22.00 — „Na żywo” — magazyn publ.;
22.30 — Wiadomości sportowe;
22.45 — „Ojciec ehrzestny” (1) — film sensacyjno-obyczajowy prod. USA reż. Francis Ford Coppola wyst. Marlon Brando Al Pacino i inni;

PROGRAM II

8.55 — Premiera w „dwójce” — „Tyrnowska caryca” film fab.;
10.30 — NURT;
11.00 — NURT;
11.30 — NURT;
12.00 — Sobota w „dwójce” — „Czym żyje kraj?”;
12.10 — „5 — 10 — 15” Zespół Dom przedstawia;
13.40 — „Wideołeka”;
14.10 — Historia wynalazków” (2);
15.00 — „Zbliżenia” — to i owo o filmie;
15.30 — „Gorąca linia” — express reporterów;
16.00 — „Mówić nie mówić”;
16.30 — Program rozrywkowy;
16.50 — „Bogowie czterech stron świata”;
17.20 — „Otwarta księga” (2) — film seryjny prod. radz.;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Cudowny świat magii;
19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
20.00 — Wirtuoz — Herbert von Karajan;
20.40 — Studio sport — narciarstwo alpejskie;
21.10 — Sensacje XX wieku — Mata Hari;
21.35 — Kino dorosłych „Fortunata i Jacinta” (7) — serial prod. hiszp.;
22.35 — Safari 83 — rep. filmowy.

Niedziela 15 I

PROGRAM I

6.00 — TTR Fizyka, sem. 3 — powtórzenie wiadomości (2);
6.30 — TTR Wskazówki metodyczne, sem. 3 — wiedza i praktyka;
7.00 — TTR Wiedza nasza szansą;
7.20 — Alarm przeciwpożarowy trwa;
7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.15 — „Tydzień”;
9.00 — „Teleranek” oraz film prod. szwedzkiej „Poppi Langstrump” (4) — „Pippi na wycieczce”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — „Śpiewa Antonina Kowtunow”;
11.10 — „Przygody z archeologią” — „Cywilizacja Nubagów” — włoski film dok.;
12.00 — „Siedem anten”;
13.00 — „Kraj za miastem”;
13.25 — Telewizyjny koncert życzeń;
14.10 — Teatr młodego widza „Marta i gwiazdy”;
15.10 — Dziennik;
15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
15.35 — „Człowiek i przyroda” — „Gra w polowanie” (2);
16.00 — Program publ.;
16.30 — Międzynarodowe studio reporterów i reportaży — „Glob”;
17.00 — Studio sport — ME w łyżwiarstwie figurowym — pokazy mistrzów;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Waszyngton za zamkniętymi drzwiami” (2) — serial prod. USA;
21.30 — Sportowa niedziela;
22.00 — Publicystyka międzynarodowa;
22.30 — Telewizyjny music-hall, prog. rozryw.;
7.10 — Czas reformy;
8.10 — Premiera w „dwójce” — „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami” (2) (wersja dla niesłyszących);
9.45 — „Po tę wielką rzecz” — wojkowy film dok.;
11.00 — Niedziela w „dwójce” — Czym żyje kraj?;
11.10 — Godzina dla zdrowia;
12.10 — Sztuka Herberta von Karajana;
12.45 — „Kino — Oko”;
13.45 — Historia muzyki rozrywkowej (14) — „Wspaniali! The Beatles”;
14.35 — „Paganini” (2);
15.45 — „Magazyn kibiców”;
16.45 — „Niedziela w”;
17.25 — „Jutro poniedziałek”;
17.55 — Wywiady Irony Dzieł;
18.35 — „Pamiętnik szalonej gospodyni” (3);
18.50 — „Grabieżcy kultury” (14) — „Światowi handlarze”;
19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
20.00 — Festiwal muzyki — „Lançut 83”;
21.00 — „Moje spotkania z architekturą” — gawęda prof. A. Ciborowskiego;
21.15 — Płk Country — Mragowo 83;
21.40 — Wielkie filmy małego ekranu „Strachy” (2) — „Na podbój świata” film TP;

Poniedziałek 16 I

PROGRAM I

13.30 — TTR Chemia, sem. 1 — faktyczne korzystanie z układu okresowego pierwiastków;
15.00 — TTR Biologia, sem. 1 — ewolucyjne różnicowanie się świata roślinnego;
15.25 — NURT Cywilizacja i kultura współczesna — pluralizm i uniwersalizm kultury;
16.00 — „Portrety ludzi wsi”;
16.30 — Dziennik;
16.40 — „Zwierzyńiec” oraz film „Karino” — „Przyja-ciele”;
17.30 — „Magazyn związkowy”;
18.00 — Konto „M”;
18.30 — „Diagnoza”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Echa stadionów”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr telewizji „Zaloba przystoi Elektrze” Eugene O'Neill (2) „Scigani” reż. — Jan Bieżyński;
21.35 — Program publ.;
22.00 — Dziennik — komentarze;
22.25 — „Pokój nr 408”;
23.15 — Dziennik 24 godziny;

PROGRAM II

17.00 — Wiadomości — telefon „dwójki”;
17.10 — „Magia kina”;

17.30 — Kapitan schodzi ostatni;
18.00 — Zwierzęta świata;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — „Pokreć głowę”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Kalendarz historyczny” — „dwójki”;
20.15 — „Bazar”;
21.15 — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
21.30 — „Świat wokół nas — czas wyboru”;
22.00 — „Wielka przygoda „Kacpra Schmecka” (2) — „Najemnik” film. prod. NRD;

Wtorek 17 I

PROGRAM I

6.00 — TTR Chemia, sem. 1 — praktyczne korzystanie z układu okresowego pierwiastków;
6.30 — TTR Biologia, sem. 1 — ewolucyjne różnicowanie się świata;
8.10 — Historia, kl. 8 — Polski wrzesień;
9.00 — Język polski kl. 1 Mc. dzieje dramatu „Romeo i Julia”;
9.30 — Film dla 2 zmiany „Droga daleka przed nami” film prod. polskiej;
11.00 — Plastyka, kl. 3 — z Szymonem Kobylńskim spotkanie 5;
12.00 — Przedszkole domowe;
12.50 — Plastyka, kl. 2 — o psie;
13.30 — TTR Język polski sem. 3 — wartości ideowe i artystyczne literatury epoki Pozytywizmu;
14.00 — TTR Matematyka sem. 3 — badanie przebiegu funkcji (2);
16.00 — Rodem z Polski;
16.30 — Dziennik wiadomości;
16.40 — „Latający Holender”;
17.05 — „Michałki”;
17.30 — „Pod jednym dachem” (3) — „Wypadek” film prod. CSRS;
18.15 — Program rozrywkowy;
18.30 — „Kram”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Program publ.;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Droga daleka przed nami” — polski film fab.;
21.40 — Dialogi polityczne;
22.00 — Dziennik — komentarze;
22.25 — „Kto kocha Warszawę”;
23.25 — Dziennik — 24 godziny;

PROGRAM II

17.00 — Wiadomości telefon „dwójki”;
17.10 — „Za kierownicą”;
17.30 — Spotkania z Warszawą;
18.00 — Konwencje;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — „Skojarzenia” — teleturniej;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Express reporterów”;
20.15 — Salon muzyczny — Warszawa;
21.15 — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
21.30 — „Dzienniki pisarskie XX wieku” — „O tożsamości twórcy”;

Środa 18 I

PROGRAM I

6.00 — TTR Język polski, sem. 3 — wartości ideowe i artystyczne literatury epoki Pozytywizmu;
6.30 — TTR Matematyka sem. 3 — badanie przebiegu funkcji (2);
8.10 — Fizyka, kl. 7 — szukamy perpetuum mobile;
9.00 — Muzyka, kl. 2 — drewno czy blacha;

9.30 — Film dla 2 zmiany „Akeja autobus” — film sens. prod. rumuńskiej;
11.00 — Historia, kl. 7 — rok 1863;
12.30 — „Czas reformy”;
13.30 — TTR Matematyka sem. 1 — powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu;
14.00 — TTR Język polski, sem. 1 — trwałe wartości literatury staropolskiej (2) — Barok i Oświecenie;
15.25 — NURT dydaktyka matematyki — jak rozwiązywać zadania;
16.00 — Magazyn Społecznego Komitetu Przeciwdziałania węg.;
16.15 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
16.30 — Dziennik — wiadomości;
16.40 — „Krag”;
17.05 — Dla dzieci „Tik-Tak”;
17.30 — „Cafe pod Minogą” reż. Bronisław Brok; w roli głównej Adolf Dymśa; polska komedia obyczajowa;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Prosto z mostu”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Kilka dni z życia Oblomowa” radziecki film społeczno-obyczajowy;
22.30 — Dziennik — komentarze;
22.55 — Galeria 26 milionów — malarstwo Edmunda Burkego;
23.25 — Dziennik — 24 godziny;

PROGRAM II

17.00 — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
17.10 — „Rockowisko — 82”;
17.30 — Ktokolwiek wie;
18.00 — Architektura w 40-leciu PRL;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — „Moja muzyka”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Przyjechała telewizja;
20.15 — Maria Pawlikowska-Jasnorzewska — „Ja” — wieczór poezji;
21.00 — Program publ.;
21.30 — Sport;
22.30 — Kino filmów dok. — Warszawska suita;

Czwartek 19 I

PROGRAM I

6.00 — TTR Matematyka, sem. 1 — powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu;
6.30 — TTR Język polski, sem. 1 — trwałe wartości literatury staropolskiej (2) — Barok i Oświecenie;
8.10 — Przysposobienie obronne kl. 8 i 1 lic — jak zachować się w okresie zagrożenia;
9.00 — Praca — technika, kl. 2 — pompy wodne;
9.30 — Film dla 2 zmiany Telefon 110 — „W dolinie”;
11.15 — Język polski kl. 4 lic. — polska poezja współczesna (3);
12.50 — Muzyka, kl. 2 — drewno czy blacha;
13.30 — TTR Uprawa roślin, sem. 3 — uprawa grochu i wyki;
14.00 — TTR Hodowla zwierząt, sem. 3 — powtórzenie wiadomości;
15.45 — „Rzemieślnicy”;
16.00 — „Nie podlega zaskarżeniu”;
16.30 — Dziennik — wiadomości;
16.40 — „O mnie, o tobie, o nas”;
17.05 — „Tylko Kaśka” (3) — „Kocham Jacka” film polski;
17.30 — „Poligon”;
17.55 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
18.05 — „Interstudio”;
18.30 — „Sonda”;

19.00 — Dobranoc;
19.10 — Program publ.;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Fakty, wydarzenia, aluzje;
20.15 — Telefon 110 — „W dolinie”;
21.30 — Reportaż filmowy;
22.00 — Dziennik — komentarze;
22.25 — „Pegaz”;
23.05 — Dziennik — 24 godziny;

PROGRAM II

17.00 — Wiadomości — telefon „dwójki”;
17.10 — „Spróbuj sam”;
17.30 — Lekcja;
18.00 — „Krajobrazy kultury”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — Klub piłkarski A. Piechniczka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Express reporterów;
20.15 — Filharmonia „dwójki” 3 Koncert fortepianowy Beethovena;
21.15 — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
21.30 — Kino poliglotów — Telefon 110 — „W dolinie”;

Piątek 20 I

PROGRAM I

6.00 — TTR Uprawa roślin, sem. 3 — uprawa grochu i wyki;
6.30 — TTR Hodowla zwierząt, sem. 3 — powtórzenie wiadomości;
9.30 — Film dla 2 zmiany „Morze” (3) film prod. węg.;
11.00 — Wokół nas, kl. 1-2 — winniśmy im pamięć;
11.55 — Wiedza obywatelska kl. VII — złota rączka;
12.50 — Praca — technika, kl. 1 — zabawki elektromechaniczne;
13.30 — TTR Mechanizacja rolnictwa, sem. 1 — powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu;
14.00 — TTR Biologia, sem. 1 — powtórzenie wybranych zagadnień z biologii;
15.25 — NURT najnowsza historia Polski — Władysław Gomułka;
16.00 — Telekino;
16.30 — Dziennik — wiadomości;
16.40 — Encyklopedia TDC — Ziemia;
17.05 — „Piątek z Pankracym”;
17.30 — „Historia prawie miłośna” — film prod. bulg.;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Na chłopski rozum”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Monitor rządowy”;
20.30 — „Morze” (3) film obyczajowy prod. węg.;
21.30 — „Sprawa dla reportera”;
22.00 — Dziennik — komentarze;
22.30 — „Kobieta interesu”;
23.20 — Dziennik — 24 godziny;

PROGRAM II

17.00 — Wiadomości — telefon „dwójki”;
17.10 — Z cyklu „Ludzie i ich pasje”;
17.30 — Ktokolwiek wie;
18.00 — Promocje ekranowe Henryka Kluby (3);
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — Teleturniej;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Za kierownicą”;
20.15 — „5 lat orkiestry rozrywkowej PRITV”;
20.55 — Humoreski pisarzy ra dzieckich;
21.15 — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
21.30 — „Suturp” film prod. NRD;

Kto wylosował bony PKO

„Z WIELKOPOLSKIEGO SZKICOWNIKA” — ROZWIĄZANIE

1. HCP — Poznań
2. Centrum Konina.
3. Pałac w Racocie (Leszczyńskie).
3. Zamek w Gołuchowie (Kaliszkie).
5. Kościół w Lubasz (Piłskie).

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów PKO po 1000 złotych otrzymują: **Hanna Roszak**, ul. Długa 20, Kuźnia Góra; **Lucja Braciszewska**, Chrobrego 22, Puszczykowo; **Janusz Ciupiński**, Osiedle Czecha 44, Poznań; **Włodzimierz Marciniak**, Osinowa 13, Poznań; **Anna Białkowska**, Kłowniczka 6, Poznań; **Anna Kluczyńska**, Opolska 8, Września; **Piotr Hoffa**, Poznańska 17, Sa sinowo; **Piotr Borski**, Albańska 93, Poznań; **Anna Szczepaniak**, Ostrobramska 29, Poznań; **Henryk Klepacki**, Kościuski 38, Czarńków; **Edward Janiczak**, Dubois 7, Pleszew; **Stanisław Flaczyk**, Kolejowa 22, Mosina; **Mariusz Lehwar**, Osiedle Wielkiego Października 13, Poznań; **Halina Kosmala**, 17 Stycznia 10, Leszno; **Barbara Okoniewska**, Skrytka pocztowa 5, Poznań; **Olga Falkowska**, ul. Dąbrowski 15, Poznań; **Zygmunt Kubiś**, ul. Główna 9, Ostrów; **Mieczysław Kowalski**, Osiedle Lecha 126, Poznań; **Mirosław Jaśko**, Raszewska 37, Poznań; **Michał Bartel**, Radzewo.

Nagrody wysłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE ENIGMATU NR 7

TAJEMNICZE SYMBOLE.
15 × 3 = 45 i 14 × 6 = 84.
CZARNA OWCA. Liczba 238.
UZUPEŁNIANKA. 9, 5, 1, 3, 7, 4, 2, oraz 12.

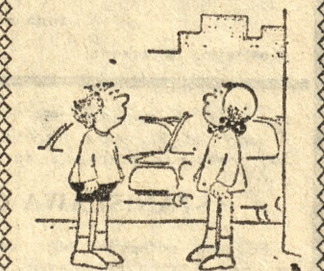
W wyniku losowania nagrody w postaci bonów PKO po 1000 złotych otrzymują: **Edmund Kaczmarek**, ul. Wyspiańskiego 14, Poznań; **Leszek Meller**, ul. Przybyszewskiego 44a, Poznań; **Marian Kaźmierczak**, ul. Wrocławska 21, Poznań; **Ryszard Jędrzyak**, ul. Umińskiego 24a, Poznań; **Małgorzata Buchalska**, ul. Konarskiego 24, Poznań; **Izabela Czarny**, ul. Marcinkowskiego 11, Poznań; **Marek Suchorska**, Wielka Wieś 48; **Katarzyna Kuchta**, ul. Koniańska 17, Pniewy; **Iwona Hellwig**, Kamiennik 15 M. Krenz, ul. Dąbrowskiego 64, Poznań.

Nagrody wysłamy pocztą.

HUMOR I SATYRA



— A poza tym, co nowego?
Rys. — „Grażia”



— Musisz mnie posłubić, spotkajmy się lalki.
Rys. — „Paris Match”